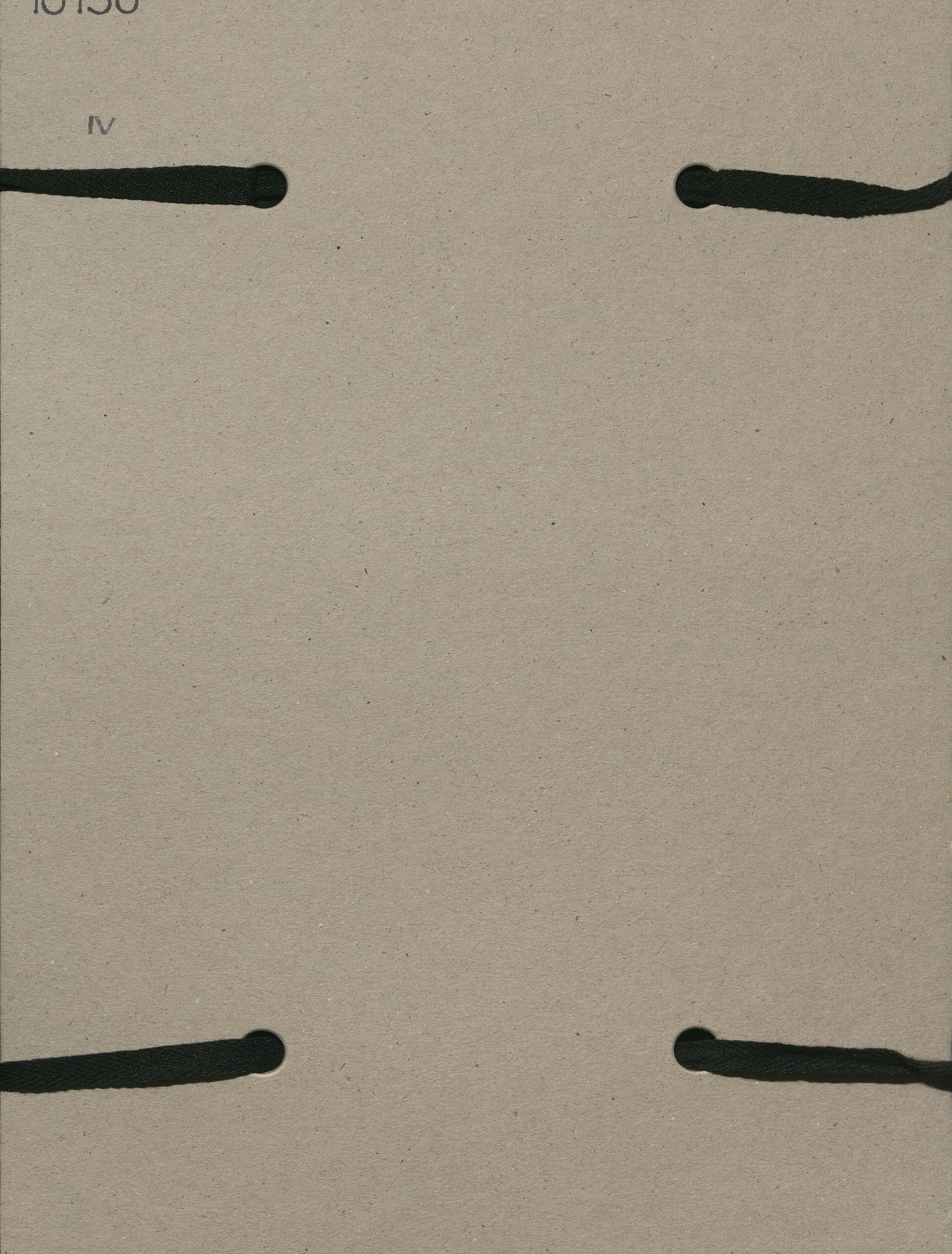


10136
IV
Bibl. Jag.

Dr. ZYGMUNT LACHS
ADWOKAT KRAJOWY
w KRAKOWIE, ul. Grodzka l. 60.
Zaprzysiężony tłómacz sądowy
języka angielskiego, francuskiego
i niemieckiego przy c. k. Sądzie
krajowym w Krakowie

Kraków dnia 29 września 917.

Ekscelencyo!

Stosownie do życzenia przedkładam Ekscelencyi notatkę, a polecając się łaskawym względom, kreślę się z prawdziwem poważaniem Ekscelencyi

powolnym sługą

Hotel Residenz
Ludwig Domansky
Wien, I., Teinfaltstraße 6.
nächst dem k. k. Hofburgtheater.
Telephon 15.880 interurban und 23.012.

Wien, den 4/10 1917

Ekscelencyo!

W sprawie mojej śmiem zwrócić uwagę Ekscelencyi na to, że ministeryum kolei w piśmie wystosowanem do ministeryum obrony krajowej naty[illegible] kassować odroczenia, bo że pertraktacye przy utworzeniu nowego towarzystwa akcyjnego i przy oczekiwaniu fuzyi obu towarzystw, wymagają mej obecności. Sprawa ta jest ministeryum z wskazanych aktów znana.

Z wysokim szacunkiem Ekscelencyi
sługa
Lam

3

Obs. M. Zaczek
Wien 7. Bz. Zieglergasse 45. T. 13.

KAISERLICH-KÖNIGLICHE-ÖSTERREICHISCHE-POST
8 HELLER

WIEN 63
17.X.17 XI
C

Hochwohlgeboren
Herrn L. v. Jaworski
Professor in
Krakau Galizien
Studentengasse 14.

Wien 10/9 1917.

Geehrter Herr Professor!

Mit heutigem erlaube mir, Sie auf Ihr Versprechen für Anfangs September zu erinnern, und ersuche um baldigste Erledigung desselben.

Hochachtungsvoll

M. Lorisch

4

M Lozik Wien
7 Bz Zieglergasse
45. Th 13

KAISERLICHE-KÖNIGLICHE-ÖSTERREICHISCHE-POST
8 HELLER

Hochwolgeborn
Herrn S v Jaworski
Professor in
Krakau
Studentengasse 14
Galizien

Wien 11/10 1917.

Geehrter Herr Professor

Ersuche vielmals Ihr Versprechen anfangs September einzulösen.

Hochachtend

Marie Lasnitz

Wien 5/12 1918

Sehrgeehrter Herr von
Jaworski!

Nachdem ich vergebens auf
mein vor einigen Wochen
übersandtes Schreiben wegen
der Pension Antwort [illegible] er-
wartete, habe ich Sie Ehr-
erbietigst um die rückständigen
Interessen per 100 K ersucht und Sie
mir bis heute keinen
Geld sendeten, so ersuche
ich Sie nochmals mir

so bald als Ihnen möglich
das Geld zu senden. Ich
brauche es sehr nothwendig
denn das Leben ist heute
so fürchterlich daß man
kaum trotz aller Mühe
und Arbeit das nothwendig-
ste kaufen kann. Darum
bitte lassen Sie mich nicht
wieder umsonst schreiben
und kommen Sie Ihrer
Verpflichtung nach.

Es ist doch eine edle
Sache, und Sie haben mir
freundlich und schriftlich ver-
sichert daß ich es jeder
halben Sache erhalte. In
der Erwartung daß ich
baldigst mein Ansuchen
erfüllt bekomme unter-
zeichne mich mit größter
Hochachtung

Marie Lazik

7

Wien 19/12 1918

Sehrgeehrter Herr v. Jaworski!

Täglich umsonst auf Ihre Sendung wartend ersuche ich Sie nochmals mir doch endlich noch einen vollen Jahr das restliche zu senden. Es braucht jeder sein Geld und ich warte schon darauf

8

um zu den Feiertagen
doch eine kleine
Zubusse für Kost und
den vielen andern
Auslagen zu haben.
Ich ersuche Sie des-
halb nochmals darum
es mir bestimmt
zu schicken.

Zugleich wünsche
ich fröhliche und
angenehme Feiertage
sowie glückliches
Neujahr Ihre

Sie hochachtende

Mome Lacrik

Bitte lassen Sie

mich nicht wie

immer umsonst

schreiben!

Wien 13/3 1919

9

Geehrter Herr v Janowsky

Mit heutigen bitte ich Sie nochmals mir die rückständigen Inbe von 100 Kr zu senden ich bin seit Sommer krank soll gute Kost haben und es fehlen die Mittel dazu ich ersuche Sie deshalb sehr mir die Bitte zu erfüllen und unterzeichne mich

hochachtend M Socnik

KAISERLICHE KÖNIGLICHE ÖSTERREICHISCHE POST
HELLER 20

WIEN 63

K 9

Hochwohlgeb. Herrn
von Jaworsky
Professor in
Krakau
Studentengasse 14
Galizien

Abs. M. [illegible] Wien
7. B. Zieglergasse 45

Wien 10/4 1919.

Sehrgeehrter Herr von Jaworskj

Ihr geschätzten Zeilen habe ich den 6ten erhalten und danke Ihnen herzlich dafür. Auf Ihre Frage wie Sie mir es übermitteln können muß ich erst denken bevor Sie doch eigens fragen. Ein Paar der neuen solche

bekannte Persönlich=
keit ist, wie Sie
es sind geehrter Herr
Professor weiß
durch zu dem besten
selbst Sie haben
ja gewiß in
Wien Beziehungen
mit erwähnen
Herr Dir mir ab
Dir überbringen
könnten oder Sie
können ja selbst
gewiß nach Wien

das zu das besten
wäre. Geehrter Herr!
ich bitte Sie vielmals
schauen Sie nach Ihren
Gutachten es wird
sich gewiß irgendwie
machen lassen denn
ich möchte so elend wäre
und das Leben ohne
Geld so trostlos denn
wäre zu alles und es.
Ich bitte Sie inständigst
erledigen Sie es
so bald als möglich

Der liebe Gott
wird [illegible] in einer
andern Weise dafür
segnen wenn man
krank ist so ist
jede Krone
notwendig.
In der Erwartung
dass Sie geehrter
Herr meine Bitte
baldigst erfüllen
zeichne mich mit
Hochachtung
Ihre ergebene
Marie Laczik

Wien 12/8 1919

12

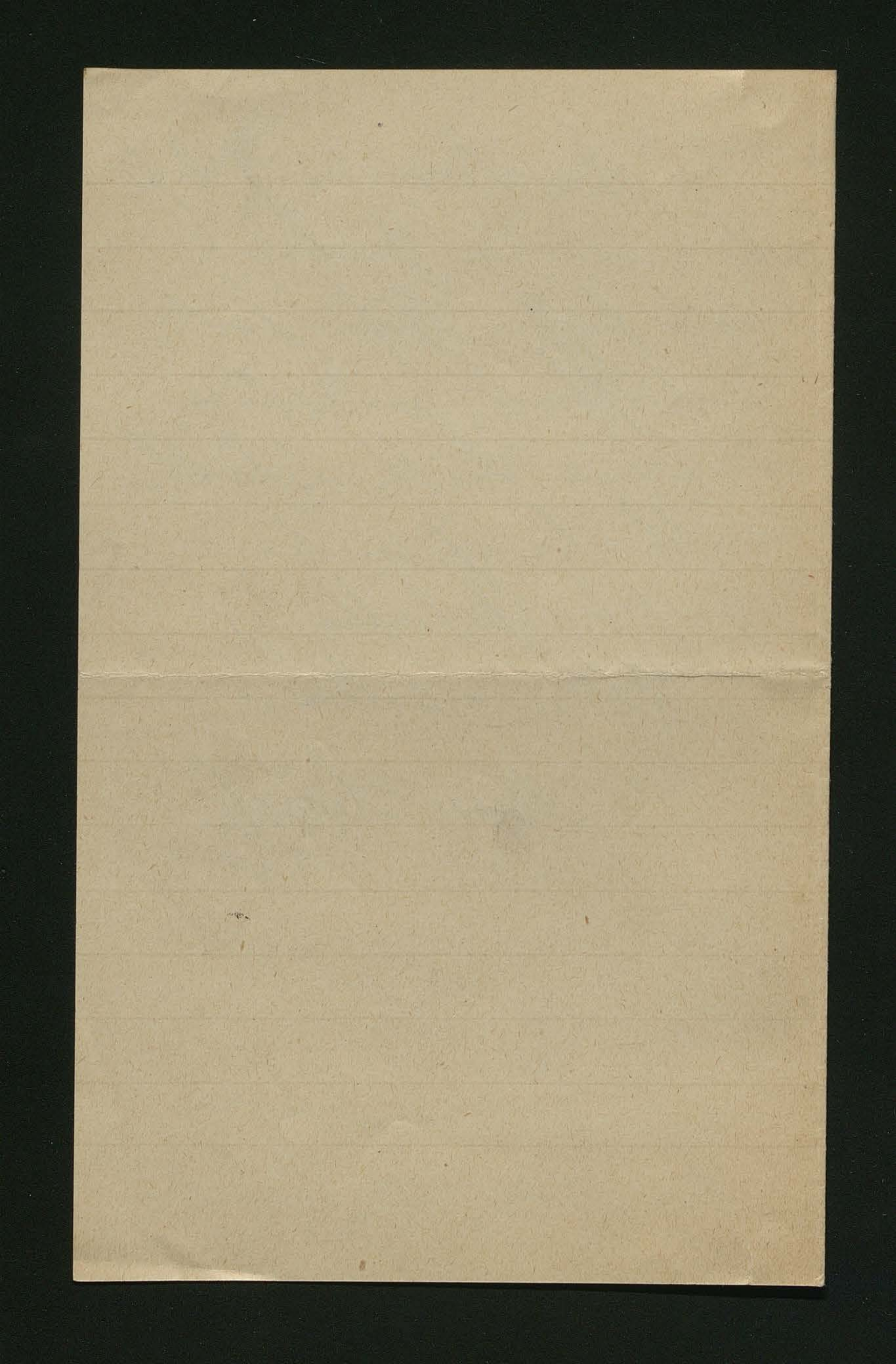
Sehr geehrter Herr v. Jaworski!

Sie werden schon ent=schuldigen daß ich Sie nochmals wegen der Sache belästigen muß. Sie werden gewiß er=sehen haben daß Sie mir noch die 1500 Kr für Interessen nicht bezahlt haben und ich dieselbe bitte mir

selber zu übermitteln.
Ich danke Ihnen geehrter
Herr bestens daß Sie
Ihr Wort gehalten
haben und bitte
Sie ebenfalls mir
die genaue Adresse zu
senden. Ich bin
noch immer nicht
gesund und das
Wenigste ist jetz
wo es alle Tage schlechter
wird mit den
Nervenschwächen.

In der Erwartung daß
Sie meine Zeilen
bei bester Gesundheit
antreffen, und Sie
meine Bitte erfüllen
verbleibe ich mit
größter Hochachtung
Ihre ergebene

Marie Lorik



14

Karol Lanckoroński

i żona proszę
J. E. Pana Jaworskiego

III. Jacquingasse 18.

na naradę z
okazji pobytu [illegible]
[illegible] na dzisiaj
sobotę 12/I o 5 tej

Jaśni Wielmożny Pan

Dr Leopold Jaworski
Poseł do Rady Państwa

w Krakowie

Niniejszem donoszę że przyjechałem z osobna do Krakowa w sprawie Gorlicką i będę dnia 19 b. m. o godz. 3 po południu u Jaśnie Wielmoż. Pana

Z głębokim szacunkiem
Jakob Landau

Kraków 18/I 1918

16

Lazarus Landau
Gorlice

KAISERLICH-KÖNIGLICHE-ÖSTERREICHISCHE-POST
8 HELLER

GORLICE

JW Pan
Prof. Dr. W. L. Jaworski
Prezes N. K. N. i Poseł
do R. P. i na S. K.
Kraków I
Gołębia 20

Gorlice 2 Czerwca 1917

Jaśnie Wielmożny Panie Prezydencie!

W myśl polecenia JWPana śmiem niniejszem prosić Go o łaskę zawiadomienie mnie, "jak stoi sprawa moja?"

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku i poważania

sługa uniżony
Lazarz Landau

17

Gorlice d. 10go Czerwca 1917

Ekscellencyo!

Niniejszem śmiem polecić łas=kawym względom J. E., panią Führerową z Gorlic która przez lat blisko trzydzieści prowadziła uczciwie z dobrym wynikiem, znaczny handel korzenny, zbyt=kałów i środkami rolniczymi, z czego utrzymała (mąż bowiem jest starszym człowiekiem) odpowied=nio swoją rodzinnę. —

Niestety skutki wojny i inwazyi rosyjskiej zniszczyli jej byt doszczętnie i cała jej egzystencya zależy tylko od ./.

łaski wojennej

Centrali Landlowej w Krakowie), – co do bliższych szczegółów sama przedstawi J. E. – Ja zaś znając stosunków, tejże lepszej i poparcia godnej przez wojnę niezwinnie zniszczonej rodziny, ośmielam się tylko sprawę przedstawić i o łask. poparcia uprzejmie prosić.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania

sługa uniżony

Łazarz Landau

PS. Na moją ostatnią kartkę jestem jeszcze bez odpowiedzi.

18

Gorlice 22. VI. 917

Excellencyo!

Nie wątpię wcale i jestem pewny że J. E. łaskawie interwenyował w sprawie mego brata z Bolechowa w czém tak usilnie prosiłem J. E.

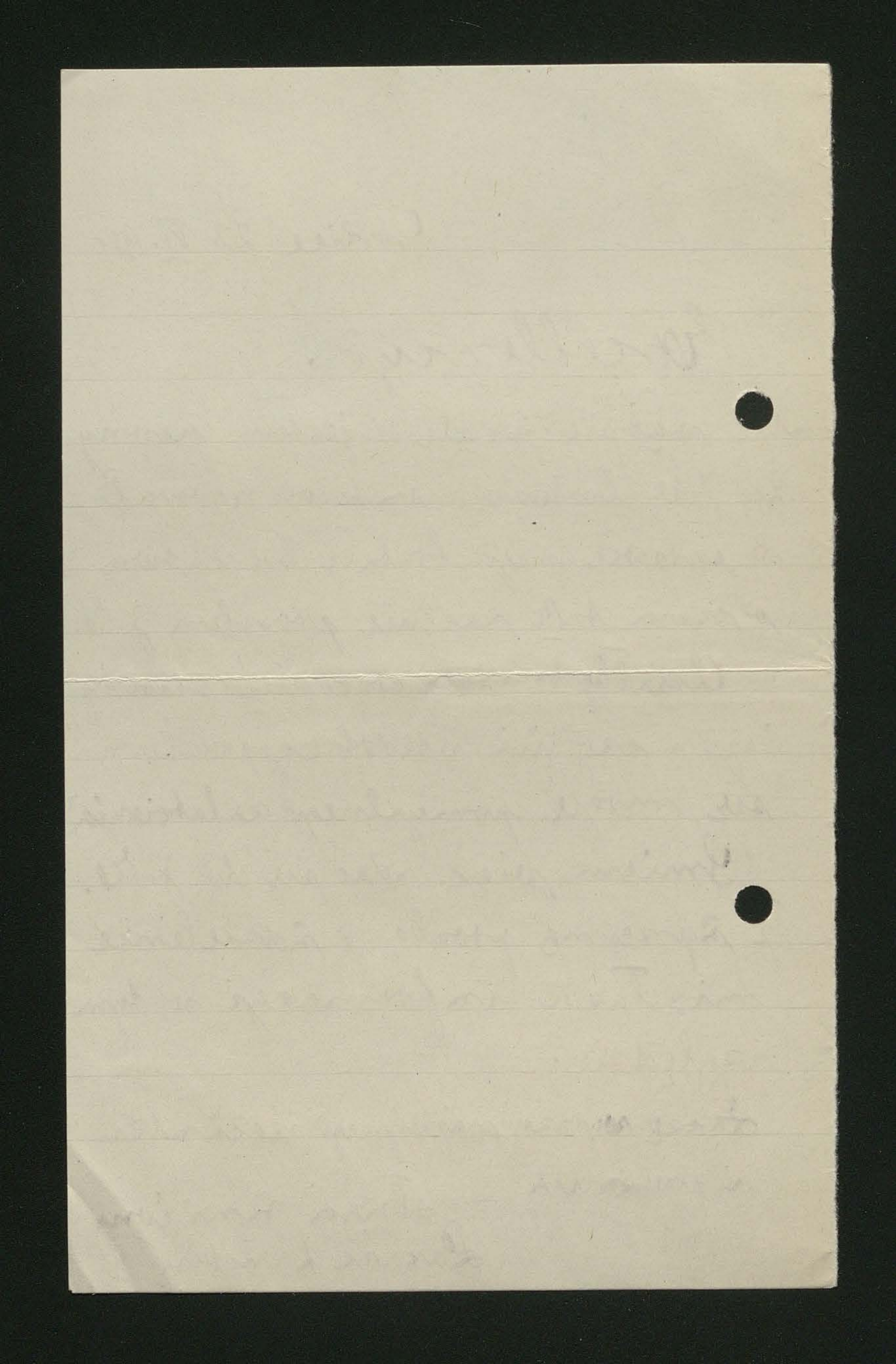
Chciałbym atoli wiedzieć stan tejże? i czy już wkrótce spodziewać się, mogę pomyślnego załatwienia?

Śmiem więc udać się do J. E. z uprzejmą prośbą o udzielenie mi łask. informacyi w tym względzie.

—

Łączę wyrazy najszczerszego szacunku i poważania

sługa uniżony
Lazarz Landau



19

Wiedeń d. 20. IX. 917

Excellencyo!

We wiadomej sprawie brata mego Kand. rabin. A. M. Landaua z Bolechowa jeszcze ostatecznego rezultatu niema. Będąc ostatnio sam w B. przekonałem się iż żadnych kroków nie poczyniono dla pomyślnego załatwienia tejże tak słusznej i poparcia godnej sprawy, widocznie że osoba która w imieniu J. E. to miała robić wcale to zaniechała —

Ośmielam się więc niniejszem

/.

powtórnie prosić J. E. w Lask. interwencji, gdyż tylko po niej spodziewać się mogę rychłego i pomyślnego rezultatu. —

W tej pewnej nadziei kreślę się z najszczerszym szacunkiem i poważaniem

sługa uniżony
Lazar Landau

20

Wiedeń 28. IX. 917
II Schöngasse 19/11

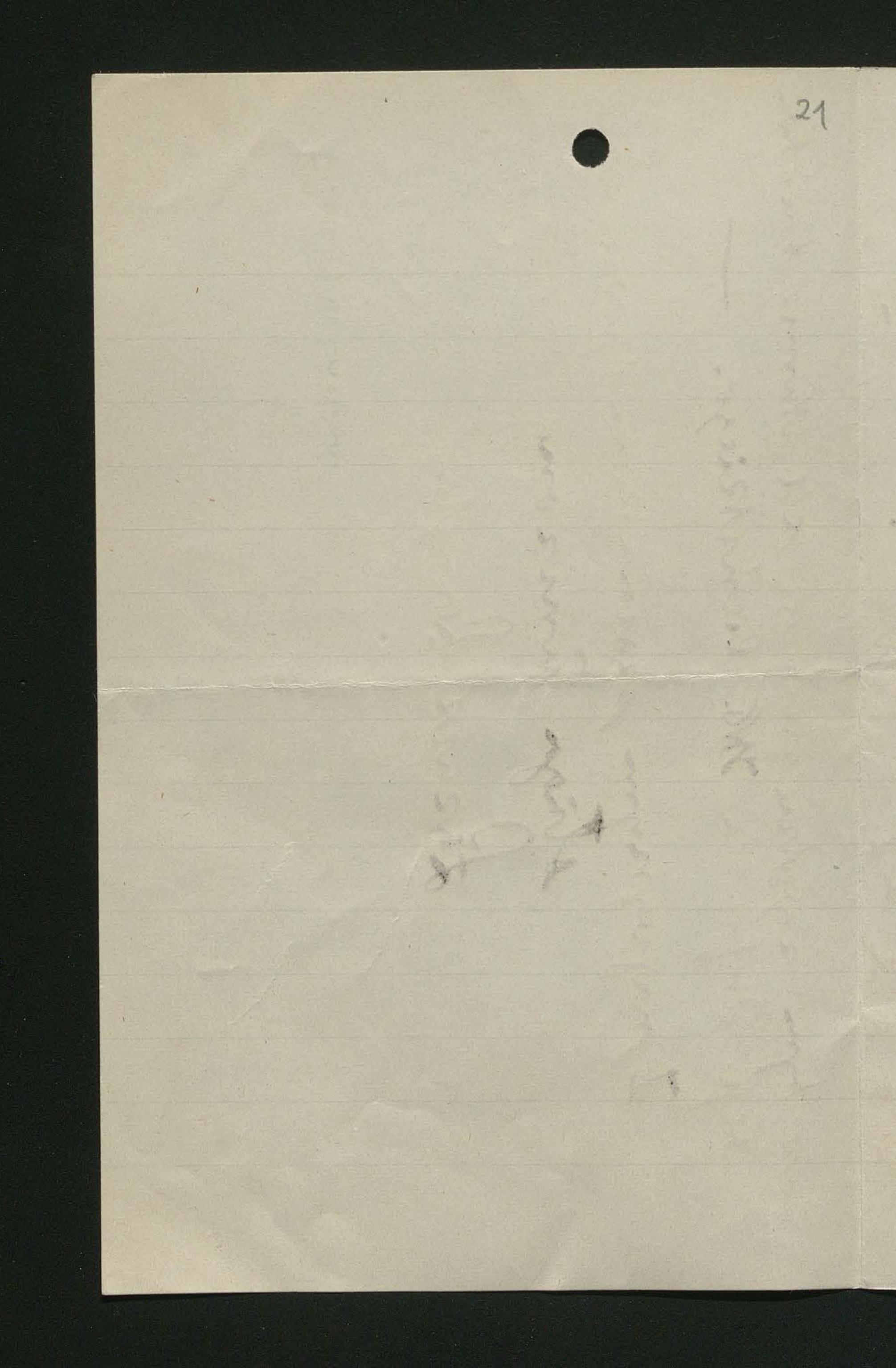
Excellencyo!

Odnośnie do polecenia J. E. donoszę że prośba moja dotyczy słuszną i ważną sprawę mego brata Abrahama Mendla Landau Kand. rabin. i syn rabina z Bolechowa, który jak powszechnie wiadomo i wynika z aktów jest kwalifikowanym Kandydatem i od kilku lat asystuje przez rabinacie w Bolechowie. Chodzi mu o uzyskanie ulgę z § 29 u. w. i oczekuje

./.

w tym względzie decyzyę c.k. Namiestnictwa
Dep. Hofratha JWP. Cieńskiego. —

Z najszczerszym szacunkiem i poważaniem
sługa uniżony
Lazarz Landau



21

21a

Sprawa

Abrahama Mendla Landau

syn rabina i kand. rabin.

w Bolechowie pow. Dolina

o przyznanie mu ulgi 2 § 29 go

sprawa słuszna i poparcia godna

LANDESREGIERUNG FÜR BOSNIEN UND DIE HERCEGOVINA

ad No. 3577 Präs.

Sarajevo, 12. April 1916.

Seiner Hochwolgeboren Herrn

Dr. Leopold Ladislaus, Ritter von Jaworski,

k. k. Universitätsprofessor in Krakau, etc.

derzeit in Wien VIII.

Lerchenfelderstrasse 28.

Anlässlich des Ablaufes Ihrer Funktion als Mitglied der Direktion der priv. Landesbank für Bosnien und die Hercegovina in Sarajevo beehrt sich die Landesregierung Euer Hochwolgeboren für die von Ihnen als Direktionsmitglied dieses für die wirtschaftliche Entwicklung dieser Länder so wichtigen Institutes geleistete Tätigkeit den wärmsten Dank zum Ausdruck zu bringen.

Der Landeschef-Stellvertreter:

[signature]

Departament Wojskowy N. K. N.
Oddział dla spraw delegatów w Galicyi.



Kraków, dnia 23.I.918.

Ekscelencyo!

Na podstawie porozumienia się z panem inż. Downarowiczem proszę uprzejmie kuryerowi oddawcy niniejszego listu wydać wiadomą przesyłkę, przeznaczoną dla Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie względnie dla Pana inż. Downarowicza. Zarazem zawiadamiam uprzejmie, iż adres warszawski Pana St. Downarowicza opiewa: albo Warszawa Hotel Europejski pokój Nr. 154, albo Ministerstwo spraw Wewnętrznych ulica Marszałkowska 154 róg Królewskiej.

Łączę wyrazy wysokiego poważania.

Sas ... Chor.

„WIEK NOWY“
POPULARNY DZIENNIK ILUSTROWANY
LWÓW, UL. SOKOŁA 4 (DOM WŁASNY).
NUMER TEL. REDAKCYI 698. DYREKCYI i ADMINISTRACYI 1714.
KONTO POCZT. KASY OSZCZ. 67.771
□ □ □
REDAKCYA.

LWÓW, DNIA 11. marca 1918.

Ekscelencyo Jaśnie Wielmożny
Panie Prezesie!

Ufny w dobroć Waszej Ekscelencyi i w doświadczoną Jego życzliwość, ilekroć chodzi o poparcie godziwej sprawy, ośmielam się zwrócić do Niego z najuprzejmiejszą gorącą prośbą:

Chodzi o przydzielonego do Lwowskiej Delegacyi N.K.N. żołnierza Leg. pol. p. Wilhelma Horzycę, człowieka z pracy naszej bardzo zasłużonego i ze wszech miar zasługującego na to, by się nim zaopiekować. Katastrofa legjonowa grozi mu podobnie, jak wielu innym – a może nawet więcej, niż innym – katastrofą życiową. Mógłby jednak znaleźć ocalenie, gdyby mu się udało – jako ukończonemu słuchaczowi filozofji – otrzymać posadę zastępcy nauczyciela w którejś z szkół średnich – o ile możności we Lwowie, gdyż tutaj związany jest stosunkami

/.

rodzinnymi a nadto mógłby ojcu dopomagać pracą literacką i dziennikarską, do której jest szczególnie uzdolniony.

Podanie o taką posadę wniósł już do Rady szkolnej krajowej - tem pomyślne i - co jest w tym wypadku rzeczą ważną - szybkie załatwienie zależy od stosownego poparcia. I właśnie mocne i - nie wątpię - skuteczne poparcie śmiem Ekscelencyę serdecznie upraszać a w nadziei, że nie spotka nas odmowa, zarówno w imieniu petenta, jako w moim własnym i całej delegacyi lwowskiej już z góry wyrazić mamy głęboką wdzięczność.

Proszę Ekscelencyę przyjąć zapewnienie najwyższej czci i szczerego oddania

Władysław Łoziński

Otrzymałem od Jego Ekscelencyi Prof. Dr. Jaworskiego klucze /Duplikat/ od kasy No. 10458. Centralnego Biura Wydawnictw N.K.N. -

W Krakowie, dnia 16.października 1917 r.

Dr. med. JAN LATINIK. Dunajewskiego 2.

Kraków d. 28 listop. 1916.

Jaśnie Wielmożnemu Panu Prezesowi załączam żądaną likwidację lekarską wynoszącą Koron 100.— z wyrazy wysokiego szacunku

J. Latinik

Dr. med. JAN LATINIK. Dunajewskiego №2.

Kraków d: 15/I 1917.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie

Przy ocenianiu zdatności do służby wojskowej – wszelkie świadectwa nie mają żadnego waloru – a Komisye kierują się tylko własnym sądem. –
Mnie jako lekarzowi pozostającemu obecnie w służbie wojskowej bezwarunkowo nie wolno takiego świadectwa wystawić.
Syn JWPana Prezesa będzie niewątpliwie uznany za niezdolnego do służby wojskowej. –
Bardzo żałuję że nie mogę w tym wypadku spełnić życzenia

JW Pana Prezesa — wiąże mnie jednak przepis wyraźny, którego zgwałcić mi nie wolno. —

Łączę wyrazy wysokiego poważania

[illegible]

Dr Lázár Jenő

Az Est bécsi szerkesztőségének vezetője

Leiter der Wiener Redaktion des

Az Est

Jur. et phil. Doktor
Julius von L e d d i h n,
Baden bei Wien.

Eure Exzellenz !

Ich erlaube mir, Ihnen mitfolgend die Abschrift eines von mir am 13.d.Mts. an Seine Exzellenz den Minister des Aeussern, Grafen B u r i a n , gerichteten Schreibens im Auszuge und mit einigen unwesentlichen Kürzungen mit dem höflichen Ersuchen zu übermitteln, mir hierüber freundlichst Ihre Meinung zu erklären und wenn Sie - wie ich hoffe - mit dessen Tendenzen ganz oder wenigstens zum Teile einverstanden sind, mich dies gütigst wissen zu lassen.

Mit dem Ausdrucke vorzüglicher Hochachtung

Eurer Exzellenz
ergebenster

Dr Leddihn

Baden bei Wien, am 22. August 1918.
Komzakgasse 6

31

E u r e  E x z e l l e n z !

Da Kaiser Karl wiederholt in feierlichen Kundgebungen erklärt hat, dass es sein vornehmstes Bestreben sein werde, seinen Völkern den Frieden zu erringen, so nehme ich mir die Freiheit Eure Exzellenz darauf aufmerksam zu machen, dass gerade die gegenwärtigen Verhältnisse eine äusserst günstige Gelegenheit darbieten, um diese edlen Intentionen unseres erhabenen Monarchen in die Tat umzusetzen.

Unser allerdings zum weitaus grössten Teile durch Verrat und widrige Witterungsverhältnisse veranlasster Misserfolg an der Piave hat den Italienern zu einem Achtungserfolg verholfen, dessen sie nach dem unaufhörlichen Fehlschlagen ihrer Offensiven - um überhaupt noch als Grossmacht weiter bestehen zu können - dringenst bedurften. Eine ähnliche Lage hat sich für die Deutschen auf der Westfront ergeben, denn auch diese haben sich dazu veranlasst gesehen, ihre vorgeschobenen Stellungen unter überlegenem feindlichem Drucke zu räumen und betrachtet somit die Entente den Kriegsverlauf der letzten Wochen als ihren Erfolg.

Wir müssen uns nun vor Augen halten, dass der Kriegs- und Vernichtungswille unserer Feinde zum grössten Teile - so paradox dies vielleicht klingen mag - durch die unaufhörlichen Niederlagen geweckt und gestärkt wurden. Nach den Misserfolgen, die der Westentente die Monate März, April und Mai dieses Jahres bescherten und nach der vernichtenden Niederlage, die Italien im Oktober des Vorjahres in Venetien erlitt, wäre es keiner der alliierten Grossmächte möglich gewesen, an einen Friedensschluss auch nur zu denken. Haben doch die feindlichen Staatsmänner wiederholt dezidiert erklärt, dass ein Friedensschluss unter den damaligen Verhältnissen das Uebergewicht Deutschlands ("der preussischen Militär-Autokratie") in Europa dauernd begründen, die Freiheit der Welt bedrohen und sie (die Ententevölker) zu Sklaven Deutschlands erniedrigen würden.........

Alle diese Gründe für die unversöhnliche Haltung der Entente sind infolge der letzten Ereignisse in Wegfall gekommen. Die Alliierten können nun nicht mehr behaupten, dass sie sich durch die deutsche Macht in ihrer Existenz bedroht fühlen und dass Deutschland die Aufrichtung einer Weltherrschaft plane, die Freiheit Europas durch die "preussische Militär-Autokratie" gefährdet sei. Dies, sowie die Ereignisse der letzten Zeit......müssten die Alliierten an und für sich schon friedensgeneigt machen, wozu noch die weitere Erwägung hinzukäme, dass das Kriegsglück alles andere eher denn beständig ist und es daher für sie geraten wäre, sich mit den erreichten, kaum mehr erhofften Erfolgen zu begnügen und die launische Göttin nicht neuerlich zu versuchen.

Aber auch an uns wird es jetzt sein, von dieser sich vermutlich über kurz oder lang einstellenden Friedensbereitschaft tunlichsten Vorteil zu ziehen und nun ungesäumt die Anbahnung eines besseren Verhältnisses zur Entente zu erstreben. Durch unsere Ernte sind wir wieder für längere Zeit mit Lebensmitteln versorgt, da wir bei weiser Sparsamkeit mit den vorhandenen Vorräten leicht bis zum April oder Mai 1919 unser Auslangen finden können. Diese Nahrungsreserve und unsere auf allen Kriegsschauplätzen bewährte kriegerische Kraft lassen uns den Friedensverhandlungen, wenn sie bald ihren Anfang nehmen, mit Ruhe entgegensehen und nötigen uns zu keiner Uebereilung. Je mehr wir dagegen an diesem Termine verstreichen lassen, desto kritischer dürfte sich die Situation für uns gestalten, desto bedrohlicher wird sich auch der Einfluss Amerikas.....geltend machen. Ein strenger Winter würde die Widerstandskraft unseres Hinterlandes vollends zermürben und eine Nahrungsmittel-, Kohlen- oder Transportkrise könnte höchst gefährliche Verwicklungen zur Folge haben, die uns zu einem Frieden um jeden Preis zwingen könnten.

Wie vielseitig könnte uns auch jetzt die Entente von

32

Nutzen sein, wie sehr wäre uns schon mit der Freundschaft Amerikas allein gedient! Dieses könnte uns reichlich mit Getreide, Fett, Fleisch, Baumwolle, Metallen und anderen Rohprodukten versehen, unsere heimische Industrie würde eine neue Blüte erleben, unsere arme, hungernde, physisch und moralisch heruntergekommene Bevölkerung endlich wieder einer gedeihlichen Entwicklung entgegengehen. Wie sehr wäre - um nur eines herauszugreifen - unserer gesamten Bevölkerung gerade jetzt mit den argentinischen Gefrierfleischsendungen gedient, die Städter könnten sich satt essen, die Landwirte endlich ihren schon arg dezimierten Viehstand schonen und an eine rationelle Aufzucht herantreten!

Wenn ich auch mit diesen Darlegungen die Zustimmung Euer Exzellenz ganz oder wenigstens zum grössten Teile zu finden hoffe, so will ich mir doch.........nicht verhehlen, dass die......... deutsche Militärpartei einer derartigen friedlich-schiedlichen Lösung widerstreben könnte. In diesem Falle müssten Friedensverhandlungen auch ohne Zustimmung bezw. Genehmigung des Deutschen Reiches eingeleitet werden. Wenn wir uns auch zu einem gemeinsamen Friedensschluss verpflichtet haben sollten, so kann dies doch nicht dahin verstanden werden, dass wir uns als der eine, gleichberechtigte Partner bedingungslos einem starren "Nein" des andern Partner zu fügen hätten. Zum Allermindesten kann es uns niemand verwehren, mit diplomatischen Vertretern der Westentente in beiderseits unverbindliche Vorbesprechungen einzutreten........Dabei würden wir ja auch hören, wie sich die Entente das Zustandekommen eines Friedens mit unseren Verbündeten......denkt. Sind die demselben gestellten Bedingungen derart, dass sie sich nicht mit dem Ansehen und der Ehre desselben vertragen, oder dass hiedurch die territoriale Integrität ......bedroht und gefährdet würde, so werden wir es uns selbstverständlich überlegen, an einen selbständigen Friedenschluss zu denken, mag auch immer eine derartige vertragliche Verpflichtung für uns bestehen oder nicht.

Wenn Deutschland jedoch heute noch.....trotz der ungünstigen Gestaltung der Welt- und Wirtschafts-, nicht zuletzt auch der Kriegslage einer friedlich-schiedlichen Lösung widerstrebt und sich von einer Weiterführung des Krieges eine vollständige Niederringung des Feindes erhofft, von einem Schwert-, Sieges- und Vernichtungswillen träumt, so liegt für uns gar kein vernünftiger Anlass vor, ihm auch auf diese Bahnen überall hin zu folgen.....

Dass der Friede nicht gänzlich auf Grundlage des status quo geschlossen werden kann und wird, steht für mich ausser Zweifel, denn so ganz ohne Grenzberichtigungen, handelspolitische Vorteile und Sicherungen wird es auch diesmal nicht abgehen, wenn es aber den Friedensverhandlungen nützt und eine derartige Formel deren Einteilung fördert, so müsste auch dieses sacrificium intellectus gebracht werden und wir allenfalls mit einer Bindung auf eine derartige Formel in die Friedensverhandlungen eintreten......

Seien wir nicht zu ängstlich mit der Einleitung von Friedensverhandlungen, legen wir Aeusserungen feindlicher Staatsmänner kein übermässiges Gewicht bei, vergessen wir nicht, in welcher Umgebung und zu welchem Zwecke sie gesprochen wurden. Die Friedensverhandlungen, die diesen Krieg beenden und dem mörderischen Ringen von fünf langen, bangen Jahren ein Ziel setzen sollen, werden nicht in einem Tage zu Ende geführt sein, sondern sich Wochen und Monate hinziehen.

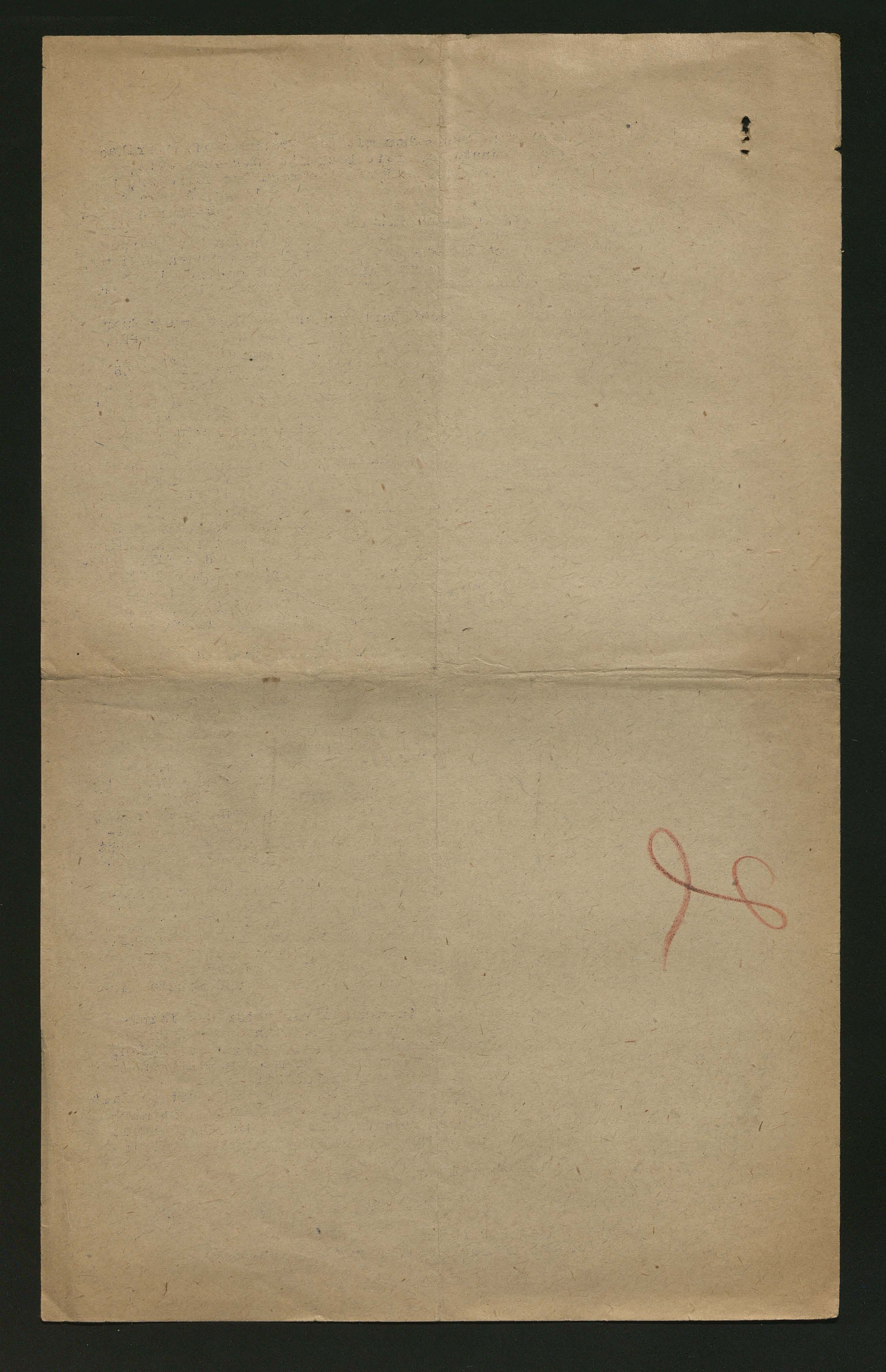
Der persönliche Verkehr, in den die Vertreter der feindlichen Staaten miteinander treten werden, wird, wenn man nur Ungeschicklichkeiten vermeidet, mancherlei Missverständnisse aufklären, die vielleicht im Anfange ein wenig gereizte Stimmung beseitigen und sich gar bald eine gewisse Vertraulichkeit herausbilden.

Darum so rasch als möglich ans Werk und keine unnötige Zeit verlieren, denn jeder einzelne Tag ist kostbar, die Welt sehnt sich nach den furchtbaren Geschehnissen nach Frieden und die Möglichkeit aus dem Weltkriege mit irgendwelchem Gewinne hervorzugehen, verringert sich von Tag zu Tag.

Genehmigen Eure Exzellenz.........

Baden b.W., den 13.August 1918. Dr. L e d d i h n m.p.

An seine Exzellenz Grafen B u r i a n,
k.u.k. Minister des kaiserl. Hauses und des Aeussern.



JUR. ET PHIL. DOKTOR
JULIUS VON LEDDIHN

Baden bei Wien, den 5. September 19

E u r e  E x z e l l e n z !

Da wir wohl annehmen dürfen, dass E u r e  E x z e l l e n z der im beiliegenden Aufrufe gegebenen Anregung sympathisch gegenüberstehen und wir sonach auf Ihre Zustimmung zu rechnen wagen, nehmen wir uns die Freiheit E u r e r  E x z e l l e n z ein Exemplar dieses Aufrufes mit dem höflichen Ersuchen zu übermitteln, uns dasselbe mit Ihrer Unterschrift versehen, gütigst zurückzusenden.

Wir lassen diesen Aufruf gleichzeitig in grösserer Zahl an eine Reihe von namhaften zivilen und militärischen Persönlichkeiten hinausgehen und werden nach Einlangen der Zustimmungserklärungen dessen Einschaltung in sämtliche Zeitungen der Wiener- und Provinzpresse veranlassen.

Im Besonderen möchten wir zum Aufrufe noch folgende Bemerkungen hinzufügen.

Beinahe in sämtlichen grösseren Staaten werden nationale Festtage, die an irgendein bemerkenswertes Ereignis der neueren Geschichte anspielen, gefeiert; so wurde beispielsweise von der Französischen Republik der 14. Juli zum Nationalfeiertage erklärt, der Tag nämlich an dem im Jahre 1789 die Erstürmung der Bastille erfolgte; Aehnlich ist es in Italien der Fall, wo der 20. September als Nationalfeiertag gilt, der Tag nämlich, an dem die Truppen König Viktor Emanuel II. zuerst durch dieBresche bei der Porta pia den Boden der ewigen Stadt betraten und dadurch die Einigung Italiens vorläufigen Abschluss brachten.

Sicherlich ist der zweite Mai, an dem es uns im Jahre

1915 zuerst gelang, den russischen Koloss, der bedrohlich in Galizien stand, eine vernichtende Niederlage beizubringen, von der er sich im Laufe dreier Jahre nicht mehr erholte und die dann in weiterer Folge, zu seinem unaufhaltsamen Abstieg und zu seiner Zertrümmerung führte, für uns ein weit bedeutungsvolleres Ereignis, als es für die vorgenannten beiden Völker der 14. Juli, beziehungsweise der 20. September sind. Würde ja doch dadurch unserer gefährlichster Konkurrent auf dem Balkan und unser unermüdlicher Widersacher zu Boden gerungen und können wir uns erst infolge seines Zusammenbruches unbeirrt dem Ausbau unserer staatlichen Institutionen widmen und eine gedeihliche Entwicklung für die Zukunft erhoffen.

Allerdings wird ja bei uns alljährlich der Geburtstag des jeweiligen Herrsehers als vaterländischer Festtag gefeiert, doch ist ja dieses Datum ein wechselndes und istes nur dem Zufall zu danken, dass der Geburtstag unseres jetzt regierenden erhabenen Monarchen zeitlich nahezu mit dem Geburtstag seines in Gott ruhenden Vorgängers zusammenfällt .Wäre Erzherzog Franz Ferdinand auf Kaiser Franz Josef gefolgt, so wäre statt des 18. August der 18. Dezember gefeiert worden, wodurch allein schon die Feier, als in die strengen Wintermonate fallend, einen anderen Charakter angenommen hätte.

Die Feier des Geburtstages des Herrschers, bietet daher für den fehlenden Nationalfeiertag nur einen unvollkommenen Ersatz, ganz abgesehen davon, dass sie ja wohl Gelegenheit bietet, die Treue zu unserem Monarchen und zu unserem erhabenen Herrscherhause in feierlicher Weise zu bekunden, nicht aber uns der nationalen Grosstaten unserer Geschichte zu er-

innern, wie es bei der Feier eines ruhmvoll erkämpften, von den grössten Erfolgen und mannigfachsten Wirkungen begleiteten Sieges der Fall wäre.

Der Tag des Friedensschlusses selbst dürfte wohl für einen nationalen Gedenktag weniger in Betracht kommen und zwar aus dem einfachen Grunde, weil wir ja den Inhalt des Friedensvertrages noch gar nicht kennen und sich erfahrungsgemäss gar oft erst nach Jahren, ja Jahrzehnten zeigt, ob dieser oder jener Friedensschluss günstig oder ungünstig war. Fällt der Krieg für uns gut aus, führt er zu einer Steigerung der Macht und Grösse unseres Vaterlandes, so wurde ja bereits in der Schlacht von Gorlice und Tarnow die Vorbedingung hiezu geschaffen, fällt er dagegen - was der gnädige Himmel verhüten möge - schlecht aus, so werden wir ja umsoweniger Veranlassung haben, uns des Friedensschlusses besonders zu erfreuen. Immer aber, mögen die Lose des Schi ksals nach dieser oder jener Richtung fallen, wird der zweite Mai für uns ein hochbedeutungsvolles Datum sein, dessen nationale Bedeutung durch kein ihm nachfolgendes Geschehnis verringert oder in seiner Wirkung aufgehoben werden kann.

Jedenfalls können und sollen der 17. August, als der Geburtstag unseres erlauchten Monarchen und der neuzuschaffende Nationalfeiertag ganz gut nebeneinander bestehen, wie es ja auch in Deutschland der Fall ist, wo neben dem Geburtstag des Kaisers und der verschiedenen Bundesfürsten auch noch der 2. September, der Tag Sedans, als nationaler Festtag gefeiert und geehrt wird.

Der 17. August soll uns Gelegenheit bieten, die Treue zu

unserer Dynastie in feierlicher Weise zu bekräftigen, der zweite Mal dagegen, uns der Grosstaten unseres Heeres, der Unversehrtheit unseres staatlichen Gebietes, der Aufrechterhaltung unserer Grossmachtstellung, unserer in langen, schweren Kämpfen behaupteten Macht und unserer wiedererrungenen Einheit zu erfreuen.

Mit der Bitte, uns die Entschliessung E u r e r E x z e l l e n z gütigst ehebaldigst zukommen zu lassen, zeichnen wir mit dem Ausdrucke vorzüglicher Hochachtung und der Versicherung besonderer Wertschätzung

für den vorbereitenden Ausschuss:

[signature] Schnell-Leddihn [signature]

# Aufruf.

Als die Russen im Herbste des Jahres 1914 mit ihrer Millionen-Armee fast ganz Galizien überschwemmt und sich während des Winters 1914/15 dort häuslich niedergelassen hatten, ja als Mitte März des Jahres 1915 auch das feste Przemysl durch Hunger zur Uebergabe gezwungen worden war, musste allgemein fürs Frühjahr 1915 mit einen gewaltigen Ansturm der russischen Heere gerechnet werden und die Bevölkerung der an Galizien grenzenden Bezirke, ja selbst das so weit entfernte Wien und Pest verlebten bange Stunden.

Anfangs April setzte denn auch die grosse russische Offensive ~~weiter~~ wieder die Karpathenpässe ein, hatte aber zum Glück nicht den von unseren Feinden erhofften Erfolg, denn mit Ausnahme einiger unbedeutender Frontstücke von geringer Tiefe gelang es dem Feinde nirgends in unsere festgefügten Linien einzudringen. So gross dieser Erfolg für uns und das verbündete deutsche Reich, das uns einige Divisionen zur Verfügung gestellt hatte, auch war, so wenig hatten wir Veranlassung uns unseres Sieges dauernd zu erfreuen.

Noch immer stand der zwar geschlagene aber noch nicht besiegte Feind wohlgerüstet, bedrohlich genug auf unserem Boden und wie leicht konnte der feindliche Ansturm unter günstigeren Bedingungen und einem vermehrten Aufgebot an Streitern wiederholt werden. Allen diesen Offensivabsichten des Feindes machte jedoch am 2. Mai die grossartig-gelungene Durchbruchsschlacht von Tarnow-Gorlice ein Ende, da es uns in dieser im Vereine mit unseren Verbündeten gelang, die russische Front am Dunajec im heldenmütigen Anlaufe zu durchbrechen, die feindlichen Linien in zwei Teile zu zerreissen und im weiteren ungestümen Anlaufe den Feind zurück - und nahezu aus ganz Galizien zu ver-

treiben, Przemysl zu entsetzen, Lemberg zu befreien und den Feind weit bis an die Grenzen unseres Vaterlandes zuruckzuschlagen, ja zum Teil noch bis ins Innere seines Landes zu verfolgen.

Dieser Tag der Durchbruchsschlacht von Tarnow-Gorlice wird für alle Zeiten einen ruhmvollen Markstein, ja einen entscheidenden Wendepunkt in der Entwicklung des Krieges bilden, da erst in dieser Schlacht selbst die Macht des russischen Kolosses, die uns von Osten her durch Jahrhunderte bedrohte, gebrochen wurde und von da ab der unaufhaltsame Abstieg, Niedergang und Zusammenbruch des gewaltigen russischen Reiches seinen Anfang nahm. Es ist dies jedenfalls das bedeutsamste Ereignis unserer neueren Geschichte, wert in Stein gemeisselt, in Erz und Marmor verbildlicht, von Dichtern besungen, mit Engelszungen durch Jahr~~hunderte~~ tausende hinausverkündigt zu werden.

Die meisten Völker Europas haben ihren Nationalfeiertag: die französische Republik feiert als solchen den 14. Juli, den Tag der Erstürmung der Bastille, die Italiener wieder den 20. September, als den Tag, an dem es ihrem nationalen Heere zuerst gelang, den Boden der ewigen Stadt zu betreten, als ihren nationalen Festtag in Ehren halten.

Wie bescheiden und verhältnismässig geringfügig sind die beiden Ereignisse an jenem zweiten Mai gemessen, wie verblasst ihre Bedeutung, wie farb- und kraftlos werden sie, wenn man sie neben jenes welthistorische Ereignis stellt.

Wie könnten wir das Ereignis jenes gewaltigen Tages besser dem Gedächtnisse unserer Kinder und Kindeskinder verkünden, als dadurch, dass auch wir, die wir bisher keinen nationalen Festtag hatten, jenen zweiten Mai feierlich zu diesem Tage erklären und uns an diesem Tage in dankbarer Weise der Grosstaten unseres und des mit uns verbundeten deutschen Heeres erinnern, in grosszügiger Weise durch Stiftungen und andere Akte für das Wohlergehen derjenigen sorgen, die uns durch ihre heldenmutige Tapferkeit zu jenem einzigartigen Erfolge verhalfen, indem wir uns der invalid Gewordenen, der Witwen und Waisen der Gefallenen dankbar erinnern, die überlebenden Krieger an diesem Tage festlich bewirten und uns auf jede Art und Weise der grossartigen Leistun-

gen unserer Helden durch Wort und Tat würdig erweisen.

In Deutschland wird bald seit fünfzig Jahren neben dem Geburtstag des Reichsoberhauptes und der Bundesfürsten der 2. September, der Tag Sedans als nationaler Festtag gefeiert. Auch wir Oesterreicher wollen uns dieser Sitte anschliessen, auch wir wollen von nun an unseren Nationalfeiertag haben, den Tag, wo wir uns der Erfolge unseres einzigartigen Heeres erfreuen, uns der Säuberung unseres Bodens vom Feinde, unserer, in unzähligen Kämpfen behaupteten, Unversehrtheit unseres Gebietes, unserer wiedererrungenen Einheit dankbar erinnern.

Lasst uns denn den 2. Mai, den Tag, da die Erde im herrlichsten Blütenschmucke prangt und uns aus jeder einzigen Blüte eine beseligende Hoffnung auf eine reiche Segensernte erspriesst, den Tag, der wie kein anderer eine hohe Symbolik erweist, von nun an als nationalen Festtag feiern !

Oryginał ~~mme~~ Zwrócić

Sztokholm 12 gr.

Odpis p. Sokolnickiemu
Drugi odpis do akt(?)

Szanowny panie, Za list bardzo dziękuję, - już mi tęskno było za wiadomościami - bo im więcej pracuję, tym więcej czuję tę potrzebę być w związku z krajem, za którym b. tęsknię - ale - ruszyć stąd się nie mogę bo swoich opuścić nie mogę, - co zrobić! - Ale i tu zawsze kawałek roboty się robi. Do tych czas zebraliśmy mimo wszelkich trudności - już 15,000 kr. i 1.00 już leżki w banku w Kopenhadze, więc razem 16,000 kr. - W Kopenhadze cieplej nie znalazłam spotkanie jak w Stockholmie - zapraszano mnie na prowincję - nie mogłam już - bo musiałam wrócić

ale może w połowie stycznia po-
jadę znowu. — Komitet zdaje
się utworzy w Kopenhadze z
prof. Ellingerem na czele. —
Jakaś wielka uroczystość polska
ma się urządzić — ruszają się
tam a dla mnie b. byli mili
i uprzejmi — gazety też i p.
Georg Brandes też, pisał dla
mnie artykuł i był na moim
wykładzie. — Tu też planuję
jakiś wieczór polski — jeszcze
szereg wykładów i w Szwecyi —
ruszam się jak mogę, — i w
każdym razie zmuszam do
myślenia o nas. — Tu ma
się utworzyć Komitet dla
pomocy w przesyłaniu listów
i żywności do Królestwa, — pod
opieką Czerwonego Krzyża — ale

jeszcze nie wiadomo co z tego
będzie. — p. Szczyński wyje-
chał - ale tak raptownie, że na-
wet się nie pożegnaliśmy, więc
pieniądzy nie mogłam dać.
Jeżeli okazja się nadarzy to
poślę pieniądze. — Tu i w Kopen-
hadze jeszcze rozmaite mam
plany. — jak pójdzie nie wiem
ale zawsze ufam. — Tu szkoła
idzie - nad spodziewanie tak
że koniec z końcem związę -
jak będzie dalej nie wiem, mam
już tu 14 osób. - ze swoich - na
swoim karku - więc jest o czem
myśleć - ale wierzę, iż Bóg nie
opuści i dopomoże. — Kon-
gregacja już kwitnie, - mamy
zacząć teraz gazetkę katolicką
- prawdopodobnie przyjedzie

O. Turnowski i będzie dawał re=
kolekcje. – Bóg zdrowie daje –
więc tylko za wszystko można
dziękować i zawsze dziękować!
Trzeba kończyć; – serdeczne po-
zdrowienia dla Szanownych
państwa – i życzenia błogosła-
wionych Świąt. Proszę pisać
co się tam dzieje, – bardzo chcę
mieć wiadomości. – A jak
tam państwu idzie? O. Wojcicki
kazał powiedzieć, że gdyby dostał
plenipotencję, toby pieniądze
przysłał do Stockholmu – ale nie
wiemy to nie możliwe!
Dużo serdeczności

J. Ledóchowska

# Juliusz Leo

ma zaszczyt najuprzejmiej donieść że z powodu zajęć urzędowych przyjdzie dopiero o godz 5½ popoł.-

Kr. 29/I 1916.

1928

40

PREZYDENT
MIASTA
KRAKOWA.

Kraków, dnia 11 lutego 1916 r.

Z A P R O S Z E N I E !

Z okazyi zbliżających się Świąt Wielkiej Nocy Jego Ekscelencya p. Namiestnik zarządził zbieranie upominków tak w naturze, jakoteż w gotówce dla żołnierzy rodaków i legionistów polskich w polu stojących.

Celem przeprowadzenia tej obywatelskiej akcyi mam zaszczyt zaprosić p.t. Pana/Panią/ do wzięcia udziału w zebraniu, które odbędzie się w poniedziałek dnia 14 lutego b.r. o godzinie 6tej wieczorem w sali konferencyjnej Magistratu na I piętrze /wejście bramą główną od pl. W.W. Świętych/ dla ukonstytuowania krakowskiego komitetu.

Porządek dzienny:

1. Ukonstytuowanie się Komitetu,
2. Obmyślenie sposobów zbierania upominków wielkanocnych na rzecz żołnierzy pułków galicyjskich i legionistów polskich.

Z wysokiem poważaniem
Juliusz L E O

1941

41

PREZYDENT
ST. KR. MIASTA
KRAKOWA

Kraków, dnia 27. marca 1916.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie !

Mam zaszczyt zaprosić JWPana Prezesa, oraz członków Prezydyum N.K.N. do loży prezydyalnej na I. piętrze na środowe uroczyste przedstawienie z okazyi pobytu brygadyera Piłsudskiego.

Dla innych członków N.K.N. zarezerwowane będą miejsca w proscenicznej loży komisyi teatralnej na parterze oraz loża parterowa Nr. 2.

Łączę wyrazy

prawdziwego poważania i szacunku

Juliusz Leo

ANTWORT BEZALT

11/4/1916 42

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: ........ Eingangsnummer: 418/218

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

dringend ,- rp 10 abgeordneter

jaworski win hotel mueller =

n K 218

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von ........ auf Ltg. Nr. ........

am 11. Apr. 1916 191.. um ...... Uhr ...... M. ...... Mitt.

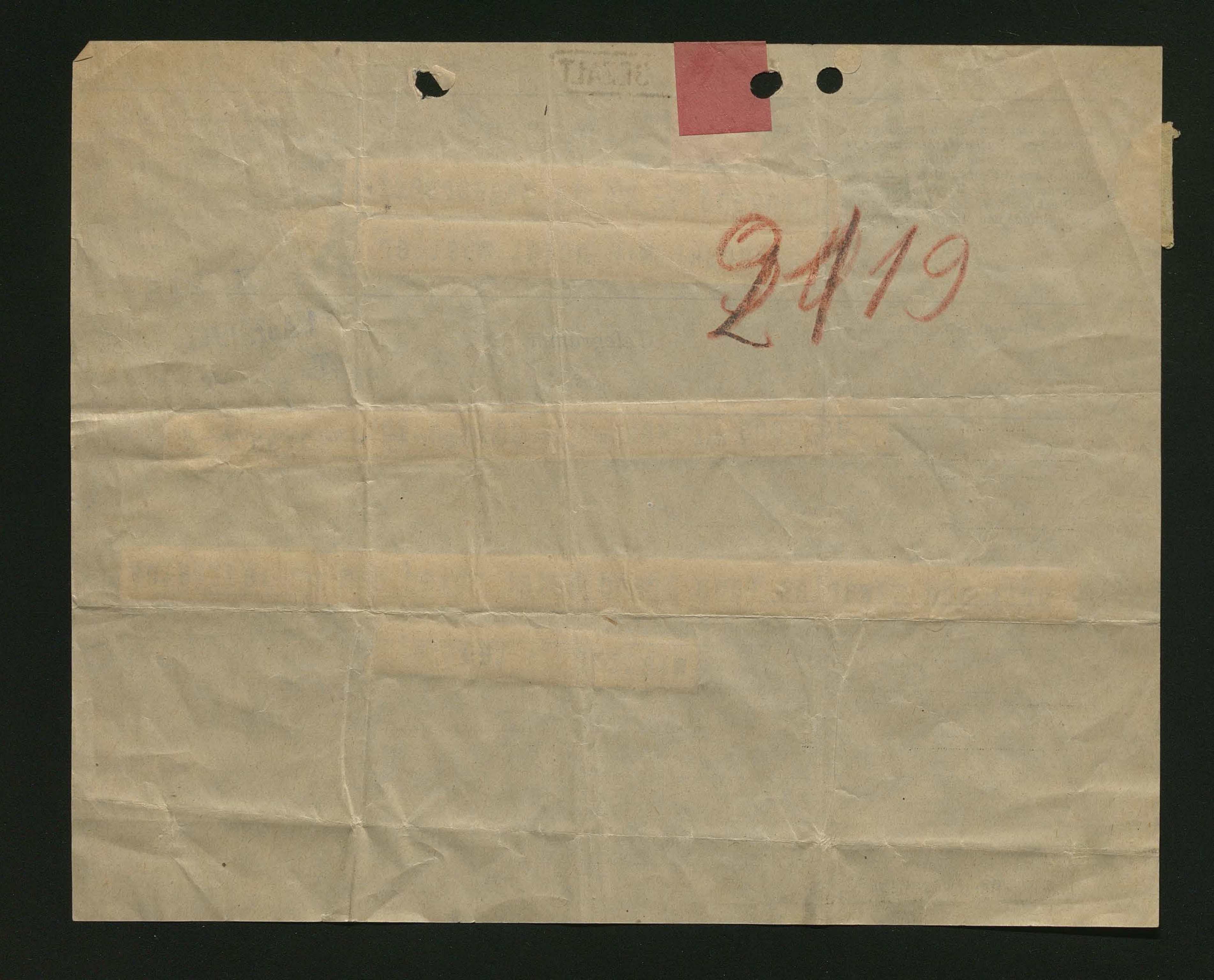
durch: Feulner

dd zens krakau 1.+ 002380 17 11 5/55 n = ...... Mittag.

= przyjade czwartek rano grand hotel obiad dam poniedzialek

wieczor = leo ="

D. S. Nr. 769. (Auflage 1915.)


2419

PREZYDENT
ST. KR. MIASTA
KRAKOWA

Kraków, dnia 31. lipca 1916 r.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie !

Celem omówienia szczegółów obchodu narodowego w dniu 6-go i 16-go sierpnia - mam zaszczyt uprzejmie upraszać JWPana Prezesa o łaskawe odwiedzenie mnie w biurze Prezydyum Magistratu jutro we wtorek około godz.12-tej w południe.-

Proszę przyjąć wyrazy

wysokiego poważania

Juliusz Leo

44

PREZYDENT
ST. KR. MIASTA
KRAKOWA

Kraków, dnia 6/IX.1916.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie !

Pragnąc, aby uchwalone przez Świetną Radę miejską wydawnictwo księgi pamiątkowej p.t. „Wielki Kraków" ozdobione było fotografiami członków Rady miejskiej, mam zaszczyt zwrócić się do JWPana Prezesa z uprzejmą prośbą, aby możliwie najrychlej nadesłał do Sekretaryatu prezydyalnego Magtu swą fotografię w formacie wizytowym.

Ze względu na druk księgi, upraszam o niezawodne nadesłanie fotografii w ciągu bieżącego miesiąca.-

Łączę wyrazy
prawdziwego poważania

[signature]

45

PREZYDENT
MIASTA
KRAKOWA.

Kraków, dnia 24 listopada 1916

L.136754/916
IV.

Jaśnie Wielmożny Panie Wiceprezesie !

Ze względu na trudności komunikacyjne z Warszawą mam zaszczyt upraszać Jaśnie Wielmożnego Pana o łaskawe zarządzenie doręczenia załączonego listu Prezesowi Rady miasta Warszawy Panu Drowi Kazimierzowi Brudzińskiemu.

Dziękując z góry za uprzejmość pozostaję z głębokiem poważaniem

Federowicz

46

Kraków,dnia 24.grudnia 1916.

Jaśnie Wielmożny Panie Pośle !

Mam zaszczyt zaprosić JWPana Posła na posiedzenie subkomitetu finansowego komisyi parlamentarnej,które odbędzie się we czwartek dnia 28 bm.o godz.10-tej przedpołudniem w Krakowie w gmachu Magistratu na I p.

Na porządku dziennym: Sprawa wyodrębnienia Galicyi.-

Z wysokiem poważaniem

[signature]

47

Prezydent stoł. król. miasta Krakowa

i Wilhelmina Leowa

mają zaszczyt prosić

Jaśnie Wielmożnego Pana

.................................................................

.................................................................

na Kolacyę we wtorek

dnia 3 bm 1916 o godzinie 8 wieczór

Uprasza się o przybycie w żakiecie.

O. o. u. S.

DRUKARNIA ZWIĄZKOWA W KRAKOWIE

48

PREZYDENT
MIASTA
KRAKOWA.

Kraków, dnia 13. lutego 1917 r.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie !

Mam zaszczyt uprzejmie donieść, że prezydent m. Lwowa Dr. Rutowski przybędzie do Krakowa w piątek 16 bm. popołudniu i zabawi tu do poniedziałku 19 bm.

Według ustalonego programu uroczystego przyjęcia zasłużonego Gościa prez. Rutowski przybędzie do biur N.K.N. w sobotę 17 bm. o godzinie 12-tej w południe, gdzie może zabawić do godz. 1-szej w południe.

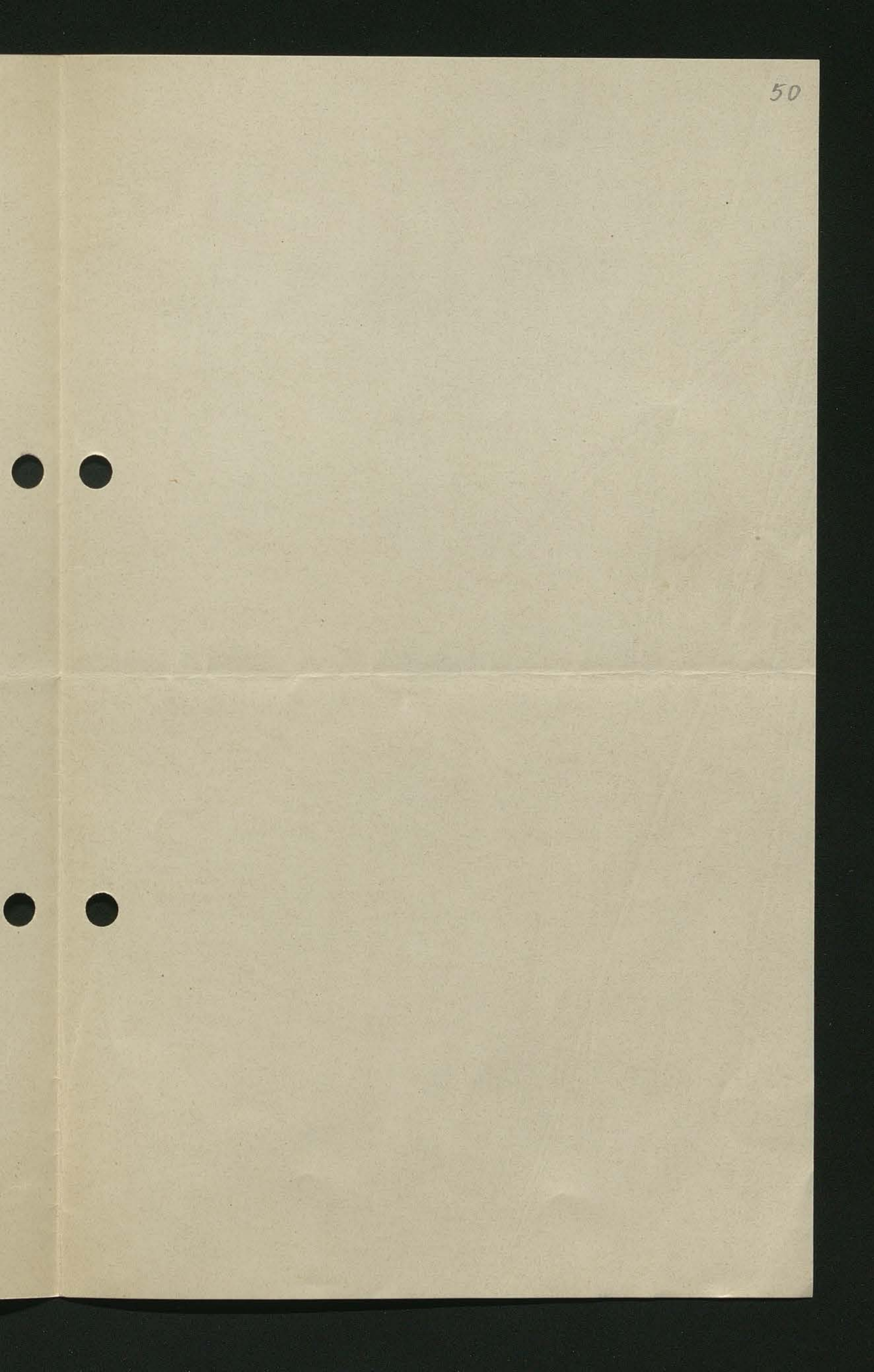
O tem równocześnie zawiadamiam Ligę kobiet celem wspólnego przywitania.-

Z wysokiem poważaniem

[signature]

Szanowny Kolego!

Mówiłem dzisiaj z D. który telegraficznie zaprosi zaraz do Krakowa swego kolegę Dz. i zawiadomi mnie natychmiast o jego przyjeździe, poczem konferencyę zaproszę. Bez odpowiedniego zastępstwa grupy powyższej nie przyniosłaby konferencya praktycznego rezultatu, o co właśnie nam wszystkim



1925

chodzi.

Będę jutro u Ciebie, by o różnych sprawach się rozmówić – zechciej mi wyznaczyć miejsce i czas.

Byłbym Ci wdzięczny za przesłanie mi przez oddawcę listu przyrzeczonego referatu (Bärnreuthera).

Ściskam Twą dłoń

powolny sługa

[illegible]

51

Juliusz Leo

dziękuje najuprzejmniej za zaproszenie i będzie służył

52

Juliusz Leo

Dziękuję za Państwa zaproszenie,
z którego z powodu wyjazdu do
Wiednia dziś popoł. nie będę
mógł skorzystać.

STACYA ZBORNA I KOMENDA PLACU
LEGIONÓW POLSKICH W KRAKOWIE.

Exh. Nr. ..................

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Zawiadamiam niniejszem uprzejmie, że listy do P.P. Marsz. Niemojewskiego, Dzierzbickiego, pułk. Sikorskiego i por. Rostworowskiego natychmiast przesłałem, na co jedno poświadczenie odbioru załączam. Oryginalne poświadczenia nadeślę, gdy tylko otrzymam. – Dzisiaj wysyłam Kuryera do Warszawy, jestem przeto gotów do wszelkich usług, gdyby jakie sprawy były do załatwienia.

Zasyłając wyrazy głębokiego poważania, proszę uprzejmie o przyjęcie pełni czci żołnierskiej

Rudolf Orlot Zerneck ppor.

Kraków, dnia 28. lutego 1917.

STACYA ZBORNA I KOMENDA PLACU
LEGIONÓW POLSKICH W KRAKOWIE.

Exh. Nr. ..................

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

W załączeniu przesyłam pokwitowania odbioru listów posłanych do Warszawy, oraz list nadesłany pod mym adresem.

Zasyłając wyrazy głębokiej czci, pozostaję nadal szczerze oddany

Rudolf Cvelot Zemich ppor.

Kraków, dnia 2. marca 1917.

55

Adalbert Letovsky

k. u. k. Feldmarschalleutnant

56

ZYGMUNT LEWAKOWSKI

prosi Szanownego Kolegę
o uwolnienie mię

Z.

rozmowy z J. W. pułkownikiem

Hallerem w sprawie

mego syna – który

Józ –

służy przy I pułku

polskich ułanów z prośb

57

Wadowice Ers. Bat. Schützen Rgt 20
2/8 1918 Dr Kazimierz Lewandowski
Landsturmpflichtiger Zivilarzt.

Wasza Ekscelencyo. Proszę wybaczyć!
Profesor wszechnicy Jagiellońskiej
Adam Krzyżanowski, w którego
domu Waszą Ekscelencyę poznać -
przed wojną, chociaż przelotnie,
miałem zaszczyt - już prosił
o łaskawe wstawienie się za mną
w ministeryum, pewnie obrony krajo-
wej: by mnie uwolniono. Nazwisko
moje dr. medycyny Kazimierz Lewandowski,
lat pięćdziesiąt, mam zakład dentystyczny
we Lwowie, obecnie przezemnie opu-
szczony i na pastwę losu wydany.
Magistrat lwowski naprożno nas
lekarzy swoich, pacyentom odebranych
cywilnych, wyreklamować się starał.

Ja nadto chory jestem, krakowski
szpital obrony krajowej za takiego
mnie uznał, proszę na wszystkie
strony, chciałbym się leczyć —
pół roku już robię służbę tu
w Wadowicach, jako landsturm=
pflichtiger Zivilarzt — kres służby
lat 50 — dobiega; odnośna ustawa
jakaś wyszła, każdy ją inaczej
tłomaczy. Nie mam żadnej nadziei
wyjścia — puścić mię chcą, papiery
zapodziane znaleść się nie mogę,
ja siedzę i siedzę bez końca. Tak
zwanych lejtnantów sanitarnych
co niemiara, każdy by mógł
zrobić tę wizytę ranną, którą ja

robię – i to rujnując sobie praktykę lekarską we Lwowie, rujnując posterunek społeczny w stolicy Kraju.
Na poparcie mojej prośby prócz przyjacielskiego stosunku z Adasiem Krzyżanowskim śmiem podać, że wydałem dotąd dwa tomiki poezyj omówione (obok Przybyszewskiego) w 2gim tomie „Piśmiennictwa" Feldmana oraz że obecnie wydaję tom nowel znany Adamowi, pochodzący z epoki Młodej Polski za Przybyszewskiego – „Róże" drukowane w „Życiu", „Kaktusy" i „Chimerze" reszta nowel z „Prawdzie" Świętochowskiego, „Głosie" Dawida Kurjerze Codziennym w Warszawie za Sibickiego, w Kurj. warszaw. za Nowodworskiego, „w Tonie Pols" za Rutowskiego i Romanowicza etc etc.

Epilog: wydaję obecnie epos oktawą w wyjątkach znany Adamowi, częścią drukowany w „Słowie Polskiem". Jeszcze szczegół: rodzina moja łącznie podpisała 16 tysięcy Koron na pożyczki wojenne a ja obecnie wydaję resztki oszczędności na utrzymanie (moja gaża koło 500 K. miesięcznie). Komenda moja bezpośrednia i Militär Commando Lemberg Plac Bernardyński Generalstabsarzt Dr Vogel. Ale myślę, że z Ministerium na jedno skinienie Waszej Ekscellencyi – z uwzględnieniem wieku i choroby mojej oraz reklamacyi jako lekarza praktyka zeLwowa – by mnie uwolniono natychmiast.

W tej nadziei, wyrazy wysokiego szacunku łącząc, zostaję
Waszej Ekscellencyi uniżony sługa
Dr Kazimierz Lewandowski Wadowice

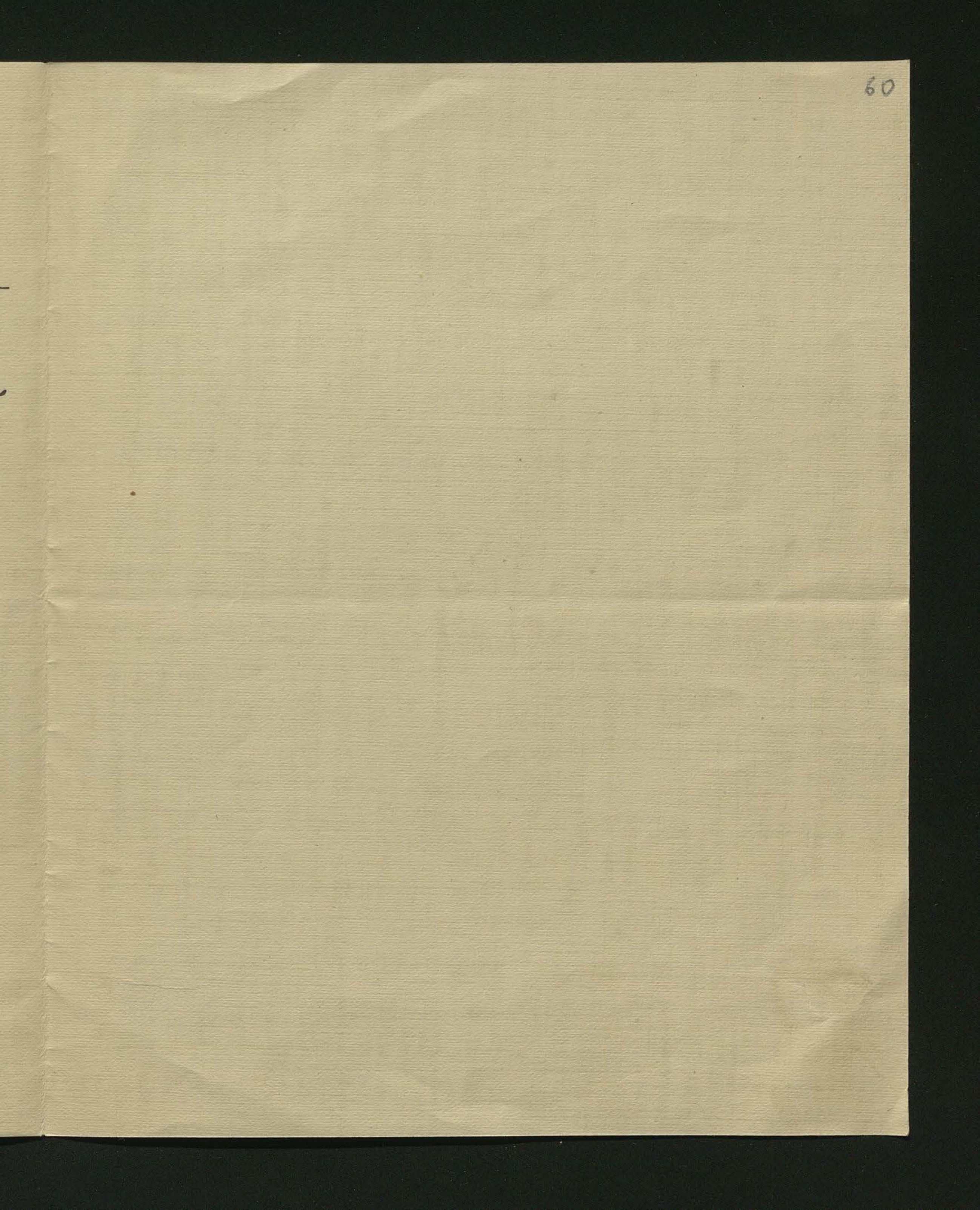
Kraków dn. 26 lutego 1919.

Jaśnie Wielmożny Panie Profesorze!

Wnuk mój, Studziński, podczas swego uczestnictwa w pracach R.K.N. zostawił u JW. Pana mój rękopis „Przechadzki po Krakowie", w celu uporządkowania go do druku. Ponieważ to nie nastąpiło, udaję się z uprzejmą prośbą do JW. Pana o łaskawe wyszukanie i przesłanie mi tego zeszytu.

Najuprzejmiej przepraszam
za trudzenie JW Pana tą
sprawą i łączę uprzejme ukłony
z szacunkiem

Fr. Libeltowa



61

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: ...........

Eingangsnummer: 15017

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

ekscelencya jaworski krakow studencka

14=

311

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von ... auf Ltg. Nr. ...
am ... 191 ... um ... Uhr ... M. ... Mitt.
durch: ...

wien 15+9193 14 19 7/50 m zenswin =

Aufgegeben am ... 191 ... um ... Uhr ... M. ... Mittag.

prosze uprzejmye o laskawa myslanye potrzebnych mi papierow =

librowicz ="

D. S. Nr. 769. (Auflage 1918.)

KRAKAU 1
6a 20 XI 17

62

SEJM USTAWODAWCZY
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, d. 14/XI 1919

Wielce szanowny Panie Profesorze!

Proszę na samym wstępie o przebaczenie, jeśli się zwracam z prośbą, która właściwie do mojej kompetencji nie należy, i której można się pozwolić tylko zebraniu nie powinno.

Ale poddaję się względom ludzkości, które są silniejsze.

Dnia 23 listopada b. r. składa rygorosum prawne niejaki Eugeniusz Eisner z Przemyśla, człowiek około 46 lat, który przeszedł b. tragiczne koleje życia, obecnie stargany i z wielkim mozołem usiłujący ugruntować swoją przyszłość!

Jest mi on osobiście od wieli

lat znamy jako prawego i rzetelnego obywatela
i dlatego ośmielam się zwrócić
uwagę Wiel. Pana Profesora na osobę
p. Eisnera.

Łączę wyrazy głębokiego poważania
Dr H. Lieberman
poseł na Sejm Ustawodawczy

Warszawa, dn. I lutego 1916 r.

Do

PREZYDJUM

NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO

w Krakowie.

---

Dnia I4-go stycznia r.b. na zebraniu poufnem, składającem się z 20-tu osób, biorących czynny udział w życiu politycznem i należących do różnych obozów, powstała organizacya w celu założenia w Warszawie centralnego biura informacyjnego dla polskich agencyi prasowych zagranicą. Organizacya warszawska i wyłonione z niej biuro w działalności swej kierować się będą dążeniem narodu polskiego do utworzenia własnego państwa polskiego.-

Oceniając należycie, jak doniosłe znaczenie posiadać może jednolitość i zgoda zupełna w akcji zagranicznej, prowadzonej ze strony Polaków, uważamy, iż obowiązkiem naszym będzie sharmonizować naszą pracę z tymi wysiłkami, które dotychczas uczynione zostały na tem polu przez Naczelny Komitet Narodowy.-

Nie rozwijając tutaj programu szczegołowego, gdyż określą go nasze biuletyny i komunikaty, ograniczamy się na razie do zawiadomienia Wielce Szanownego Pana

64

Prezesa Naczelnego Komitetu Narodowego o ukonstytuowaniu się naszem i do załączenia prośby, by Naczelny Komitet Narodowy zechciał zawiązać z nami jaknajbliższy kontakt, który i my ze swej strony usilnie podtrzymać będziemy usiłowali.-

Łączymy wyrazy głębokiego szacunku i poważania.

Przewodniczący: MNiemojewski

Przewodniczący Komisyi Publicystycznej: Bolesław Lutomski

LIGA
PAŃSTWOWOŚCI POLSKIEJ.

PREZYDJUM.

Warszawa dn. 14 sierpnia 1916.

Jaśnie Wielmożny Pan Władysław Jaworski
Vice-prezes Naczelnego Komitetu Narodowego.
w Krakowie.

Wielce Szanowny Panie Prezesie.

Życzliwy stosunek Ligi Państwowości Polskiej do Naczelnego Komitetu Narodowego uprawniał nas do oczekiwania ze strony N.K.N. jeżeli nie wyróżnienia, to przynajmniej traktowania naszej organizacyi na równi z innemi działającemi na terenie Królestwa Polskiego. Z przykrością jednak musimy stwierdzić, że Centralny Komitet Narodowy - instytucya , której niechęć względem N.K.N. nie jest dla nikogo tajemnicą - jest najbardziej faworyzowany otrzymując z reguły wszelkie informacye, związane z działalnością N.K.N. wpierw aniżeli my, a często nawet posiada na nie monopol. Mimo, że L.P.P. przesłała do Sekretaryatu Generalnego N.K.N. adres dla wszelkiego rodzaju przesyłek, nie otrzymaliśmy ani jednego komunikatu , co gorsza nawet, korespondencya ze Szwajcaryi , przeznaczona pośrednio lub bezpośrednio dla L.P.P. była świadomie zatrzymywana w Sekretaryacie Generalnym N.K.N., jak to otwarcie oświadczył pan Michał Sokolnicki. I odwrotnie, żaden z naszych komunikatów, wysyłanych za pośrednictwem N.K.N. do Szwajcaryi, nie doszedł do miejsca

przeznaczenia.

Ostatnio znów otrzymaliśmy wiadomość, że akcya zagraniczna N.K.N. w najbliższej przyszłości ma być opartą na zgoła odmiennych podstawach, niż dotychczas, z inicjatywy również p.Michała Sokolnickiego, co nie może nie budzić w nas poważnych wątpliwości co do jej przyszłego charakteru, chociażby ze względu na osobę nowego kierownika Biura Prasowego w Bernie - p.Wojciecha Baranowskiego, z wielu względów nie nadającego się do tak odpowiedzialnej roli. Utrudni to niezmiernie nam skoordynowanie naszych poczynań w dziedzinie polityki zagranicznej z akcyą analogiczną N.K.N., nie mówiąc już o rozmaitych przykrych nieporozumieniach, które wynikły na tle owej reorganizacyi , będącej dla nas zgoła niespodzianką .

Podając fakty powyższe do wiadomości Szanownego Pana Prezesa, mamy niepłonną nadzieję , iż Szanowne Prezydyum N.K.N. zechce uregulować tak nienormalne stosunki i przedsięwziąć odpowiednie zarządzenia w celu umożliwienia naszej organizacyi utrzymywania bezpośredniego kontaktu z N.K.N..

Z wysokiem poważaniem

Prezes [signature]

Sekretarz L. Abramowicz

30 - X - 1917

66

HOTEL ERZHERZOG CARL
SCHINDLER & KAWAN
WIEN I.

Excellencyo,

Pół roku temu złożyłem
u p. D^ra^ Kota rękopis
broszury politycznej p.t.
Podłoże wojny, Francya
i my. Jest to przede-
wszystkiem praca histo-
ryczno-dyplomatyczna
z ostatniego piećdzie-

się ciołecia.
Nic o tem nikt w Biu-
rze Wydawnictw nie wie
– a zdaje mi się że Excel-
lencyi nikt tego nie
przedłożył do oceny.
Bardzobym tedy Excel-
lencyę prosił, w wol-
niejszej chwili przejrzeć
mój rękopis, który
jeszcze jest dosyć na
czasie – ale po za-

Uwagicom obłężeniu

się byłby niekompletny.

Wyrazy głębokiego
poważania Excellencji
przesyłam
Edw Ligocki

67

68

EDOUARD DE LIGOCKI

ATTACHÉ À LA MISSION POLONAISE

Będzie szukał Excellencji
v Parlamencie jutro

HÔTEL ~~NATIONAL~~ ~~BERNE~~

Erz. Carl

rano – a w każdym
razie jutro w pociągu
(osobowym, wczorem,
jak mię obrazcie p.
Rutkowski) z wyrokiem
Kamienia

S. L.

69

o uwzględnienie się

„Offenem Befehlem" —

EDWARD LIGOCKI

Z głębokim poważaniem

Edw. L.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie,

Profesor Mycielski prosi przez moje pośrednictwo o łaskawe oddanie załączonego listu do Dra Kota napewno kurjerowi — chodzi mu

P. Wasilewski

1393

70

Przyb. 254/83

z porządku i

mój wyjaśnienie do odp.

W Bukareszcie
dnia 20. X 915

Jaśnie Wielmożnej Pani Prezesie,

Linde

Naczelna komenda wojskowa odwołała telegraficznie dzisiaj p. Dra Wędkiewicza, który w ciągu krótkiego stosunkowo pobytu w Bukareszcie rozwinął bardzo owocną działalność publicystyczną a rezultatem tych zabiegów było umieszczenie w poważnych pismach rumuńskich i francuskich przeszło 80 artykułów odnoszących się do naszej sprawy.

Odwołanie Dra W. było dla nas

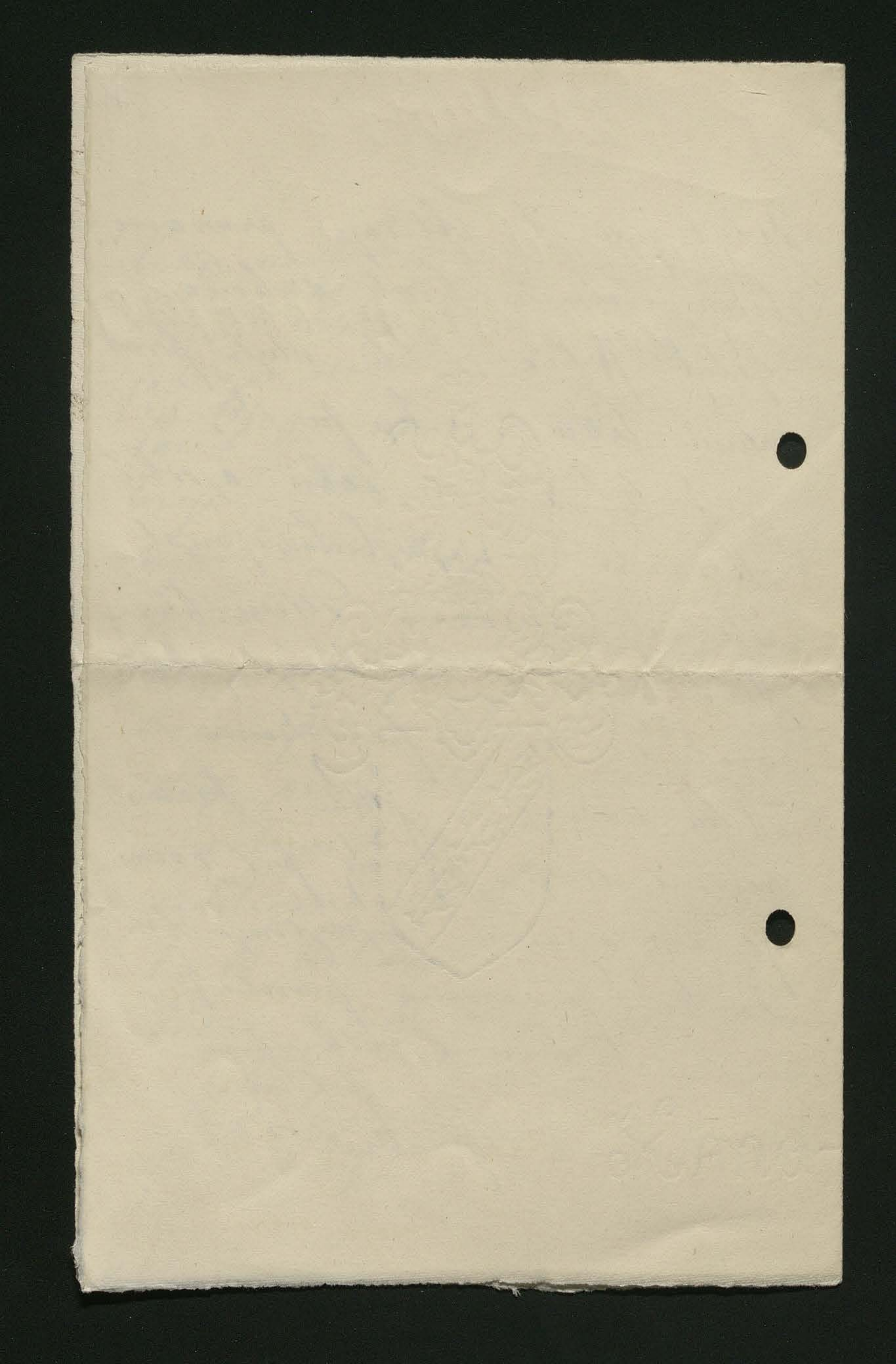
./.

taką niespodzianką, że przypuszcza-
my, iż chyba były one wynikiem
jakiegoś nieporozumienia.
Pan Dr W. musi zatem wracać do
kraju — tak nakazuje władza —
wyjeżdża więc z powrotem w tych
dniach.
Celem niniejszego listu jest go-
rąca prośba, by JWPan Prezes
użył całego swojego wpływu, by
odwołanie to cofnięto i by p. Dr W.
wydelegowany został z powro-
tem do Bukaresztu.
Praca Dra W. podjęta z takim
zapałem, nie powinna być zła-
mana w tej chwili, kiedy momenty

71

decydujące się zbliżają, przerwaną.
Niepowetowaną byłoby szkodą,
gdyby praca D-ra W. miała przerwać
zresztą także, i z tego powodu, iż
p. dr W. umiał sobie wyrobić
stosunki w najwybitniejszych
sferach zarówno dziennikar-
skich jak i naukowych, które
wcale nie są do pogardzenia.
Mam nadzieję, że JWPan Prezes
weźmie moje uwagi pod rozwa-
gę i z wyrazem najwyższego sza-
cunku i poważania pozostaję
szczerze oddanym

[illegible]



72

W Wiedniu 2/5 917
I. Habsburgergasse 10
Pension de l'Opéra

Wielce Szanowny Panie Prezesie,

Z prośbą wielką się udaję o Łaskawą interwencyę w Zarządzie legionów, gdzie od paru miesięcy stara się mój siostrzeniec, Bolesław Roth z 4. p. [illegible] w Ostrołęce.
Otóż chłopak po skończeniu matury z odznaczeniem, idąc za popędem serca i w ślad za [illegible] rodzinnemi wsród

9

ze szeregu legionów naszych gdzie
go przydzielono do 4. szw. 1 baterii (pierwszej)
ułanów (Belina). — Jakkolwiek
jest tam już od paru miesięcy,
nie przydzielono go dotychczas do
szkoły oficerskiej, bo trzeba
mu być parobkiem w szpitalu
końskim, furmanować, skrobać
ziemniaki, wozić słomę i gnój
i tym podobne czynności spełniać;
chłopak nie umie się ująć za
sobą, powołać się na mnie i moje
zasługi dla sprawy ogólnej na

dej i często jest tam w pewnie-
rzecze, gdyż bez protekcji nie może
się to odnieść. Przypadek zrzą-
dził, że uciekłem z więzienia
rumuńsko-rosyjskiego i bawi tutaj
od paru tygodni; dowiaduję się
o tem z oburzeniem i zwracam
się do Wielce Szanownego Pre-
zesa z gorącą prośbą, by ze-
chciał swoją osobą wziąć w obro-
nę mojej siostrzeńca i polecić,
by Go bezzwłocznie przydzielono
do Szkoły oficerskiej, na co
pod każdym względem zasługuje.

Sądzę, że nie weźmie mi Sza-
nowny Prezes tego Koła za złe
i w tem przekonaniu łączę wy-
razy najwyższego szacunku
i poważania

Dr Maryan Lindé

Wielmożny Panie!

W odpowiedzi na c. list Pana z dnia 2[illegible]/10. br. donoszę uprzejmie, że bardzo chętnie podejmę się interwencyi w sprawie siostrzeńca Pana ~~zdaje się oni jednakże że~~ o ile jednak wiem nie funkcyonuje obecnie szkoła podoficerska. Gdyby zaś Pan znał bliższe szczegóły to proszę o rychłą odpowiedź, bym mógł się ustawić tam gdzie należy.

Tymczasem proszę przyjąć wyrazy mego wysokiego poważania

oddany

JWPan Dr Maryan Lindé

Wien I.

Habsburgergasse 10

Pension de l'Opera

Chłopak b. przygnębiony. — 75
[illegible] Starość Pan Prezeska [illegible] —
widzi — więc jutro w urzędzie
w pracy rendez-vous

**Dr. M. LINDE**

I. Habsburgergasse 10
Pension Opera

List drogiej odebrałem –
bardzo dziękuję za interwencję
w sprawie mojego [illegible]
Bolesława Rotha w 1. p. ab.
szw. 4. – czy szkoła podoficerska
jest, nie wiem, ale jeżeli się
należy szkoła oficerska –
bardzo proszę o pośpiech, bo

76

# NACZELNY KOMITET NARODOWY

## DELEGACYA - LWÓW.

L. ..............

Lwów, dnia 4 września 1915

1112

W. Heb[illegible]

Jaśnie Wielmożny

Panie Prezesie!

Zdaje się, że epidemia wygasa we Lwowie, bo chwilowe utrudnienia zostały zniesione. Potrzeba tylko z fizykatu potwierdzenia, co uzyskuje się bez trudności.

Wobec tego zapytuję, czy JWPan Prezes decyduje się obecnie na zamierzony przyjazd do Lwowa i kiedy to nastąpi, tak, abym mógł narodowi podać to w autorytatywnej formie. Prosiłbym o wiadomość ile możności zaraz, jeżeli taka, telegraficznie.

Wielka szkoda, że z naszych prawie nikogo tutaj nie ma i nie robi się odpowiedniego przygotowawczego nastroju na większą skalę

./.

./.

Sukurs sił różnych byłby pożądany, gdyż sfery dawnego centralnego Komitetu jednak organizują się na nowo opozycyjnie i podrywają w różny sposób N.K.N. German, Stesłowicz, Śliwiński etc. etc. bardzo są tutaj potrzebni. Swoją drogą mamy nadzieję, że lada chwilę Komenda etap. armii pójdzie ze Lwowa i cenzura sfolguje, to także będzie raźniej (Mój artykuł na 16/8 br. od napisu aż do podpisu uległ konfiskacie!)

Sprawa admin. wydawnictw idzie nie najlepiej. Dostawa jest bezplanowa, niejednolita i w ogóle słaba, tak że zapotrzebowaniu nie można podołać a o organizacyi prowincyi nie ma mowy. Dygnitarze jadą od 2 miesięcy. Traci się wiele a zapał pierwszy przemija i nastąpi zupełny chłód. Dla czego illustr. Tygodnik nawet do nas nie przychodzi wcale? Nie chcę dalej psuć nastroju i kończę przesyłając uprzejmy uścisk Dłoni oddany

Aleks. Lisie[illegible]

P. S. Odezw Polskich zamówionych przed zjazdem 16/8 dotąd nie dostaliśmy (także w okolicach!) ludzie pytają - [illegible] po okolicy.

77

# NACZELNY KOMITET NARODOWY

**DELEGACYA - LWÓW.**

L. ..........                                        Lwów, dnia 14/9 1915

1152

Jaśnie Wielmożny

Panie Prezesie!

„Post tot discrimina" – nieosobliwie. Przyrzeczono nam dla JWPana dać zezwo„lenie na przyjazd, ciągano się z tem a wreszcie zniecierpliwiony udawałem się wprost do jenerała Szlch. Komendanta etapu 2-ej armii. Już zapowiedziano przy„stanie – wtem (po wyprawieniu wiadomości o tem do JWPana) przychodzi na piśmie, że trzeba przedłożyć tutaj paszporty Pań„stwa z wyjaśnieniami o celu podróży, trwaniu jej etc. Dzisiaj jest 14-ty, kiedy to wszystko ma się stać, aby JWPan przy„jechał? Zdaje mi się, że chyba w tej

/.

/. chwili, (jeżeli inne sprawy nie przeszkodzą,) albo byłby Jednak także odwrotnie przez kuryera przysłać paszport, to prawdopodobnie sprawa do 48 godzin dałaby się załatwić, albo też w ogóle odroczony przyjazd do lepszych czasów. Wedle informacyi półoficyalnych w tych dniach odejdzie stąd komenda etapu z armii całkiem i trudności różne ustaną i szykany dla ogółu nieznośne także.

Mam wrażenie, że w obec sytuacyi w Kole polskiem chwilowo lepiejby całą rzecz odłożyć a i tu niejedno jest w trans-formacyi. W każdym razie proszę jutro (tj. środa) przysłać depeszę z decyzyą.

Proszę przyjąć uprzejmy ukłon Pani i wyrazy szczerego i głębokiego poważania

od Alex. [illegible]

Jaśnie Wielmożny Panie
Prezesie!

Przed trzema dniami wróciłem z Piotrkowa, gdzie starosta p. Dr. Dunikowski oświadczył mi, że tak on jak i Komendant Obr. płk. p. Schneider są za moim powrotem, o ile ktoś przemówi za mną czy u Excel. Br. Dillera czy w E.O.K. w Cieszynie (u jener. Kanika), przyczem kazał mi korzystać ze zmieniającej się konstelacji sto-

–/.

./.

stnikom i mającego nastę-
pie zrywania wszystkich
niemców lub niemieckiego
pochodzenia urzędników cyw.
i komendantów p. ich obe-
cnych stanowisk.

Takim niemcem jest Neu-
beck, st. Komisarz polic. z
Oświęcimia, który przed tygo-
dniem objął kierownictwo
Komisaryatu polic. w Bło-
tkowie – wbrew opinii i bez
sympatyi u starszych i ludnoś-
ści – który świadczyli się

za moim powrotem i ro-
bili potem właśnie
starania w Lublinie.

Jak mi starosta świad-
czył, zostawiłem za sobą
w Piątkowie we wszystkich
kołach tylko najlepsze
wspomnienia - tak, że
ingerencya u Exc. Millera -
jak mówił - ręczyć mnie
za najżyczliwsze przyjęcie -
bo ja sam z takiem poda-

-/.

/ niem występić nie mogę.
To uważam za obowiązek
przedłożyć do łaskawej
wiadomości JW. Pana
Posła, i ponowić mą prośbę
gdy obecnie może wolniejszy
od spraw publicznych
czas łaskawie pozwoli zająć
się mojemu prywatną
sprawą, i zarazem legły się
Urząd nadal dep. M.K.R.
możliwej kurtoazji doręczyć
oddany i poważający

[illegible]

31/3 16.

Jaśnie Wielmożny P. Pośle
i Prezesie.

W drodze ściśle poufnej zawiadamiam [illegible], że Komendant Obwodu Łowick. p. pułk. Schneider (który mię przy odejściu z Łowicza zaopatrzył tak pięknym attestem) czynił przed kilku tygodniami starania o wniosek do Lublina – by mi [illegible] dano na Kierownika Komisaryatu polic. urzędnika VIII. kl. rangi przyjęcia z wyraźną intencyą, wspominał moje pełne zasługi, z tem, że ja najlepiej na to stanowisko odpowiadam i świetnie je prowadził.-

Wskutek tego przeniesiono tam pierwotnie nadkom. z Lublina p. Rzecka – lecz go potem nominowano na Radom – a do Łowicza designowano mjr. Komis. polic. Czerniowieckiej Neudecka (czy Najbeka), który jednak dotąd tam nie przybył – a może i odejść Kom. Łowickiego nie chce – i na miejscu wszystkie czynniki wyrażają życzenie, bym ja tam wrócił. Przeciw mojemu powrotowi do Łowicza mógł rzekomo protestować tylko ppułk. Turnau (późniejszy kom. obr. w Lublinie)

/.

Nadmieniam, że lokalne stosunki Czortkowa nam b. dosko-
nale znane [illegible] pp. Schneidra także i Starosty (Ziv. Leit. Kommissär
p. Dr. Dunikowski jest za mną – i w mej sprawie jeszcze
tego czasu do Dillera, by mię zatrzymano i wtedy dano –
co jednak uniemożliwiło przez trzecie osoby pokazywanie w Czerwonem
Turnau – zamiast się mu potem noga potknęła.
Excellencya b. Nam. Dr Bobrzyński miał się wyrazić, że „takiego
Turnau 24. godzin nie trzymaliby na takiem stanowisku".
np. znany fakt, że w Lubelskiem kazał potopić więźniów do [illegible]
wojskowych – których potem – by mu nie uciekli – trzymał do
drugiego dnia bez jedzenia pod zamknięciem!

z którym miałem pewną kontrowersyę - że co on na piśmie dostał „podziękę" (to nam także ustnie powtarzał) i obecnie wylatuje ze świata także w Lublinie - gdzie się również dał poznać „zadośnie".

Powiedział mi wówczas groźnie, że mi nieraz jeszcze wszyscy wygarną przy stronach i podwładnym personalu - że nie wiedząc, że już ma wyjść z Piotrkowa i bojąc się szykan i prowokacyi - wniosłem podanie o urlop i ewent. przeniesienie na inne miejsce. - (W skardze mej wówczas pro pp. Turnauowi wnoszonej nie dodam zaprotokołować, że mi także naprzód groził wyrzuceniem od kadry - aby obecnego przybycia (mnie przydzielonego pp. Schneidra) nie wprowadzać w niemiłą rolę świadczenia przeciw koledze swemu).

Wyjednawszy listy z Namiestnictwa 6° tygodniowy urlop - powróciłem do zdrowia i chętnie byłem wrócił na należące miejsce Kierownika Komisar. pl. w Piotrkowie, gdzie jak wspomniałem najdłuższy posada mój Kom. obr. pp. Schneider - jak i obywatelstwo miejscowe - również, jak i prasa N.K.N., której szef Wy. Dr Kot dał temu wyraz w Nrze 205 (czy 206) „Dziennika Narodowego" z 4. grudnia 1915. - i/.

Przypominając się więc JWPana Prezesa przyrzeczeniu, że moją sprawę przedłoży Gł. Jub. Exc. br. Adlerowi – nadmieniam, że jako Kierownik byłego Komisaryatu granicznego w Czerniowcach, mam za sobą jeszcze przed wojną uznanie ze strony Refer. Int. Gener. Sztabu, tj. P. majora Morawskiego i Kapit. Sztab. Rybaka, z których pierwszy przedstawił wyżej wniosek na podziękowanie mi za mą polityczną działalność w Czerniowcach (od Stycznia 1912 alarmowałem swoimi raportami – że Rosya czyni systemat. przygotowania do wojny z Austryą i byłem pierwszym w tym kierunku Kassandrą, której przepowiednie co do wszelkich przygotowań i planów i wykonania ich wojny, wynik wojny potwierdził) i ów wniosek wysłał Sztab w paździer. 1915. Co się z nim stało nie wiem.--

Tak z tego więc powodu, jak i za niesłuszne spostponowanie ze strony Turnaua – należy się mi rehabilitacya tj. powrót do [illegible], o co mi głównie chodzi.

Turnau – podobno przeciwny sobie protekc. [illegible] i Adlera odchodzi lub przy odejściu [illegible] jego głos więc już nie będzie miał wyłącznie [illegible] – przeważnie wszystko za moją pomocą.

Jaśnie Wielmożny Panie

Pośle i Prezesie!

Dowiedziawszy się obecnie w drodze prywatnej, ale całkiem pewnej, że obecny Komendant Obwodu w Piotrkowie czynił przed niedawnem wniosek względnie starania o przydzielenie mu na Kierownika Komisaryatu polic. w Piotrkowie urzędnika VIII. kl. rangi, przyczem uczynił wzmiankę (nie ujmując z drugiej strony dobrym chęciom i pracowitości obecnego Kierownika p. Koncep. pol. Wrzyka), że Kierownictwo poprzednio pod moim kierownictwem stało na wysokim poziomie i że przez moją praktykę, rutynę, orientacyę i ruchliwość, odpowiadałem w zupeł-

1.

nowi swemu zadaniu, ośmielam się korzy-
stać z łaskawego przyrzeczenia Prezesa
i proszę o interwencyę w tym kierunku u
Exzel. G.G. Dillera, który z drugiej także
strony tj. z ramieni „Dziennika Narodo-
wego" w Piotrkowie wyd. 4. czy 5. grudnia 1915
N. 205 (czy 206), nie jak mię zegnała
prasa miejscowa (referat Wp. Dr. Koła).
Dołączam też attest zwolnienia, wy-
dany mi przez wymienion. Komendanta
Wp. pułk. Schneidra, który w nim wypo-
wiedział mi swe uznanie (a wobec tego żal, że
odchodzę), nadmieniając w końcu, że
skończyłem właśnie udzielony mi
przez Namiestnictwo 6 tyg. urlop – i że
Namiestn. ponownie stara się o jakiego
z nowych do odeszły w Okupacyi.
Sądzę, że interwencya JWP. Prezesa ~~op~~
u E. Dillera (o powołanie mię z powrotem na
Komendanta Komisaryatu powiat. w Piotr-
kowie) będzie wobec pisania Schneidra
~~ch~~ chętnie przyjęta – a zajście jakie mia-
łem z pp. Turnarem, dobrze znanym Dille-
rowi, będzie bez znaczenia, ile że jego stano-
wisko zachwiane i tamta strona J. ma odkładko
zbudowaną, zgrzeszył się tam różnemi nietaktami

83

Chłopice. 11. IX. 1916.

Kochany Poldziu,

List odebrałem bardzo się cieszę – konie będą czekać na Ciebie 16. b.m. t.j. w poniedziałek o godzinie 11. przed południem – Gdybyś innym pociągiem przyjeżdżał np. osobowym popołudniu to napisz kartkę express albo zatelefonuj do „Ziarna" w Jarosławiu w godzinach urzędowych – aby mi dali znać kiedy konie być mają. – Teraz prośba. Panna Michałowska, która mieszka podobno w tym samym domu co Ty ma przysłać mojej żonie fanty na loteryę – jeżeli możesz to weź ze sobą. Jeżeli możesz to znaczy jeżeli to nie będzie tak duża paka żeby ci było niewygodnie lub niemożliwe w tym wypadku p. Michałowska znajdzie inną drogę. Mój drogi wybierz się tylko na dłużej i możesz sobie wziąć nawet jakąś robotę bo będziesz tak spokojnie ulokowany że całkiem wygodnie się będziesz mógł urządzić. Ściskam Cię serdecznie Panie wszystkie całują!

Twój
Maryan.

84

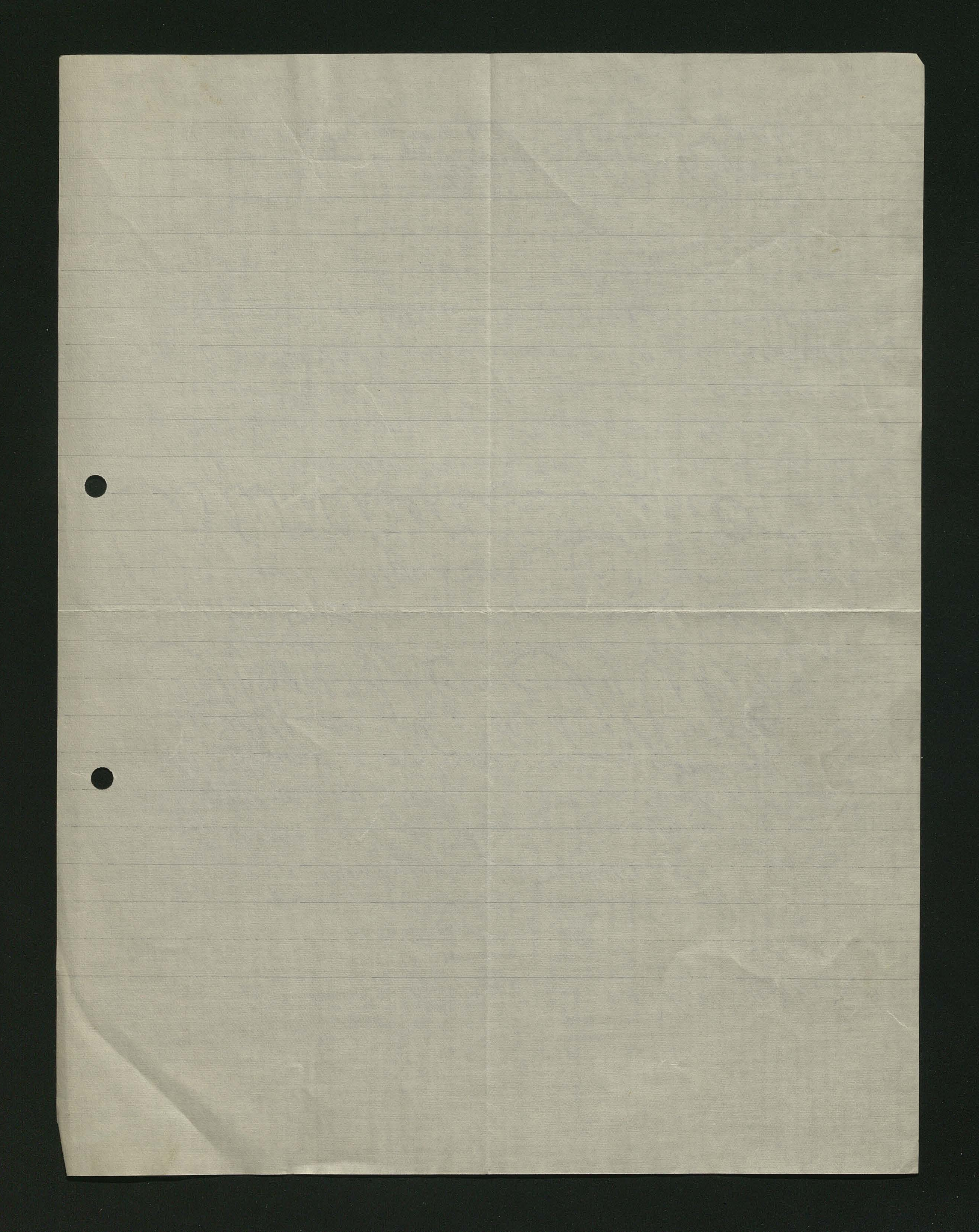
Ohrzypiec 24. VIII 1917.

Kochany Leopoldzie,

Serdecznie – bardzo serdecznie dziękuję Ci za łaskawie przesłane mi gratulacye i to jeszcze przez Oboje Państwa. Nietylko dziękuję Ci jednak za życzenia ale i za gwiazdę bo zrozumiem bardzo dobrze i tym jej nie miał gdybym nie miał Komandoryi – lub gdybym zamiast Kom. miał np. Korony żelaznej, a w pierwszej zawdzięczam Tobie i Bobrzyńskiemu dla Was Obu czuję za to wdzięczność. – Racz łaskaw oświadczyć to przy sposobności Bobrzyńskiemu – bo jakbym mu to sam powiedział to by mnie odrazu nie zrozumiał i nabechtałby mnie. Tysiąc ucałowań rączek dla Twojej Pani Ciebie ściskam serdecznie

Twój
Maryan

P.S. Może się zobaczymy w Niżankach bo osiadłbym tam we wrześniu parę na dni –



85

Chrzypiec 16. IX. 1918.

Kochany Boldziu!

Musiałem dzisiaj wyjechać na parę dni i razem pozostawić Tow. Gosp. (wydział wykonawczy i komitet) przed przyjazdem ministra rolnictwa ale zaraz potem wracam a tymczasem moje panie mnie zastąpią. – Rozgość się proszę jak najwygodniej i pozwól się mi tylko zostawić jak najserdeczniej pozdrowić. Ściskam Cię

Maryan

86

Delegacya
N. K. N.
w Budapeszcie
Budapest IV. Váci-utcza 74 II/9.
J. Lisowski

27. lipca 1915.

PREZYDYUM N. K. N.
Wpłynęło dnia 29/VII 1915.
4538/Pr.
Załatwiono

Sprawa
ustąpienia dotychczasowego
delegata i mianowania następcy.

Wysokie Prezydyum
Naczelnego Komitetu Narodowego
w Wiedniu.

Ponieważ - jak to miałem już zaszczyt Wysokiemu Prezydyum uśnie przedstawić - z powodu powołania mego substytuta na urzędzie notaryalnym z dniem 15. sierpnia br. do wojska - zmuszony jestem w tym dniu urzędowanie w Ropczycach osobiście objąć i w tym celu około 10º sierpnia br. z Pesztu wyjechać - przeto ponawiam prośbę, by Wysokie Prezydyum raczyło jaknajrychlej wyznaczyć na Budapeszt w moje miejsce innego delegata, względnie reprezentanta.

Pozwalam sobie nadmienić, że wskazanem jest, by następca mój przybył do Pesztu - jeśli nie odrazu na stałe

./.

to przynajmniej na razie na jeden lub dwa dni - celem
poinformowania się i objęcia biura - jeszcze przed moim
wyjazdem, t.j. przed 10tym sierpnia.

Jaknajrychlejsze przybycie następcy uważam też
z tego względu za pożądane, niemal konieczne, że biu-
ro delegacyi obecnie po przyjeździe w dniu 25 bm. Dra
Dąbrowskiego i energicznem objęciu przezeń najważ-
niejszego działu prasowego, a nadto chętnem współ-
działaniu we wszelkich wskazanych kierunkach, oraz
przy Jego znajomości tutejszych stosunków - ma - mo-
jem zdaniem wszelkie szanse rozwoju i spełnienia
swego zadania.

Zmuszony niezależnemi odemnie okolicznościami -
ustąpić ze stanowiska delegata N.K.N. - pozwalam
sobie złożyć Wysokiemu Prezydyum i całemu Ko-
mitetowi gorące podziękowanie za niezmiernie zaszczy-
tny i wysoce cenny dla mnie dowód zaufania, jakim
było niewątpliwie przeznaczenie mnie na ten ważny
posterunek.

Jeślim powierzonej mi misyi nie zdołał spełnić
tak, jakbym tego jako polak i przedstawiciel
N.K.N. gorąco pragnął i co w miarę możności usi-
łowałem - niech mię choć w części usprawiedliwi
krótkość czasu przez jaki danem mi było tu prze-

./.

życia, oraz - wobec braku wszelkiej pomocy i informacyi - trudności tak w rozpoznaniu, jak i nawiązaniu stosunków i rozwinięcia szerszej działalności.

Rachunek z zaliczonej mi na utworzenie i utrzymanie biura gotówki przedłożę JW. Szefowi Departamentu Skarbowego.

Z wysokiem poważaniem

Tisowski

(Ponieważ nie wiem napewne, gdzie obecnie Prezydium N.K.N. przebywa - przeto dla ostrożności - wysyłam równocześnie - równobrzmiące pismo do Krakowa (Rynek 1.22.))

1036

88

Jaśnie Wielmożny
Panie Prezesie!

Chociaż żadna moja prośba
dotąd skutku nie odniosła,
wierząc jednak w życzliwość
Jaśnie Wielmożnego Pana
Prezesa dla mnie, ośmielam
się przedstawić dziś moje
najgorętsze prośby; mianowicie
chodzi tu o moich synów.

Jaśnie Wielmożny Pan Prezes
będzie dziś już z [illegible]
Naczelnego Wodza Legjonów i
najwyższych oficerów, Otóż
proszę najgoręcej wstawić się
za mymi synami i wyrobić
im następujące dwa dobrodziejstwa:

I. Tadeusz, ogniomistrz sztabowy
art. pol. Legjonów, ten który
miał być w szkole oficer. Leg.
wskutek choroby pozostał
w tyle w awansie, gdy jego
koledzy pozostali oficerami.
Chłopiec bardzo zdolny i lubiany
przez kolegów i przełożonych.

Proszę bardzo dopomóc mu, ażeby mógł dojść rangi oficera –

II. Żółtobar – ułan III szwadronu pol. Legionu II pułku.
obecny od początku wojny, przebył kampanię karpacką – otrzymał medal waleczności.
Proszę o urlop dla niego na Święta .. choćby 14 dni.
Obecnie stoją pod frontem.

Serdecznie proszę o to [illegible] Pana Prezesa.

Bezpośrednim przełożonym Tadeusza jest p. Major Brzezina (artylerja.)

i od niego wszystko zależy.

Przebywającym najbliższym Zdzisława jest rotmistrz Dunin Brzeziński, ale udzielanie urlopu zależy od ogólnej komendy tj. od Generała Puchalskiego.

Jaśnie Pani Prezesowej proszę mi wyświadczyć te dwie troski o których była gorąco prośbę.

Wdzięczny i oddany
sługa
[illegible]
inspekt. szkolny

90

L

I. Tadeusz Lorenz

ogniomistrz sztab. II dyw. artyl. Leg.
służy od początku wojny.

opisa

Prosi o posunięcie w awansie

91

II Żołnierz Lorenz

III szwadr. ułanów. pol. Leg.

II pułk.

Etappenpost 163

służy od początku wojny - odbył całą kampanię Karpacką - odznaczony medalem waleczności - nie chorował ani dnia -

ojciec prosi o urlop na święta

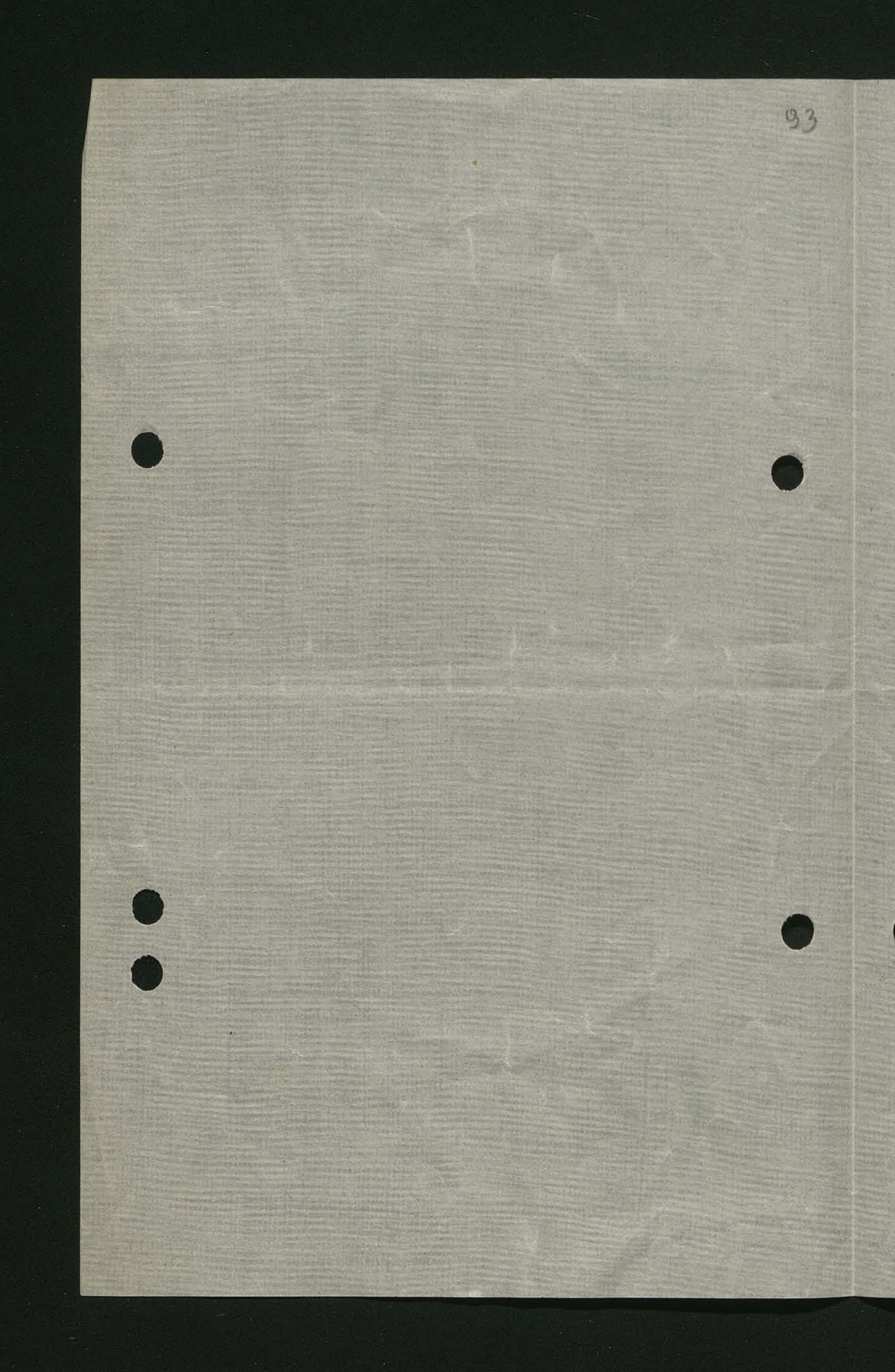
92

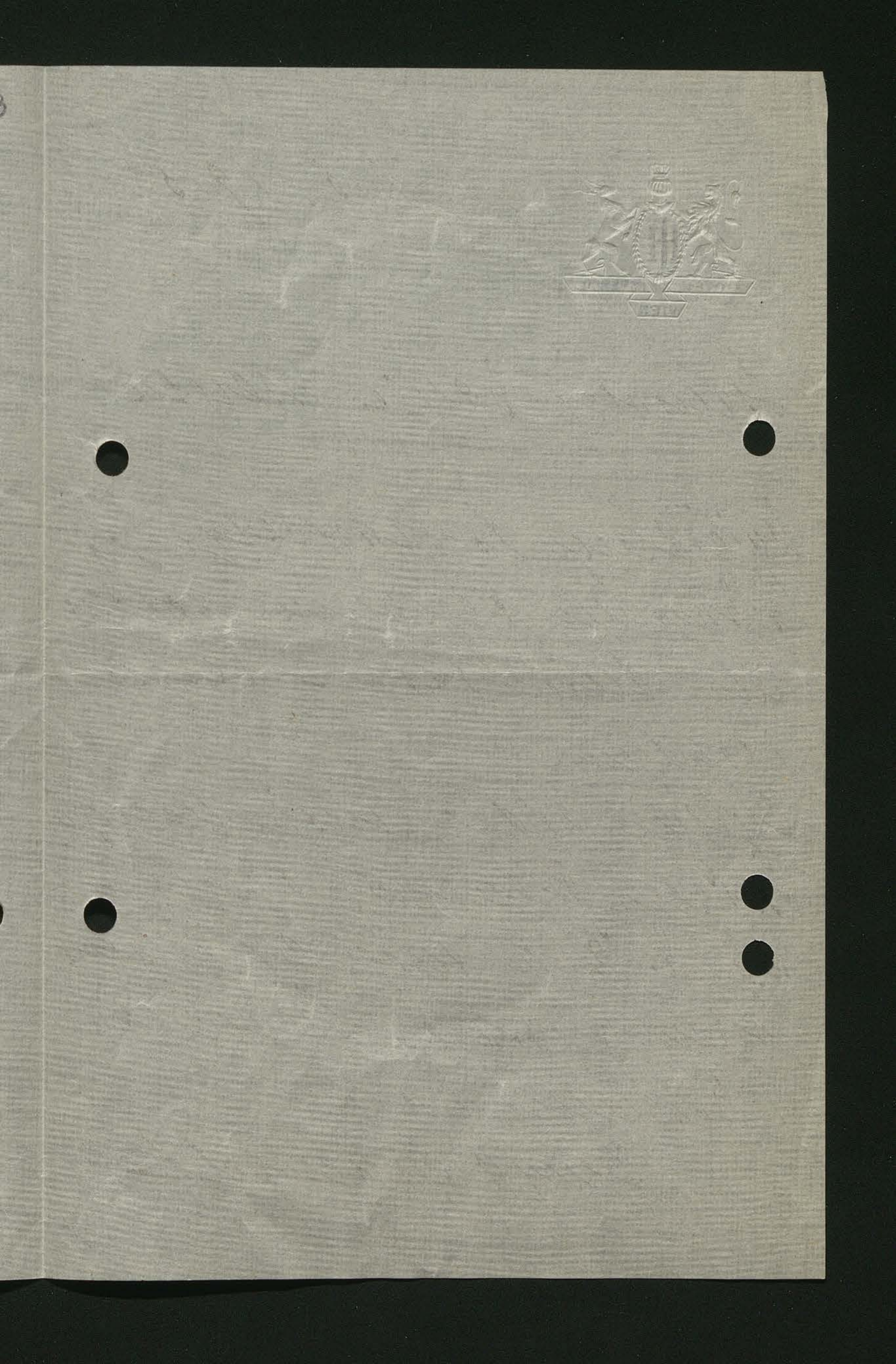
1. 5. 1915

604

Szanowny Panie Prezesie

Wyjeżdżam do Szwajcaryi
z przykrym [illegible]. [illegible]
[illegible] auto, wóz i [illegible]
i [illegible].
Chętnie oddaję moje usługi
W. Panu Prezesowi o ile by [illegible]
ale N. K. N. miało coś [illegible]
Wyrazy głębokiego szacunku
i poważania Wasz
Henryk Löwenfeld





ad Nr 03383

21/8/1915

94

Die Daten ... mittels Type... tigten Teleg... Namen des Auf... 2. die Aufgabenummer, 3. ... (eventuell in Bruchform), ... tstag und 5. die Stunde un... Aufgabe.

pozisdzy najbiedniejszych warszawiakow =
henrykowie loewenfeld ="

Die Telegraphenverwaltung übernimmt ...htlich der ihr zur Beförderung ... Bestellung übergebenen Telegramme ...e wie immer geartete Verantwortung.

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von ........ auf Ltg. Nr. ........

am ..../.... 191.... um .... Uhr .... M. .... Mitt.

durch: ........

sze krakau 1 fr marienbad 1-201 76 21 6 =

.... 191.... um .... Uhr .... M. .... Mittag.

zu arts 630 wiederholung unserer 4413 =

prezes jaworski naczelny komitet narodowy krakow = deklaracya
kanclerza w reichstagu co do przyszlosci polakkow tak nas
radosnie wzruszylo ze czujemy potrzebe dac temu uczuciu
wylot biedni warszawiacy moze najwiecej ze wszystkich polakow
pod nachajka moskiewska cierpieli dla nich chcielibysmy cos
zrobic niej bank krakowski wyplaci szanownemu prezesowi
piec tysiecy koron prosze uprzejmie te suma przeslac do
legionow w warszawie z poleceniem aby je rozdzielili

95

Löwenfeld

HOTEL IMPERIAL WIEN

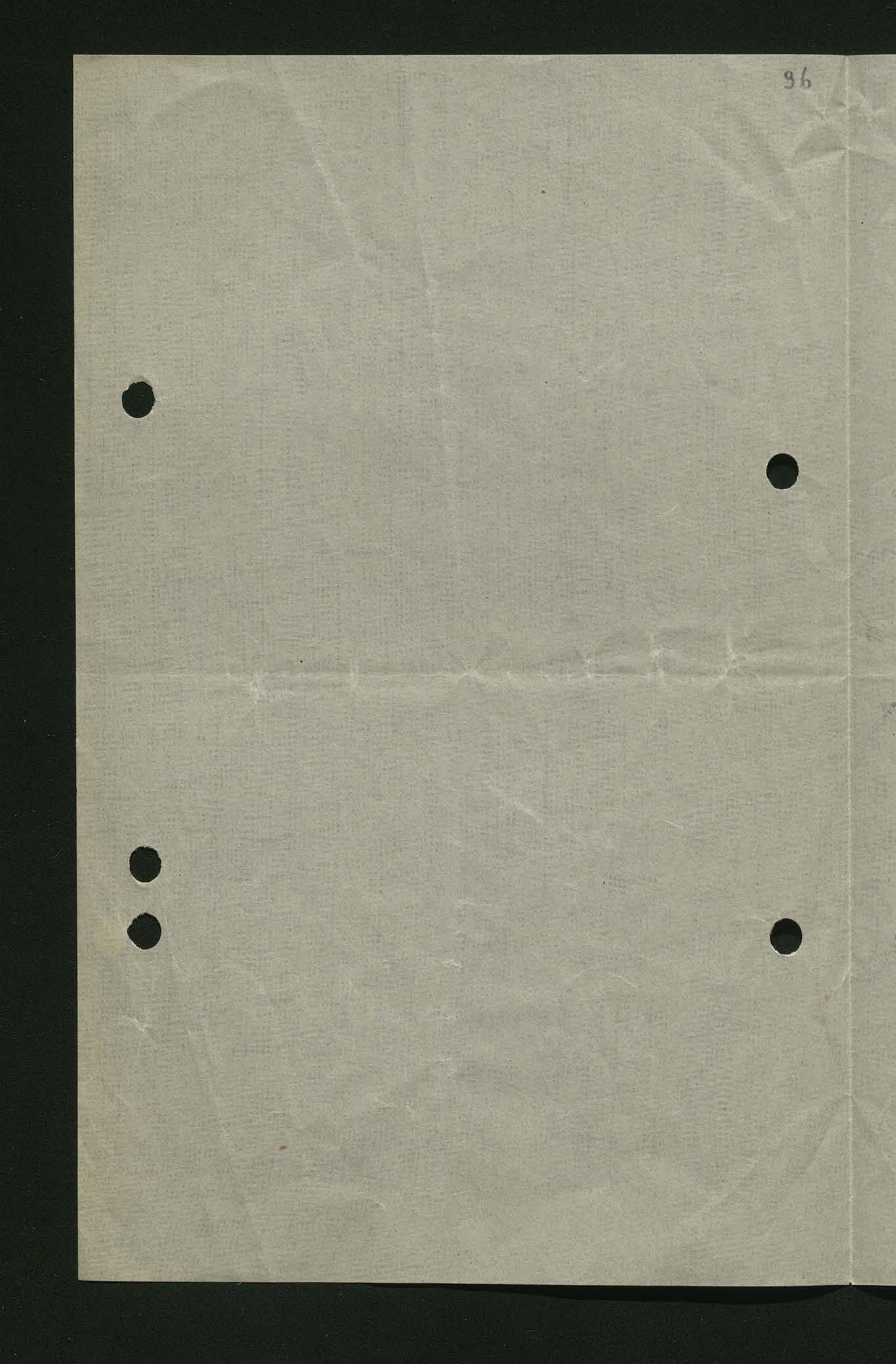
22.10.1915

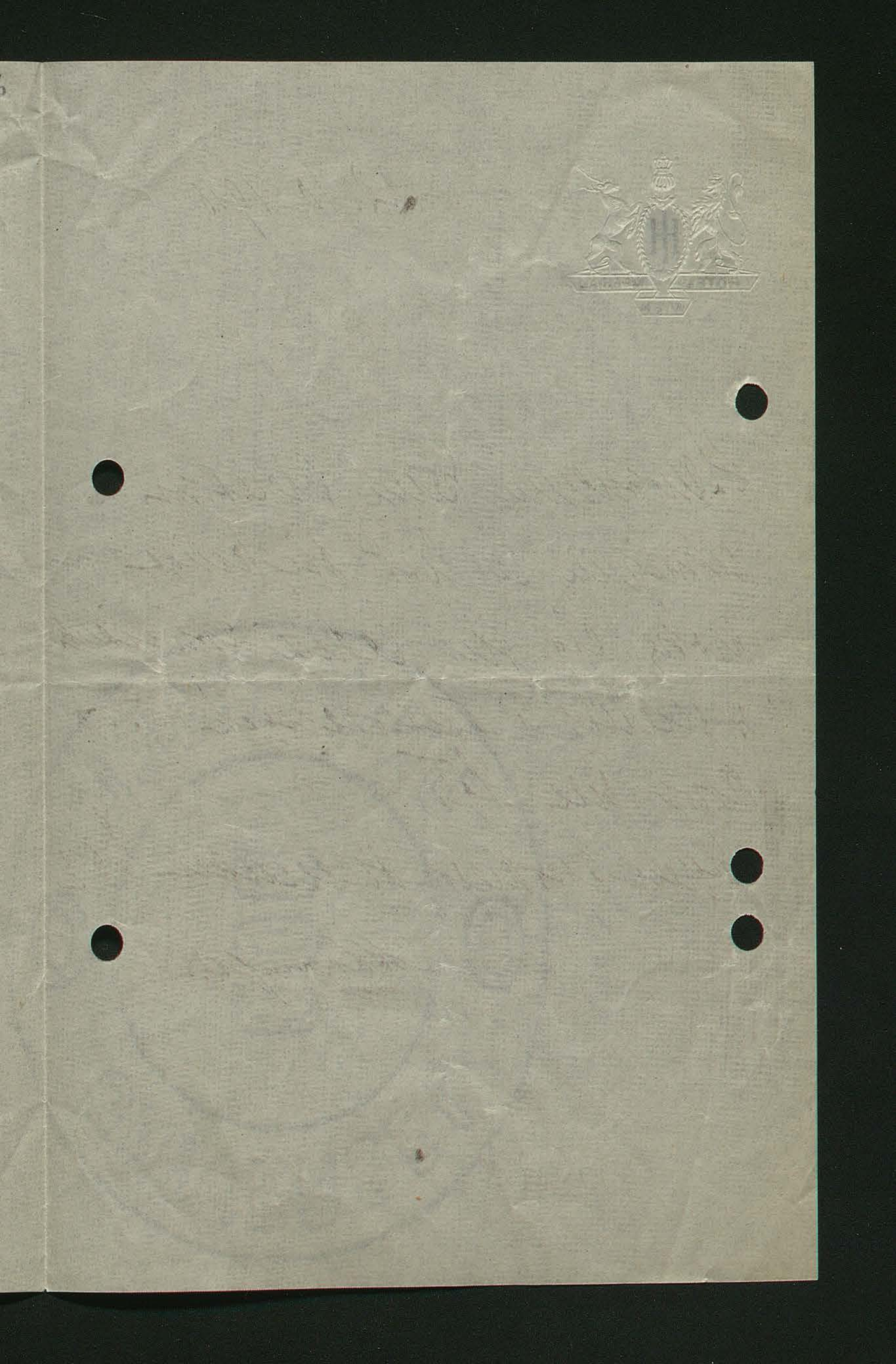
1332

Szanownemu Panu Prezesowi
uprzejmie za list dziękuję
proszę, aby już żadnej wzmianki
w gazetach o ofiarowanych 5000
koron nie było

Wyrazy wysokiego szacunku łączę

M. Löwenfeld





═ Grand Hôtel ═
Cracovie, Galicie (Autriche)

6/11. 1916

Wielmożny Panie Prezesie

Oile N. K. N. urządza
jaką uroczystość z okazji
dzisiejszej chwili, uprzej-
miej prosimy o łaskę
ze przydzielenie nam biletu
wstępu
Łączę wyrazy szczerego poważania
i szacunku Panu
Henryk Lowenfeld

98

Grand Hôtel
Cracovie, Galicie (Autriche)

Szanownemu panu przesłać mi najuprzejmiej dzisiaj ew. list. Będę bardzo wdzięczny za zaproszenie na posiedzenie K.R.K. 13/11.

Z wysokim szacunkiem

Henryk Loewenfeld

Proszę uprzejmie o wstawienie się, by Karol Wodzik rodem z Frelichowa na Śląsku austr. został przyjęty jako student na wydziale medycznym Uniwersytetu Jagiell.

Ks. Londzin

100

Celle i/H. Schloss Offiziergefangenenlager

Gelesen: Der Dolmetscher
**R. Wille.**
Celle, den 12. Aug. 1915

11. VIII. 15

Geprüft.
Offiziergefangenenlager
CELLE i. H.
Schloss.

Szanowny Panie Profesorze!

Jak zapewne wiadomo Szanownemu Panu od ośmiu miesięcy znajduję się w niewoli niemieckiej.
Aresztowany byłem w cukrowni „Dobrzelin" z powodu rzekomo wrogiego usposobienia względem armji niemieckiej.
Niesłuszne bądź co bądź wtrącenie mnie do więzienia najpierw w Toruniu a następnie w Gnieźnie nastroiło mnie dopiero rzeczywiście wrogo względem Niemców do tego stopnia że nie chciałem się zgodzić na propozycję Wuja Karola, wstąpienia do legjonów polskich

i tą drogą odzyskania wolności.

Dzisiaj po 8-u miesiącach niewoli moje orjentacje polityczne zmieniły się bardzo, nauczyłem się patrzeć na sprawę, nie przez pryzmat osobistych przeżyć, lecz z punktu widzenia naszego rzeczywistego interesu narodowego.

Dziś widzę że na złej drodze szukałem oswobodzenia Polski, jak to zresztą większość rodaków czyniła, że od Rosji nie możemy [redacted]

Zwracam się tedy z gorącą prośbą do Szanownego Pana o łaskawe poparcie u władz niemieckich i austryjackich mojej prośby o uwolnienie i pozwolenie wstą-

pienia w szeregi legjonów.
Raz już doświadczyłem łaskawości Szanownego Pana, sądzę więc że i tym razem zechce Pan poprzeć swemi wpływami moją sprawę.
Wiem jak wybitną rolę odgrywa Sz. Pan w naszym życiu narodowym, więc przypuszczam że dla Pana nie będzie przeprowadzenie mojej sprawy tak trudnym.
Rozumie Pan Profesor jak ciężko na duszy musi być Polakowi, polską krew w żyłach czującemu znajdować się w niemożności wzięcia udziału w walce za honor i wolność ojczyzny. Nie chcę być bezwładną masą, zerem, nie chcę aby moja młodość i siły, które ojczyźnie przydać się mogą, w niewoli marniały.

Pełen nadziei że prośba moja nie pozostanie bez echa, łączę wyrazy prawdziwego szacunku i poważania. Szanownej Pani rączki całuję, Iwonowi serdeczne pozdrowienia zasyłam

z poważaniem

Józef Lubiński


1391
102
Kriegsgefangenensendung
CELLE
19.8.15.6-7N
Taxfrei!
Oesterreich
Galizien
K. u. K. GEMEINSAMES ZENTRALNACHWEISEBUREAU ... AUSKUNFTSSTELLE ... WIEN
Geprüft.
Fa.
II.
An Hochwohlgeboren Herrn
Profesor Dr. Leopold W. Jaworski
in Krakau
ul. Studencka 14 I p
Absender: Joseph von Lubinski
Schloss-Celle i/H.
Offiziergefangenenlager
OFFIZIERGEFANGENENLAGER
№ 118

-1-10-15-2

-1-10-15-2

Gelesen: Der Dolmetscher
R. Wille.
Celle, den ________

16/7/1917 103

KAISERLICHE KÖNIGLICHE ÖSTERREICHISCHE POST
HELLER
8

WIEN 64

Jego Excelencya
Prof. Wł. Leopold
Jaworski
Krynica
Krak. Stud 14
(Galicya)

Zapraszam na posiedzenie grupy
konserwatywnej Koła Polskiego na
sobotę 1 września o 4tej po poł.
w Krakowie w Radzie powiatowej.

Wiedeń, 16 sierpnia 1917
Poln. Handelscentrale
Krugerstraße 8.

Lubomirska

104

Przeworsk 31/7

Dziękuję najusilniej
Wam za życzliwe
załatwienie i wiadomość
o p. Mo-
dzel. Będzie to miało
swój skutek

KAISERLICH KÖNIGLICHE ÖSTERREICHISCHE POST
8 HELLER

PRZEWORSK
31.VII.18

Jego Excellencya
J. W. P. Prof. Poseł do R. P.
Wł. L. Jaworski
Kraków
Ul. Studencka 14.

moralny. P. Modrzelewskiemu zaraz
doniosłem o skutecznej Pańskiej pomocy
ze wskazówką co do podania. Jadę do Lwo-
wa a w przyszłym tygodniu do Poznania,
na 2 dni do Kaplewa odwożąc córkę, i do War-
szawy. Na posiedzenia. Zielińsk. chyba nie
zdążę do Mazow. Księg. ale wybieram się na obronę.
Łączę wyrazy mego wysok. poważania

Lubomirski

105

Andrzej Lubomirski

Grupa o 4tej w parlam. Uważ.
byłoby przedtem pomówić. Proszę

o porozumění.

7/7/1917 106

1066

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung:

exzellencya jaworski

krakow studencka 14:=

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

220

7 Juli 1917

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von ...... auf Ltg. Nr. ......

am ...... / ...... 191 ...... um ...... Uhr ...... M. ...... Mitt.

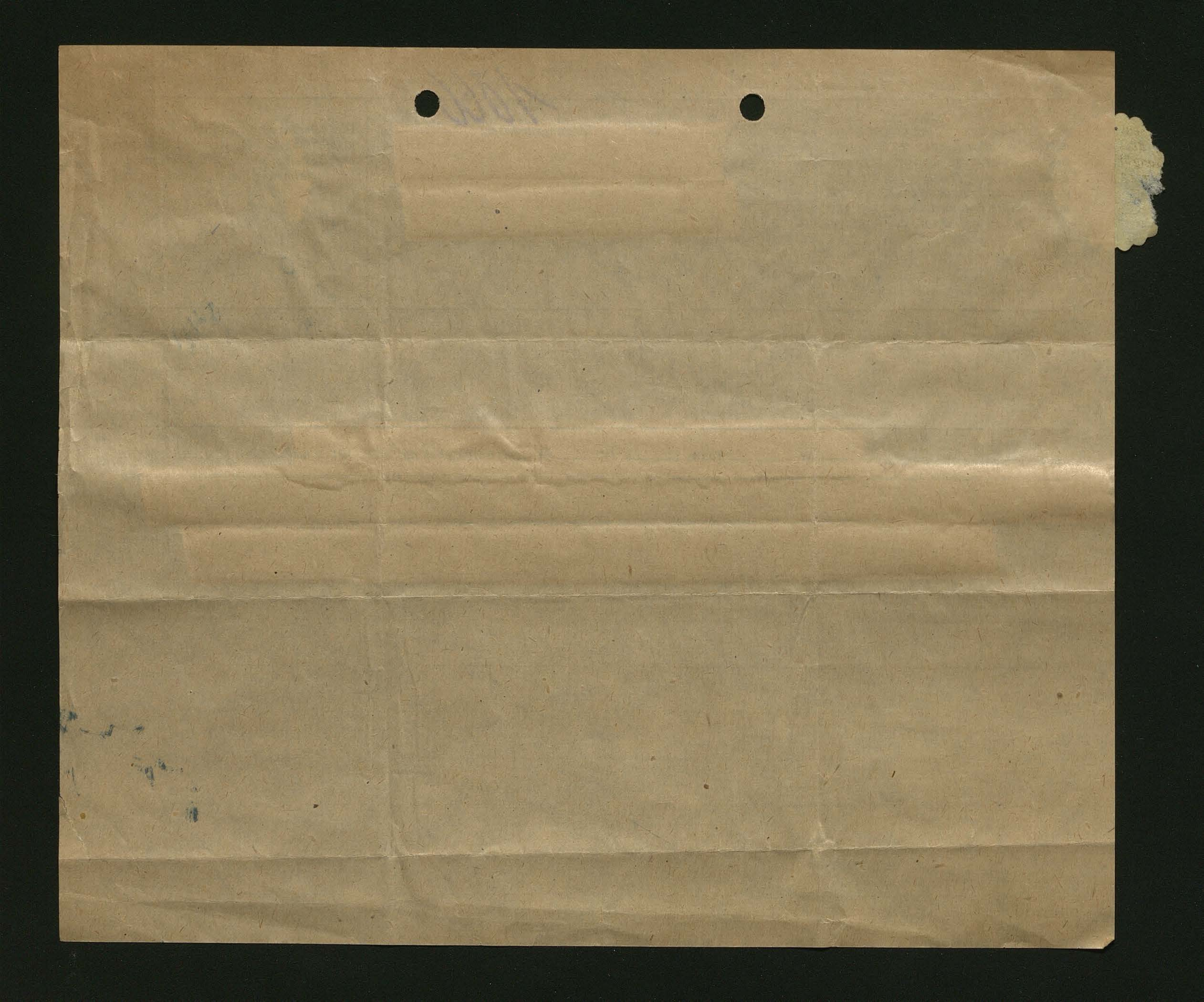
durch: ......

wien r r 429:-17:-7:-4:- nzenswin = ...... Uhr ...... M. ...... Mittag.

dziekupe zaszczytna misye obychvie depesze otrzymalem metnie

pojade parlament wtorek goupa = lubomirski +

D. S. Nr. 769. (Auflage 1916.)



3/7/1917 107

01093

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten ... Namen des Aufgabeamtes, 2. ... gabenummer, 3. die Wortzahl ... in Bruchform), 4. den Mona... 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

...tung: ........ Eingangsnummer: ........

Die Telegraphenverwaltung übernimmt ... r ihr zur Beförderung übergebenen Telegramme ... geartete Verantwortung.

excellenz jaworski krakau studencka 14=



Dienstliche Angaben:

# Telegramm

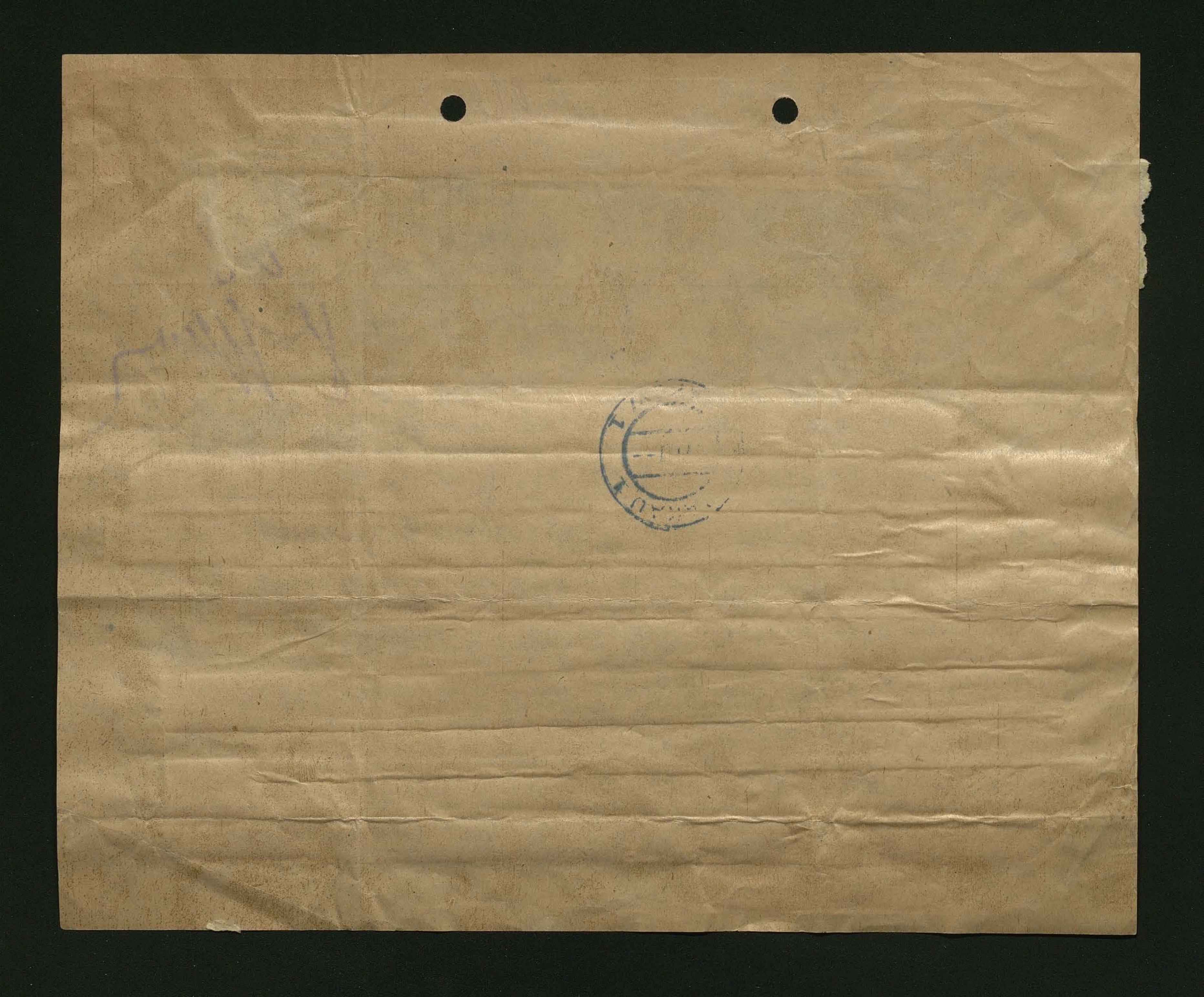
aus

Aufgenommen von ........ auf Ltg. Nr. ........
am ....|.... 191.... um .... Uhr .... M. .... Mitt.
durch: ........

wien 15.* 1189 57 8 6 20 n := am ....|.... 191.... um .... Uhr .... M. .... Mittag

meine rede zu faellig in reforma erschyenen nachdem myr viel
daran gelegen in czas gute authenttische uebrsetzung
zu sehen ersuche anzusagen dasz dies etwas spaeter
geschieht stenografisches protokoll erscheint
dinstag bisjetztige uebrsetzung unbrauchbar werde in
ossolineum uebrsetzen laszen
schleunigst uebrsendn erwarte roniker morgn darf ich sye
dinstag erwarten besprechung budapester besuch angezejgt
= lubomirskoi ="

D. S. Nr. 769. (Au...



3/11/1317 108

317

…e Daten im dienstlichen Eingange der …tels Typendruckapparates ausgeferten Telegramme bedeuten: 1. den …nen des Aufgabeamtes, 2. die Aufbenummer, 3. die Wortzahl (eventuell …n Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: ............ Eingangsnummer: ............

excellencya jaworski
krakow studencka 14 =

Die Telegra… …tung übernimmt hinsichtlich … …ur Beförderung oder Bestellu… …enen Telegramme keine wie imme… …te Verantwortung.

L.10 RADOM
3 [illegible]

Dienstliche Angaben:

# Telegramm

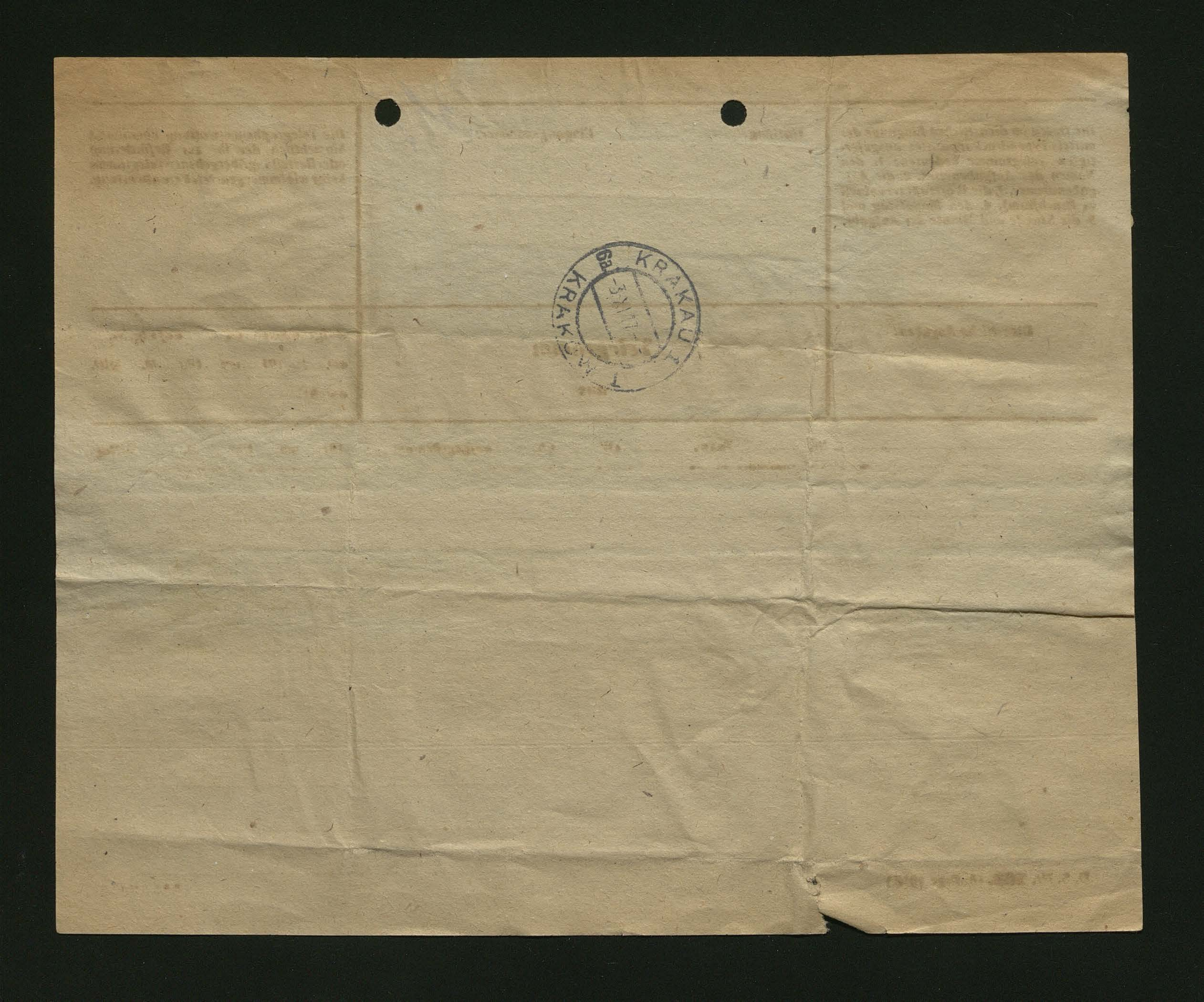
aus

Aufgenommen von ............ auf Ltg. Nr. ......
am ...../..... 191... um ... Uhr ... M. ... Mitt.
durch: ............

radom 242 15 3 9 40 = (W ........ Ch ........) aufgegeben am ...../..... 191 ..... um ..... Uhr ..... M. ........ Mittag.

prosze zwolac mojem imieniem przyjade krakow jutro -
niedziela rano = Luhomirs[illegible]

D. S. Nr. 769. (Auflage 1916.)


KRAKAU 1
KRAKÓW 1
6a

25/11/1917 109

Die Daten im ... Eingange der mittels Typendr... ...s ausgefertigten Telegram... ...en: 1. d Namen des Auf... 2. die A... gabenummer, 3. ... ...l (event in Bruchform), ... ...natstag 5. die Stunde un... ...e der Aufgabe.

Gattung: ...............

Eingangsnummer: 19111

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.



excellerz ercovsky krakau
studentska 14.=

Dienstliche Angaben:

Telegramm

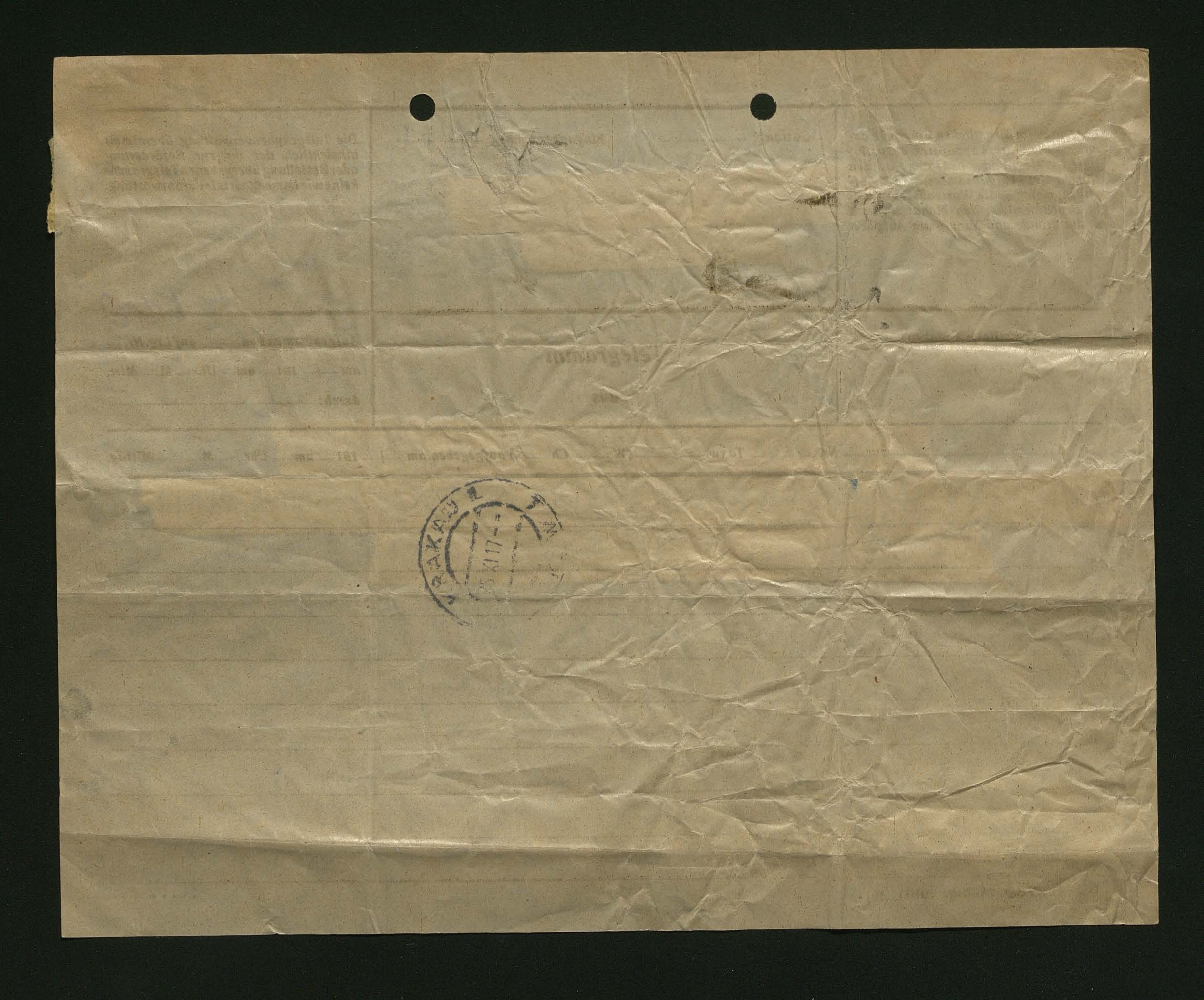
aus

Aufgenommen von ........ auf Ltg. Nr. ........
am ......|...... 191... um ...... Uhr ...... M. ...... Mitt.
durch: ..............

bischoffeld b knitelfeld 19 16 8 m zenswv ... Uhr ...... M. ...... Mittag.

delikaticns debatte polenklut mitwoch donerstag kcennen ruhig
mitwoch kr.kau bewarten = lobomirsky +

D. S. Nr. 769. (Auflage 1916.)


KRAKAU 1
XI 17

110

Zdzisław Lubomirski

członek Rady Regencyjnej

111

Jaśnie Wielmożny Panie Profesorze!

Jak JWielmożnemu Panu Profesorowi miałem zaszczyt 20. XI. br. przedstawić, ministerstwo wojny opierając się na sprawozdaniu gen. prokur. wojsk. zarządziło przeprowadzenie przez sąd polowy Komendy wojsk. (Militärkommando) w Krakowie zawnioskowanych przezemnie dalszych dowodów i poleciło temuż sądowi przedłożenie tak uzupełnionego aktu w drodze min. wojny

./.

najwyższemu sądowi wojsk. w Wiedniu.

Na podstawie tych dochodzeń toczących się obecnie w Krakowie i z innych naprowadzonych przezemnie dowodów może sąd najwyższy postanowić wznowienie postępowania, może też sam zmienić wyrok zasądzający na uwalniający.

W razie wznowienia miałbym sposobność przed innym bezstronnym sądem i przy prawidłowem, spokojnem i rzeczowem traktowaniu sprawy a nie sumarycznem, polowem (Feldverfahren) a tendencyjnem, jakie miało miejsce przy poprzedniem załatwianiu sprawy, wykazać zupełną swoją niewinność.

Jestem niewinny - straszną wyrządzono mi krzywdę.

Ponieważ od wyroków sądów polowych

nie przysługują żadne dalsze środki prawne, byłem i jestem zmuszony – jak JWielmożnemu Panu Profesorowi wiadomo – ponosić skutki zasądzenia.

Skutki te odczuwa i biedny syn mój, uczeń VII. Kl. gimnaz. realn. w Krakowie, o tyle, że zdając sobie już sprawę z tego, co mnie spotkało, cierpi z tego powodu moralnie bardzo.

Obecne postępowanie toczy się na podstawie specyalnego przepisu §§: 483, 484, 392. woj. k. proc. karn. –

Zbliża się chwila, w której zapadnie decyzya ostateczna co do mojej egzystencyi moralnej i materyalnej, co do mojej całej przyszłości.

Nie wiem czy wdrożenie obecnego postępowania mam do zawdzięczenia interwencyi JWielmożnego Pana Profesora u ministra wojny, o którą swojego czasu prosiłem i którą JWielmożny Pan Profesor raczył mi przyrzec.

Gdy jednak zarządzone dochodzenia to=

/.

czą się przed tym samym sądem, który w danej
sprawie postąpił ze mną tak krzywdząco, ośmie-
liłem się JWielmożnego Pana Profesora ponownie
prosić o łaskawe wyjednanie życzliwszego a
bezstronnego traktowania sprawy w tamtejszym
sądzie polow., podając nazwiska dotyczących
osób.-

Zważywszy o jak doniosłą dla mnie i rodzi-
ny mojej sprawę się rozchodzi, uwzględniając,
że sprawa ta ciągnie się już od lat blisko dwóch,
moje przez ten cały czas udręczenia moralne,
raczy JWielmożny Pan Profesor nie brać mi za
złe i nie uważać za natręctwo, jeżeli się ośmie-
lę przypomnieć się JWielmożnemu Panu Profesorowi
i prosić o kilka słów wiadomości o obecnym stanie
sprawy.-

Łącząc serdeczne życzenia szczęśliwego
Nowego Roku, kreślę się

z wysokiem poważaniem
JWielmożnego Pana Profesora
uniżony sługa
Zygmunt Ludmirski

Gmünd, 30.XII.1916 Legionista, Gmünd, N.Oe., Barackenlager

113

Jaśnie Wielmożny
Panie Profesorze!

Dowiedziawszy się dziś z dzienników, że J. Wielmożny Pan Profesor przebywa obecnie w Wiedniu a nie mając dotąd odpowiedzi na list mój z 30. XII. r. u., czem oczywiście jestem bardzo zaniepokojony, ośmielam się pro=

się o kilka słów wiadomości.

Z wyrazem głębokiego szacunku i prawdziwego poważania

uniżony sługa JWielmożnego Pana Profesora

Zygmunt Ludmirski
żegrorz(?)
Gmünd, N. 6.

Gmünd, 23. I. 1917

114

1906

Do Prześwietnego

Naczelnego Komitetu Narodowego

w Krakowie

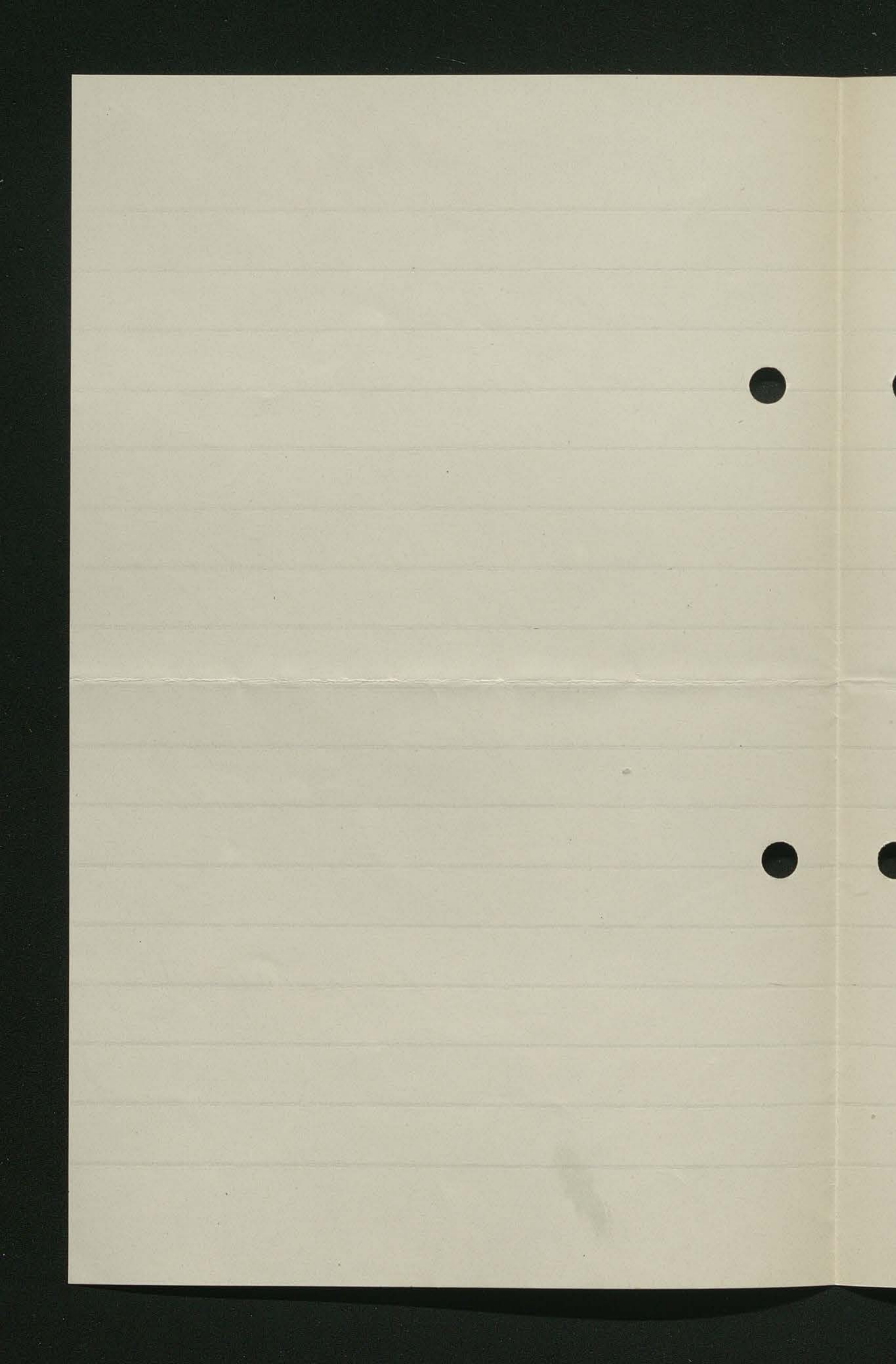
Pozwalamy sobie załączyć przy niniejszym uchwałę, jaka zapadła na zjeździe Centralnego Komitetu Narodowego z dnia 2 lutego 1916 r.

Z wysokim poważaniem

Za Komitet:

B. Lutomski

3/II 1916 r.



14/7/1917

116

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamt... 2. die Aufgabenummer, 3. die Wo... Bruchform), 4. den ... die Stunde und Mi...

Gattung: ..........

Eingangsnummer 11429

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

excellenz leopold jaworski studencka krakau

N

311

14 7 917

SZHR

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von .......... auf Ltg. Nr. ..........

am ..../.... 191.... um .... Uhr .... M. .... Mitt.

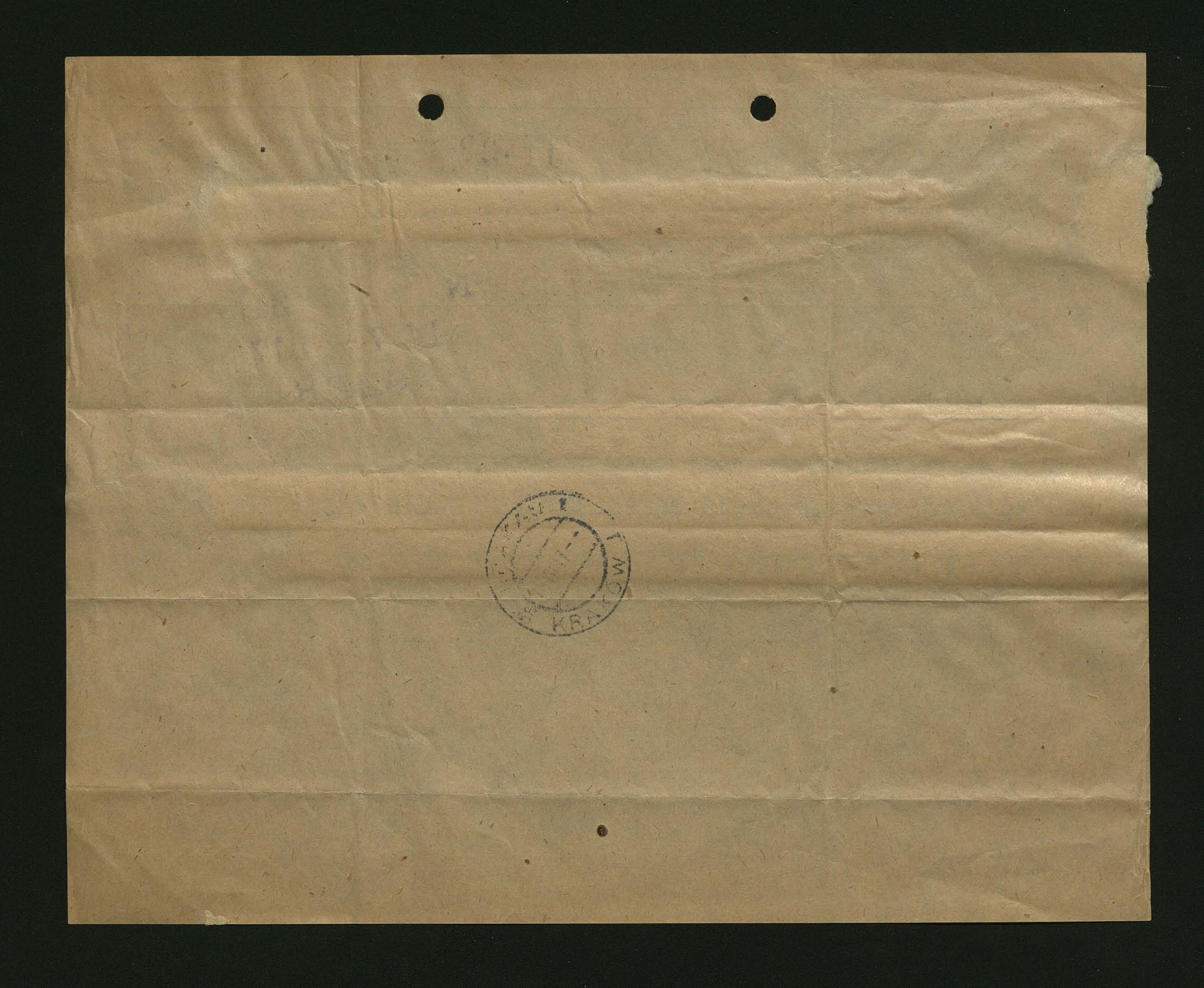
durch ..........

de wien r 1209 19 14 1 25= .......... ) aufgegeben am ..../.... 191.... um .... Uhr .... M. .... Mittag.

= montag sechszehnten abend sechs uhr ist audienz betreff

legionen ballplatz kommet wenn moeglich = lazarski=

D. S. Nr. 769. (Auflage 1916.)



027449 17/7/1917 117

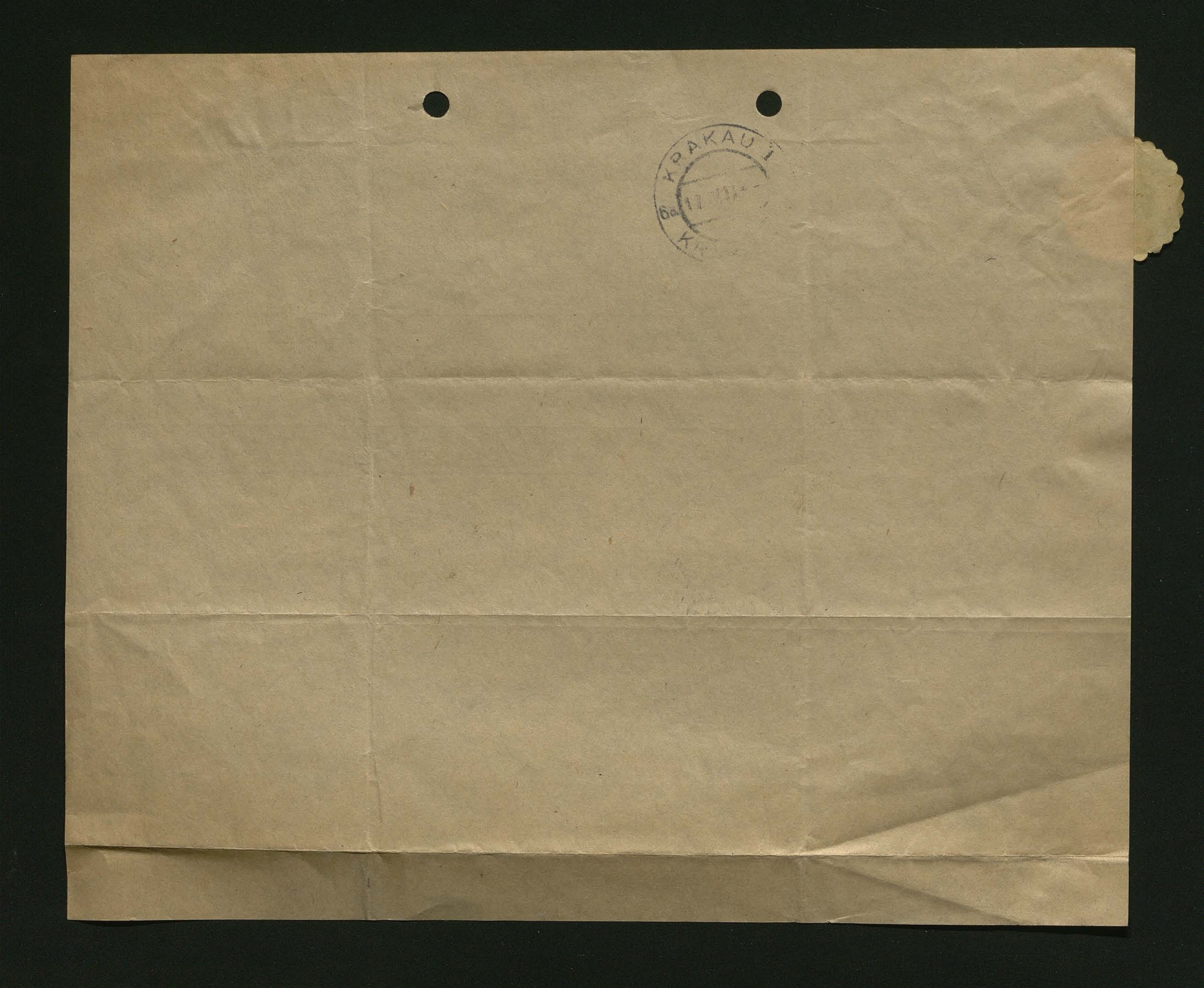
| | | |
|---|---|---|
| [Di]e Daten im dienstlichen Eingange der [mitt]els Typendruckapparates ausgefer[tigte]n Telegramme bedeuten: 1. den [Name]n des Aufgabeamtes, 2. die Auf[gabs]nummer, 3. die Wortzahl (eventuell [Bru]chform), 4. den Monatstag und die Stunde und Minute der Aufgabe. | Gattung: ........ Eingangsnummer: ........<br><br>Jaśnie Wna<br>Jaworska<br>Studencka 14 Kr. | Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung. |
| Dienstliche Angaben: | **Telegramm**<br>aus | Aufgenommen von ...... auf Ltg. Nr. ......<br>am ...... 191 .. um ...... Uhr ...... M. ...... Mitt.<br>durch: ......<br>[illegible] |

Wadowice Nr. 1224 Taxe ...... (W ...... Ch 11 aufgegeben am 17/7 191 .. um 10 Uhr 50 M. ...... Mittag

List express wysłany równocześnie

Lazarski.

D. S. Nr. 700. (Auflage 1915.)


KRAKAU 1
6a
17

118

Warszawa, Mokotowska 62.
dn. 25. paźdz. 1919.

Wielce Szanowny Panie
Profesorze,

Miałem w tych dniach sposobność rozmawiać o ostatnich uroczystościach krakowskich z osobami z najbliższego otoczenia Naczelnika państwa. Dowiedziałem się że szczególniej cenił sobie przyjęcie na Uniwersytecie, z którego kilkakrotnie wyrażał żywe zadowolenie. Bardzo też był ujęty wieczorem spędzonym u hr. Z. Tarnowskiego, które-

go mowa – treści miesckely
doskonałe wrażenie. Uważ
zakomunikować to Wielce
rowi, na dowód, jak udaną
wadzeniu jego inicyatywą
z hr. Adamem T. widziałem
że właśnie wraca z Krako
tam, ze strony Wielce Szanow
poinformowany; bardzo szcz
nej a niezasłużonej jeszcze ży
bliższego pobytu w Warszawie
dziej 2) aby uczynić to osobiście
są inne tematy, więcej aktual
Proszę Wielce Szanowneg
czeniem jaknajlepszego zdrow
dzinie wysokiego dla Niego po

ły nie znam — zrobiła na nim
uważam sobie za miły obowiązek
lec Szanownemu Panu Profeso
aną była w koncepcyi i w przepro
wa.

ałem się niedawno; wspominał
arzowa i że o sprawie mojej już
anownego Pana Profesora został
szczerze Mu dziękuję za tyle cen
e życzliwości. Skorzystam z Zagó
awie (ul. Krucza, pensyonat p. Karłow-
ście; na tę okazyę rezerwuję szcze-
łualne.

wnego Pana Profesora aby z ży
drowia przyjął wyrazy mojego praw-
go poważania.

Otmar Nazaruk.

Żoczyński

Jasło 21/7 915

Jaśnie Wielmożnej
Pani Prezydentowej!

Stremmi do szczere-
mi Złotą Damę,
i Mamie Dobrodziejce.
Po odbytej podróży
lepiej, a stan zdro-
wia już jest zupełnie
pomyślny — o czem
uwiadomić pośpiesza.
Tem się w duszy

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

121

1142

Stocksund (Szwecja) d. 25go Sier 915
Środa

Szanowny Panie Prezesie!

Oczekiwane pozwolenie na przejazd przez Prusy przyszło, z zastrzeżeniem terminu, że na 1go Wrześ. powinienem z granic Prus wyjechać. Do Berlina przyjadę w Sobotę albo w Niedzielę wieczorem; zatrzymam się w Hohenzolern-Hôtel, Bärenstrasse. Pragnąłbym tam otrzymać ~~tam~~ wiadomość telegraficzną od Szanownego Pana, co mam dalej robić: czy zostawać w Berlinie, czy też dalej i dokąd jechać.

W paszporcie mam wymieniony Piotrków, jako cel podróży; ale po drodze chciałbym być w Krakowie; zdaje mi się, że do tego potrzebne jest osobne pozwolenie; do kogo mam się o takowe zwrócić.

W nadziei prędkiego zobaczenia się, proszę przyjąć wyrazy wysokiego Szacunku

Miempick

123

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: ........ Eingangsnummer: 1824

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

excellenz iaworski krakau

+ zusatz : zensur krakau vorlegen

aus

Aufgenommen von ........ auf Ltg. Nr. ........
am ........ 191 ... um ... Uhr ... M. ... Mitt.
durch: ........

27/8 10 Uhr

zens stockholm 24831 17 27 11/40 ........ 191 ... um ... Uhr ... M. ... Mittag.

.- komme berlin sonntag darf bleiben blos montag warte ihre nachricht hohenzollern hotel baerenstr .- lempicki +

8411

D. S. Nr. 769. (Auflage 1914.)

Karolowi Szymanowsky

Z najserdeczniejszymi życzeniami

Zaraz się zjawię 916. 24/10

125

Najlepsze życzenia na dzień imienin oraz pytanie, czy solenizant jest obecny i czy

KAROLOWIE ŁEPKOWSCY

Mu to można dziś osobiście powtórzyć.

KRAKÓW 15.11.1917.

POSELSKA 9.

126

Z LIBELTÓW
CELINA ŁEPKOWSKA

Najserdeczniejsze życzenia ~~swego~~
wszystkim oraz z pamiątką,
którą proszę o łaskę i [illegible]
[illegible] wraz z nami żałość
24-12-916

121

Krakau 1

R № 615

6

wać nad morzem.

Serdecznie ściskam

uściski – za ..........

przepraszając

Janina

Odpowiedź ...

Excellenz Prof. Dr.

Leopold v. Jaworski

Abgeordneter

Wien I.

Hotel Müller.

Proben

KAISERLICH-KÖNIGLICHE-ÖSTERREICHISCHE-POST

HELLER 8

HELLER 25

KRAKAU

26.VI.1917

Kochany Wujku!

Przepraszam zgóry za moją może bezczelną prośbę: przypominam Wujkowi, że obiecał mi zrobić jakieś kroki w Ambasadzie niem. w sprawie mojej jazdy nad morze. Dziś przyjechał Staś, który ma mi towarzyszyć do Zwonowa - ale twierdzi, że bez poparcia - takiego pozwolenia nie dostanę. Otóż Wujku Kochany śmiem Go prosić o spełnienie obietnicy. Będę do grobowej deski wdzięczna. Zdrówko moje - nie świetne, wprawdzie nic mi nie dolega, ale znowu schudłam. Mieszka jakoś koniecznie się podreperować:

Wanda [Łepkowska]?

128

Włocławek 14. 11. 1919.
Kościuszki 5.

Szanowny i Kochany

Panie Leopoldzie!

Data dnia jutrzejszego przywodzi mi na pamięć tyle lat minionych, które z małymi wyjątkami zwykłam była z Wami obchodzić! Budzi jednocześnie tęsknotę za kochanymi przyjaciółmi, bo nie chcę powiedzieć, za lepszymi czasami! Dziś, gdy mamy wolną niepodległą Polskę, nie wolno nam wspominać lepszych czasów, bo jakby

nie było, były to czasy naszego
niewolnictwa, więc dziś choć
ciężko bardzo, to jednak w
sercu radośnie niewymownie!
Winszować sobie możemy
tylko wzajemnie, żeśmy ta=
kich czasów dożyli, szkoda
tylko, że je przeżywam z daleka
od Krakowa! Wie Pan, że dopóki
żyłam w Krakowie, wcale
nie myślałam, że tak bardzo
doń jestem przywiązana,
teraz z daleka czuję dopiero,
jak mi się stał drogim i
dla tego pewne daty budzą
we mnie żal i tęsknotę.

pragnę wiedzieć. Staś Dosi często
pisze, zadowolony; Janicia ma
posadę sekretarki na pensyi p. Aspis.
Józio w War. adjutantem pułk. Mal=
czewskiego. Henio z wileńskiego frontu
odkomenderowany został do szkoły podchorążych.

Gdybym się mogła znaleźć jako na Studenckiej w Krakowie, życzyłabym Panu Kochanemu prócz zdrowia, by sfery miarodajne, zrzuciwszy pychę z serca, tak jak to uczyniły z Bilińskimi, powołały naszych uczonych i nasze talenta, na odpowiednie stanowiska, choćby one pochodziły z Galicji a co gorsza należały swego czasu do aktywistów! Nie tracę nadziei, że taka chwila nadejdzie niebawem i wtedy naszego Kochanego Pana Poldzika powitamy ministrem sprawiedliwości, czego Panu z całego serca życzę, śląc czułe pozdrowienia

niezmienna Wanda Z.

Dla czego Lutka się do mnie nie odzywa? niech napisze co się dzieje z Jurkiem i z Halą, w ogóle o Was wszystkich jak najwięcej

Kochany Poldzieńku! Za listy bardzo dziękuję Ci, przesyłam najserdeczniejsze życzenia na dzień Imienin Twoich. Zapewniając Cię, że często - bardzo często jestem myślą pomiędzy Wami. - Tutaj dzień po dniu drogi monotonnie mija przy jednostajnej pracy, której nie brak, bo oprócz czynności przydrożnych tyle jest jeszcze przeróżnych obowiązków. Gdyby nie brak opału, który na razie na krótki czas udało mi się zapomnieć, gdyby nie brak środków przewozowych a przedewszystkiem monety - jakżeż byłoby jeszcze przeżyć się mogło! No ale widzi się to już takim chronicznym stanem naszego pokolenia, które cierpienie cierpiało za grzechy niewinne.- !

Ściskam Cię i wraz z Panią Twoją serdecznie całuję Twój Karol

130

Absender
Odesilatel
Nadawca
Посилаючий
Mittente
Pošiljatelj
Pošiljać
Presentator

Batterie Nr. 1

**Tábori posta.**

**Feldpostkorrespondenzkarte.**

FELDPOSTAMT 13.XI.15 63

Jw. Pan Prof. Dr. Leopold Jaworski
prezes N. K. N.
Krakau.
ul. Studencka № 14.

Kr. Kleparski
Feldkan. Haubitzen ½ Batt. 1.
Feldpost 72.

15/X [illegible]

Kochani Wujostwo! Jakże zdrowie Wujka? Dwa już
miesiące upływa jak do baterji powróciłem – ale kło-
poty było dotychczas dosyć. Dominujemy już to, że tylko co
24 godzin jestem w baterji, resztę czasu spędzając na „Be-
obachtungu" w „szwarmlinji" – ale ze względu na zbli-
żającą się zimę, budowaliśmy i budujemy pomieszczenia.
Jak to tu wygląda, i z jakim komfortem my i
myszy mamy mieszkamy, dowiecie się pewnie dzie-
kuję od Tadzia Raczyńskiego, który pojechał na urlop.
Jestem zdrowy – który jest chwilowo jednak „pamiętać z pracy"
odbywać nie umysłu. [illegible] [illegible]. Uściski [illegible]
Staś

1607

131

Absender:
Odesílatel:
Nadawca:
Посилаючий:
Mittente:
Pošiljatelj:
Pošiljač:
Presentator:

Abs: [illegible] Feldkan. Rgt. No 32 Feldpost 63 Batt. 1

# Feldpostkorrespondenzkarte.

BA[illegible]TERIE No [illegible]
des k. u. k. Feldkanonenregiments No 32

K. u. K. FELDPOSTAMT 63
9.XII.15

Zalrzew

Jw Pan

Prof. Dr. Leopold Jaworski

Krakau

ul. Studencka 14

8/XII 915 Całym sercem dziękuję, za kartkę Wujka Dobro-
dzieja, tak pełną otuchy na przyszłość. Co do
pogodnego usposobienia mego, to niewątpliwie to
bo przychylność ogólna po mojej stronie, jeśli mi
się uda utrzymać je do końca – niestety wszystko-
wiec tem pozostaje mi przy słuchaniu [illegible]
odchodzenia [illegible] palą w tych stronach.
Znam jednego, który twierdzi, że taka zabawa jeszcze
się kiedy smutnie skończyć może. W tej nadziei, ściskam
Wujka z najwyższem poważaniem, Cały szczerze oddany, Staś.

132

Absender
Odesilatel
Nadawca
Посилаючий
Mittente
Pošiljatelj
Pošiljač
Presentator

Tábori posta.

Feldpostkorrespondenzkarte.

K. u. k. Feldhaubitzdivision Nr. 1/...

K.U.K. FELDPOSTAMT
31. XII. 15
73

Herrn Prof Dr. Leopold Jaworski

Krakau.

ul. Smolenska № 14.

Dr. Stepkowski
Feldkan. Div. 2/2 Batt. 2
Feldpost 72

Kochanemu Wujostwu życzę przede wszystkiem,
a nadchodzącym roku, ~~[illegible]~~ który pomyślnym, tak
przez nas wszystkich gorąco upragnionym wynikiem,
długą, wojny, i powodzenia pełną pracę Wujka

Rączki Cioci całuję, Wujanka ściskam całym sercem

Staś

1692

133

New Jork 28/VI. 919

Kochany Wujku!

Brak czasu i chroniczne zapracowanie, nie pozwoliło mi dotychczas na napisanie do Wujka – i teraz nie pozwala na obszerniejsze wypowiedzenie się, chociaż sprawa w której się do Wujka zwracam jest sprawą niezmiernej, sprawą państwowej wagi.

Niestety, sprawa ta, jak to doświadczalnie stwierdziłem, niezmiernie trudną jest do zrozumienia w całej swojej, szczególnie ekonomicznej doniosłości dla naszego państwa, przez ludzi którzy się z nią tutaj na miejscu nie zapoznali.

Do tej pomocy Wujka, powołuję się na zaufanie jakiem mnie Wujek zawsze zaszczycał, aby na moje słowo i odpowiedzialność umożliwił oddawcy niniejszego p. Władysławowi Kozłowskiemu i [illegible] znajomych których wiezie. Następnie zaś, aby Wujek użył wszystkich swoich wpływów (Biliński etc.) by nam w tej tak ważnej sprawie ~~dopomógł~~

Ściskam i całuję Wujka wraz z Ciocią i [illegible] najserdeczniej

Staś.

134

Wszystkim Łepkowskim
i
z Libeltów
Celina Łepkowska
z całego serca życzę
Wam wszystkiego
najlepszego w [illegible]

Srebrnego wesela

24/10 916

135

Jasło dnia 29. września 1918.

Excellencyo!

Na podstawie otrzymanego upoważnienia listownego Waszej Excellencyi z dnia 7. sierpnia i z dnia 2 września 1918. sporządziłem pokornie krótką prośbę do Najwyższej Łaski, którą z dokumentami ośmielam się Waszej Excellencyi do Łaskawego poparcia i wysokiego wpływu w c.k. Ministerstwie Sprawiedliwości przedłożyć. – Zaznaczam tu, że z końcem czerwca względnie na początku lipca b.r. wydało Minist. Spraw. „poufny” reskrypt do Prezydyum Sądu kraj. wyższego w Krakowie, by zarządził opinię kwalifikacyjną od Władz dla urzędników 9 rangi. – Władza moja c.k. Prokuratoryi Państw. w Jaśle wydała mi „wzorową kwalifikacyę” – zasłano ją do Krakowa, co się dalej stało – nie mogę się dowiedzieć.

J. Wny Pan Poseł Dr Steinhaus z Jasła zna mię od 20 lat osobiście, – zna moją obecną prośbę, – Wasza Excellencya raczy łaskawie

/.

zapytanie o mej kwalifikacji i mej służbie. — P. Dr Steinhaus będąc niedawno w Jaśle przyrzekł mi poparcie u Waszej Excellencji; rozchodzi się tu jedynie by Min. Spraw. zażądało sprawozdań z Krakowa od moich władz zastępczych, które obecnie przebywają w Krakowie..

Znając dobroduszność i sprawiedliwość Waszej Excellencji udaję się z uniżoną prośbą o łaskawe dopomożenie mi do otrzymania sprawiedliwości.

Upraszam o przyjęcie łaskawe wyrazów wysokiego poważania i szacunku i mej wdzięczności za łaskę

Waszej Excellencji.

Michał Łotocki
c. k. nadoficjał sądowy..

Jasło dnia 26/10 1918.

Excellencyo!

Z końcem, września b. r. wskutek upoważnienia Waszej Excellencyi, wysłałem prośbę do Tronu z dokumentami na „ręce Waszej Excellencyi do Wiednia” (list polecony J. N. Rek. 777.–

Jakie losy tej prośby są nie wiem, ośmielam się jednakże ze względów wojennych upraszać o łaskawe zawiadomienie przez kartkę, czy Wasza Excellencya otrzymała przypisane to podanie, gdyż załączone „oryginalne dokumenty”, świadectwa i dekrety są nader dla mnie ważne, a nie mając żadnej wiadomości od 5 tygodni jestem w wątpliwości.–

Proszę o łaskawe przyjęcie wyrazów głębokiego szacunku i poważania, zawsze jestem wdzięczny.

Mikoł. Łotocki.

nadoficyał sądowy.–

137

E x c e l l e n c y o !

Na podstawie pisemnego upoważnienia odesłałem w dniu 28.września br. wedle nadawczego recepisu pocztowego moje podanie wraz z dokumentami /dekreta nominacyjne/ jakoteż świadectwa/ do Najwyższego tronu adresowane, – na ręce Waszej Excellencyi. do Wiednia

Gdy do dzisiaj nie mam żadnej wiadomości co się stało z moim podaniem i na mój list wystosowany do Waszej Excellencyi przy końcu października br. /Abgeordneten Haus we Wiedniu/ również nie mam odpowiedzi, ośmielam się upraszać Waszą Excellencyę o łaskawą wiadomość, czy moja prośba z dokumentami znachodzi się w gabinetowej kancelaryi czy jest u Excellencyi.-

Z wyrazami wysokiego poważania i szacunku

Jasło, dnia 22. listopada 1918.

Michał Łotocki

nadoficyał sądowy.

Aufgabe-Schein. Dowód nadania.

Посьвідчене надання.

Gegenstand: / Przedmiot: / Предмет: rek. Nr. / Ч. 136

an / do / до Lotocki

in / w / в Jasło

| Wert Wartość Вартість | | [illegible] | | Nachnahme Powziątek Послїплата | | Gebühr Należytość Належи-тість | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| K K | h r | kg | g | K K | h r | K K | h r |
| | | | | | | 1.05 | |

expres

Gebühr
Należytość

2. KRAKAU
26 / 11 / V / 18
KRAKÓW 4

138

Jasło dnia 22. kwietnia 1919.

Ekscellencyo!

W dniu 29 listopada 1918 wedle wskazówek udzielonych mi listownie – wysłałem list polecony № 658 do W. Pana Dra Parnese w Wiedniu z prośbą – by wycofał moje dokumenta i mi nadesłał do Jasła. Nie otrzymałem do dziś żadnego słowa. Do Waszej Excellencyi pisałem już 3 razy o tem – bez odpowiedzi do dnia dzisiejszego. Proszę pokornie o łaskawe poradzenie zarządzenia – by obecnie – gdy powstał kurjer do Wiednia – moje dokumenta mi zwrócono – gdyż takowe niezbędnie potrzebuję do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie.

Oczekując łaskawej odpowiedzi – upraszam o przyjęcie wyrazu wysokiego poważania i szacunku

Michał Łotocki
notarjusz sądowy

140

Jasło, dn.5.stycznia 1919.

Excellencyo!

Na podstawie udzielonej mi listownie wiadomości, upraszam o łaskawy zwrot mego podania wraz z dokumentami, które są mi nader ważne i potrzebne a Wasza Excellencya w liście oznajmił mi, że w połowie grudnia 1918. rzeczy z Wiednia zostaną przewiezione.

Oczekuję łaskawej odpowiedzi.

Proszę o przyjęcie wyrazów Wysokiego poważania

Michał Łotocki

nadoficyał sądowy

w Prokuratorji Państwa

E x c e l l e n c y o !

Dziś otrzymałem list Waszej Excellencyi natychmiast wnoszę prośbę do JWśnie Wielmożnego Pana Prezesa Dra.Tertila o łaskawe poparcie i interwencyę w mojej prośbie.

Upraszam o przyjęcie mej uniżonej wdzięczności i podzięki.

Z wyrazami głębokiego szacunku

Michał Łotocki

nadoficyał sąd.

142

E X C E L L E N C Y O !

Uniżenie podpisany nie mogąc osobiście jawić się u Waszej Excellencyi zanosi na tej drodze w celu znalezienia sprawiedliwości uniżoną :

P r o ś b ę:

Wasza Excellencya raczy łaskawie ze względu że już za wiadomością Jaśnie Wielmożnego Pana Dra.Mareckiego ck.Nadprokuratora a mego długoletniego szefa, jakoteż za poradą Jasnie Wielmożnego Pana Dra.Matakiewicza posła do Rady Państwa ktoremu moja prośba jest całkowicie znaną,- a inna droga jest mi zamkniętą swym wpływem poprzeć mą prośbę o uzyskanie po 40 letniej służbie tytułu i charakteru dyrektora kancelaryi.-

Uniżoną prośbę popieram następująco:

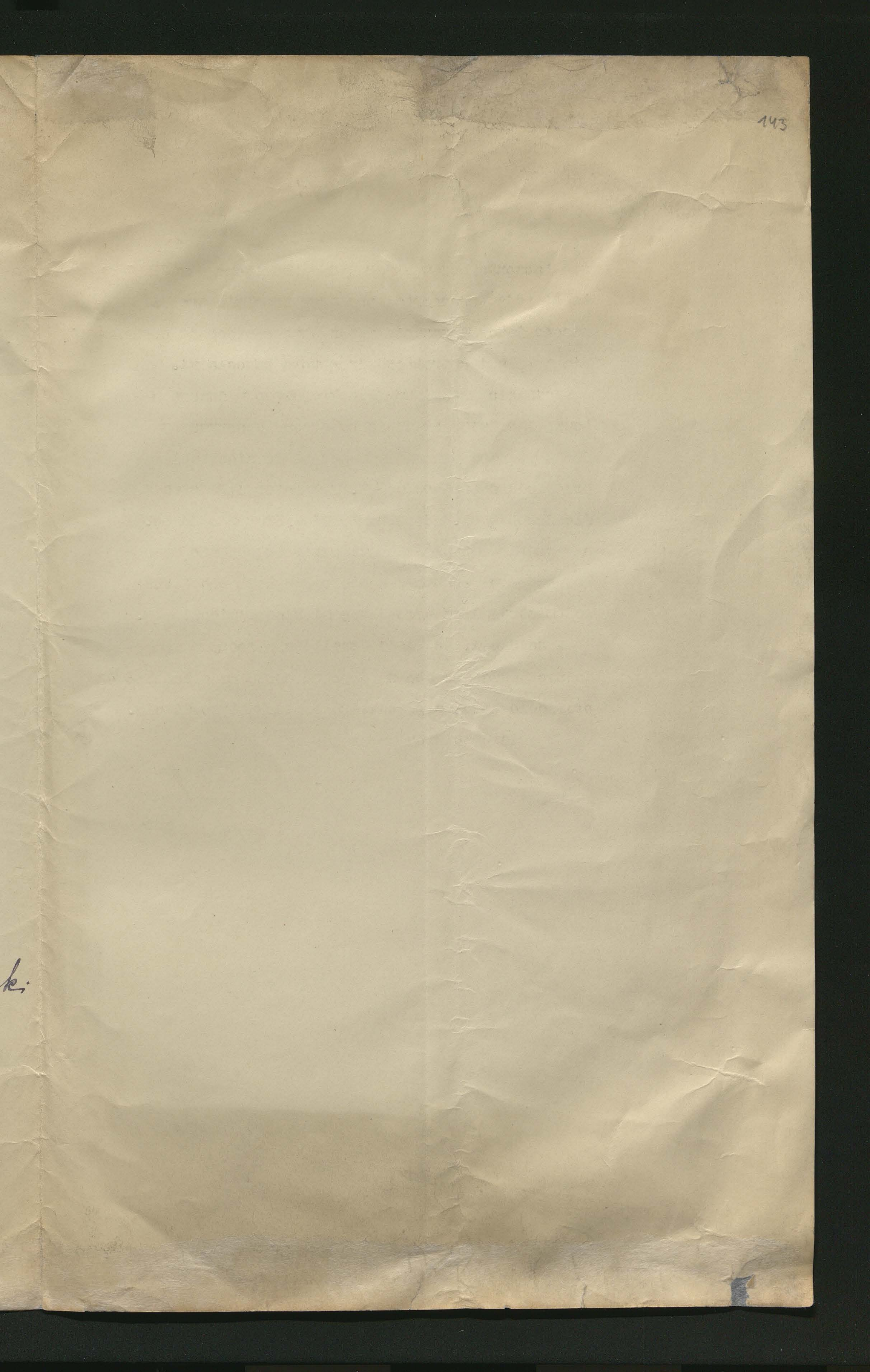
W załączonym podaniu jak Wasza Excellencya raczy treść tejże przeczytać posiadam wszelkie wymogi przepisowe jakoteż uznania władz przełożonych do otrzymania tytułu i charakteru dyrektora kancelaryi.

Jednakże Prezydyum Sądu krajowego wyższego w Krakowie jak świadczy odpis załączony z przyczyny "natury" zasadniczej" mnie zupełnie nieznanej nie przedłożyło sprawozdań ck.Prokuratoryi Państwa w Jaśle jakoteż ck.Nadprokuratoryi w Krakowie do ck.Ministerstwa sprawiedliwości przez co podanie moje do Najwyzszego Tronu nie zostało uwzględnione a tem samem otrzymałem wyrządzoną mi niesprawiedliwość.

W nadziei, że Wasza Excellencya raczy u miarodajnych władz prośbę mą poprzeć upraszam o łaskawe przyjęcie wyrazow głębokiego szacunku i poważania.

Do wszelkich usług gotowy wyborca

Michał Łoboçki



Dr. WIKTOR ŁOWCZOWSKI
lekarz miejski i sp...
WOJNICZ

28/1 917.



Kochany Kolego!

Jakkolwiek wiem, że czynności Twoje obywatelskie nie dają Ci wytchnienia, to jednak kierowany wiarą i najświeższą od wielu długich lat ośmielam się Ci przedstawić sprawę mego syna Gustawa i prosić o poparcie.

Otóż syn mój wstąpił do legionu wschodniego w 914 a stamtąd przeszedł do I brygady i obecnie służy

to tejże wyprawie w 5 pułku
jako starszy porucznik
w 6 kompanii. Przedtem
był złożył maturę gimna-
zjalną, cały czas przesie-
dział w szeregach strzeleckich
i był ranny w 916, zawsze
stawał do patroli ochotniczych
żołnierz z krwi i kości
bez wszelkiej zarozumiałości
i blagi, czysty.
Chciałbym koniecznie, aby
dostał się do szkoły oficer-
skiej jeśli nie akademii
bo przecie w wojsku austrya-
ckiem przyjęto kwalifika-

145

czasach naukowych byłby
dawno porucznikiem. On
sam za skromny, aby umiał
o tem pomówić. Trzeba mu więc
będzie pomóc. A któż lepiej
może tę sprawę popchnąć
jak nie Prezes Komitetu
Narodowego, mający swe
wpływy w legjonach tak zostanie
nie nabyte.
Odzywam się do Ciebie jako
dawny kolega i Ojciec, bardzo
proszę komu należy tę
sprawę zresztą całkiem
usprawiedliwioną przedstawić.

W tej nadziei przesyłam Ci wyrazy koleżeńskiego poważania

Twój

Wiktor Z. Ohlensky

146

| | | |
|---|---|---|
| *Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.* | *Gattung:* ...... *Eingangsnummer:* 361/313<br>Dr. Jaworske<br>Währingerstrasse 35<br>Abkanter<br>wien | *Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.* |
| *Dienstliche Angaben:* | *Telegramm*<br>*aus* | *Aufgenommen von* ...... *auf Ltg. Nr.* ......<br>*am* ...... 191 ... *um* ... *Uhr* ... *M.* ... *Mitt.*<br>*durch:* ......<br>o.o 31/V schwinner |

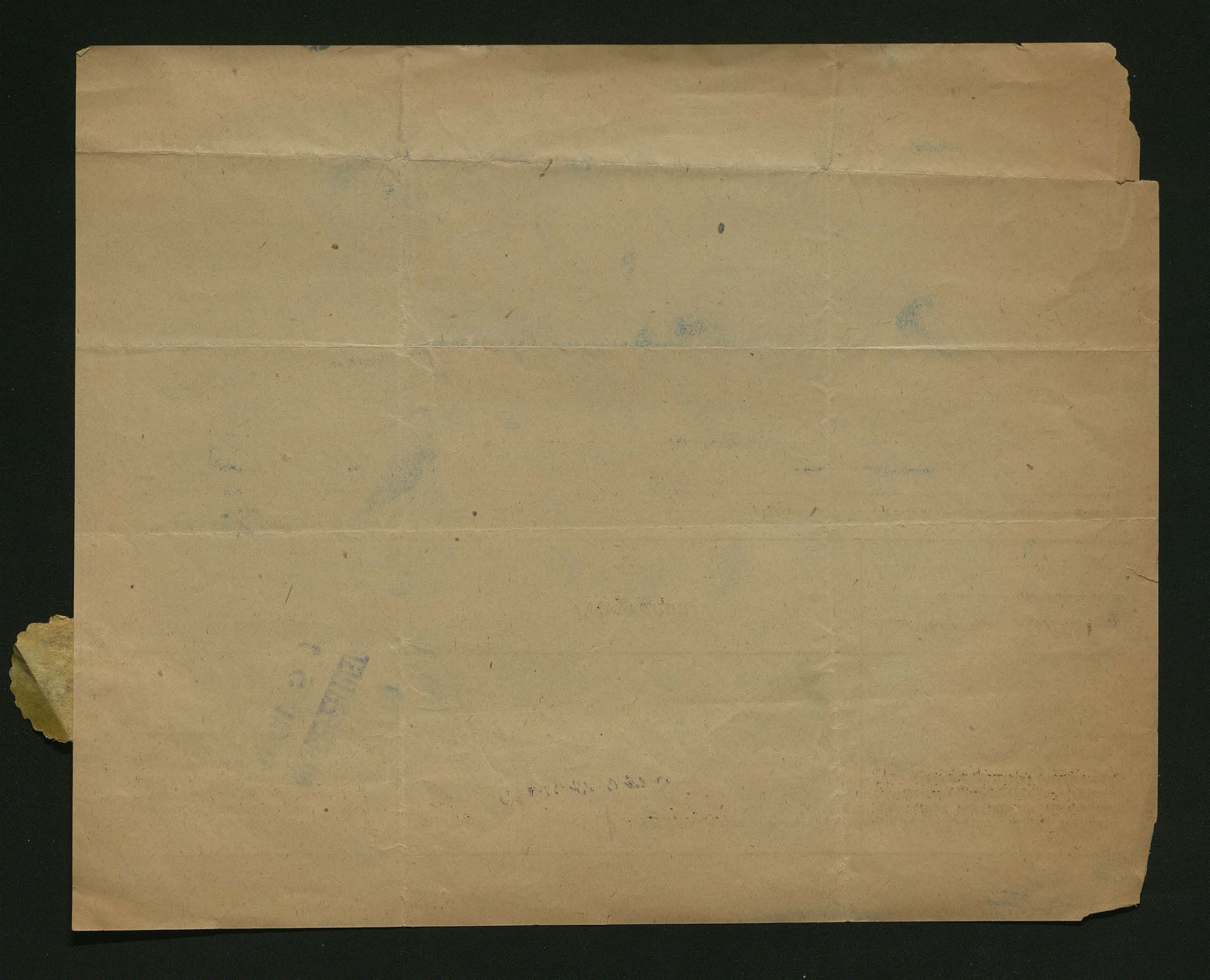
budapest 48 6724 *Nr.* ...... *Taxw.* 48/45 *(W* ...... *Ch* ......*) aufgegeben am* 31/V 11/44 *191* ... *um* ... *Uhr* ... *M.* ... *Mittag.*

verhandlung in m sziget findet am dritten juni statt sofortige

ankunft der verteitiger unbedingt nötig

luczneki

D. S. Nr. **769.** (Auflage 1918.)



Lwów 7.XII.916

Wielce Szanowny
a Kochany Prezesie!

Bezzwłocznie po odebraniu wezwania zakrzątnąłem się aby sprawę załatwić. Gdy Antoniewicz wyjechał (między innymi) rozdan=kowo jeden podpis zakazałem sobie podpisać przesłany list i są na nim podpisy w następującym porządku: (aby nie gmatwać sprawy zastrze=żeniem wzmiankowanego podpisu)

Włodzimierz Łukasiewicz
Wacław Domaszewski
Antoni Mars
Adolf Beck
ks. Stefan Dembiński.
Na razie zatrzymuję list
u siebie, w razie potrzeby
zaś w każdej chwili go do-
ręczę. O tem zawiadomiłem
telegraficznie; Antoniewicz
zaś wczoraj posłał list swój.
Byłbym w stanie zebrać
i więcej podpisów, gdyby

na ten cel więcej było czasu.
Z drugiej strony szkodziło
mi o jakość. Bardzo się
cieszę, jeżeli to dobrą sprawę
posunie naprzód, a unicestwi
intrygi.
Często myślą jesteśmy przy
Tobie Czcigodny Prezesie,
osobnie od Anny mieliśmy
świeże wiadomości o Państwa.
Kończąc łączę najserdecz=
niejsze wyrazy uwiel=
bienia od nas obojga dla
Czcigodnych Państwa i Rodziny

szczerze oddany
Włodzimierz

Niwiska 30/8 917

Ekscelencyo

Najserdeczniej wdzięczna
jestem Pana za ofiarę myśli
i czasu oraz łaskawe ży-
czenia w chwili tak
przy [illegible] smutnej Ziemi
o [illegible] [illegible] z nami będzie
jeśli wszyscy wolnie do
takiej dopomożemy
katastrofy — lada naszą
otucha w tem że nam
na [illegible] [illegible] [illegible]

i ufności się po stracie
przemówić że mowa fale
z tego, po wszystkich jej
dalszych rozważało się nie
to jest bycie przecież bardzo
w Waszym razie wśród
obliczenia samem tego
co Wszelkiego zwiadał
swoim sercem i umysłem
i wspaniała była
miła jak świat
pracy i w niej
na Ziemi
Na razie wielka Bóg

Państwu zgotować nad-
gorde dając takiego
syna jak p. Iwo i miło
mi ogromnie że
mogłam go poznać
i ocenić

Cieszymy się serdecznie
na spotkanie z Państwem
przy tem proszę myśleć
dalszych łaskawych in-
formacji i wskazówek
bardzo potrzebnych
na nasze wędrówka
placówkę

Łączę wyrazy najgłębszej czci i prawdziwej przyjaźni.

Róża Lubomirska

L

151

RÓŻA ŁUKASIEWICZOWA
LWÓW, SYKSTUSKA 43.

23/4 918

Łaskawy Panie Leopoldzie
Serdecznie wdzięczna jestem za przesłanie nam z Ministerstw wskazówki. Sytuacya nasza taka ciężka i niewyjaśniona że prawdziwie nie wiedząc do której strony dążyć. Zamyślałam się bardzo za-granicą takie odu-mawianie. bo przecież dotąd każdem z nas mógł sobie z pożądaniem

albo nie, udawać zdrowe
dokąd dały i co by zrobić
należało w każdym razie
przyszłości naszej z własną
siłą; będąc przygnębio-
nych wyglądu. Sam Ve-
[illegible] uważa że ut-
worzyć organizację Kobie-
ce Swarzi o ideach humani-
tarnych ale na przyszłość
gotowa i wyrobiona do
której by narodowej. Nie
wiem czy się dziś to uda
wobec agitacji [illegible] pena-
dyzmu i organizowanie
w monarchii do lewicy
Jeżeli p. Wojciechowa Dziedu-
szycka może wypowiadać

także w Chełmskiem jak tu. Nie
nasi legioniści siedzą w Husz-
za odmówienie przysięgi i
bunt Beselerowski to świa-
dectwo jak się u nas baby
interesują sprawą narodową
[illegible] mnie trochę
te [illegible] powiadomić o
polskich dziejach i celach
ale nie wiem czy ten ugór
wyrobić potrafi. – [illegible]
[illegible] tu w przeszłości
u Węgier przed [illegible],
dla dostatniej i mądrej dzie-
[illegible] i opieki [illegible]-
powiatowej tam w okolicy
Zielińskiego który był zatrzy-
many [illegible] na dachu

Przyjechał dziś wysłannik
[illegible]ów: Kazyra z Kijowa
gdzie jest dziś w składzie apro-
wizacyjnym. Mówił mi że
nas szczerze informuje
o dokładnej [illegible] bo się
nie stykamy. Podgorączkowanie
dokładnie zdaje sprawę z
[illegible] dnia i dokładnie ludzi
dobierać umieją. Wszystko
przyznaje [illegible] świat i twierdzi
że się nigdzie z [illegible]
albo [illegible] nie spotkał.
Ad: [illegible]towski który jest tam
o [illegible] to samo
twierdzi o [illegible]
i kolejarzy. Naturalnie że to
są Moskale ale inteligentni
i fachowo doskonale wyrobieni.
Biedny [illegible] mógłby dogo-
rywać na [illegible] i [illegible]
Dla całego domu Państwa wy-
razy prawdziwej przyjaźni i
najlepszy [illegible]
[illegible]. Łukasiewicz

RÓŻA ŁUKASIEWICZOWA
LWÓW, SYKSTUSKA 43.

5/7 918

Ekscelencjo

Doszła nas wiadomość że Łaskawy Pan wybiera się do Lwowa i że możemy mieć szanse uproszenia o zajechanie do nas. Wprawdzie nasz gościnny pokoik ma mnóstwo niedogodności ale wobec trudności hotelowych [illegible] o rezygnacji. Jednak jest

pewne i niezawodne, to
wielka osłodzenia radości
z pobytu tak miłego
Kochanego gości
Po Drumie mam zamiar
wysłanie do Hali Stu-
dziego obszernego listu
ale nie udało mi się,
by intencji zrealizować
Dostałam równocześnie
od niej 3 kartki z któ-
rych jedna ma datę z
Marca - Za pośredniego
przybyszka otrzymuję i

sposobie okazuje się takiej
potrafimy. Z
Tęsknimy i wiadomości
kiedy i mamy wyglądać
Nas Kawczyn i kiedy u-
przyjemnego gościa
witamy i Hala siostra
najmilej [illegible] obydwoje
Panów Tadeusz wyrazy
prawdziwej przyjaźni

B. Łukasiew

155

LWÓW, SYKSTUSKA 43.

19/7 918.

Ekscelencyo!

Ksiądz Szymek zwrócił się do nas z instancyą do Łaskawego Pana w sprawie poparcia p. Boszowskiego na katedry wydziału prawniczego w Lublinie. - Trudno nam było odmówić. Na tego proszę Łaskawie wybaczyć że się ośmielam trudzić zawsze tak bardzo dla nas Łaskawego Pana. - [illegible]

informacyi Ks: Sapieha, że:
Naturalnie tej sprawy spo:
czywa wyłącznie w rękach
czyli Stowie Ekscelencyi. —
— Wyglądamy z upragnieniem
obiecanego przyjazdu do
Lwowa, bardzo by było
ważnie i dla nas ogromnie
miło gdyby ktoś z rodziny
miał Panów w tej ekspe:
dycyi towarzyszyć. —
Mamy dobre relacyi z
ostatniego zjazdu przez
Tadeusza Srodzyńskiego który

się tu zjechał z Lolem i
na wakacje do nas przyjeżdża.
Tutaj dziś nie wyszła do
niczego nie dała tylko je-
dzeniem się kłopocze.
Władzia wczoraj jakiś prezent
do Odessy, a tak mi się
nie udaje żeby się przenosić
na taką ekspedycję.
Ukł. Dambskiego atakuje
ostro swoje Lwowskie za-
powiedzi Sasza w Sokolnikach
bronił się bardzo niewdolnie
lepiej nie nie odpowiadać

Zasyłamy obaje wyrazy głę-
bokiej czci i prawdziwej
przyjaźni Panie ściskamy
serdecznie

Róża Łukasiewiczowa

Jeżeli kurka odkryta będzie
albo zamknięte w szkatułce
swoich pamiątek proszę
i stoałko jak Ekscelencja
przyjedzie do Lwowa

5/9/1919

POCZTA POLSKA 15 H

NIN[illegible] · 5. IX. 19

157

Jego Ekscelencya
Rad: Leopold Jaworski

Kraków

Studencka 14

Dziękuję serdecznie
bardzo [illegible]
i [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

+ Łukaszewicz
Aniela

WYDAWNICTWO POLSKIEGO ZWIĄZKU
NIEWIAST KATOLICKICH WE LWOWIE.

CAŁY DOCHÓD NA CELE NARODOWE I SPOŁECZNE



5. LISTOPADA 1916.

Orzeł polski wedle rysunku Józefa Swobody z roku 1862.

badzymy na stronie
wszystkich. Prosimy się
Państwo tak długo
kurowali. Życzy=
my wszystkiego najlepszego
i szczęśliwego powodzenia

Lwów 13/II 917.

Łaskawy Panie Leopoldzie

Wszystkie serdeczne
życzenia spełnienia
najwięcej upragnionych
zamysłów składamy
obaj i wyglądamy
z upragnieniem tych
stałości które Państwa
oddać powinny na
siwe bytu Ofiar.
i wysiłków podnie
wszystkich naszej ogólny
sprawie. – Dawid.

nie mamy od Państwa
wiadomości a tym
razem nie mogę
winić, bo ja pisałam
bez otrzymania odpo=
wiedzi. - Przecież każ=
dą myśl biegniemy
w stronę Państwa
i b. pragniemy wie=
dzieć co się z Twojemi
dzieje i w jakiem sta=
dium sprawa Hali.
- Musze się pocieszy=
ć że Mimiśka skąpo
wiadomości udziela.

Był ks. gen. Stol. i miał
mówić że sprawa
nasza świetnie stoi
a Innemu że nieprzyje-
mnie strasznie. Nie
kwestionuje Galicyi
do tylko myśli o
Dnieprze i Dźwinie
Łodowi się kocha bar-
dzo tego tatka z kraju
ale nie był w Tatkach
u nadzielnika.
Przy naszej zasiadaniu
nie mają zamiaru
stawić się z bogatymi

którymi przeszli
bo jedyną drogą do
opanowania i wyzy-
skania sytuacji
Wodzów był słabe
niezdolność, jeżeli nie
umiała przegrywanie
bo duchy [illegible] na
prawdy ssie ale
nie przebywała swojej
prawy. —
Przesyłamy dla całego
Domu Kochanych
Państwu wyrazy pow-
ażania przy Palmi
J. Z. Lubasiewicz

160

Pocztówka

[illegible] Correspondenz-Karte

Union postale universelle

K. u. k. Zensurstelle I.

Lemberg, Hptpst.

„ZENSURIERT"

KAISERLICH KÖNIGLICHE ÖSTERREICHISCHE POST

10 HELLER 10

LEMBERG 1 LWÓW 31

[illegible]
[illegible]
Jaworsky
[illegible]
Studencka 14

[illegible] się
[illegible] na Święta
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] wyrazy [illegible]
[illegible]
St. Łukasiewicz[illegible]
Lwów Sykstuska 43



I

161

Włodzimierz Łukasiewicz, po 6 ciu latach czynności w uniwersytecie w Innsbrucku, jako profesor zwyczajny mianowany do Lwowa 22 Stycznia 1898.

Od r. 1899 we wszystkich sprawach dotyczących chorób wenerycznych przez c. k. Namiestnictwo zapytywany o opinię.

Osobnie wypracowuje referaty w r. 1899 dla władz wojskowości o uregulowaniu prostytucyi, o kontrolowaniu celem zwalczania chorób

wszczynanych t. j. p.
W r. 1902 na wezwanie na-
miestnika ks. Pininskiego
przyjął ks. Sotowskiego od-
dając wszystkie sprawy
przewodnictwa Rady
szkolnej przeznaczając celem
zwalczania chorób we-
nerycznych w przedziałach
Kossów, Nadwórna
[illegible] Bohorodczany
W tym celu przydzie-
lił przez szereg lat za-
przewodnictwem Mini-
[illegible] do tych po-
wiatów w czasie letnich
ferji badając tam się
[illegible] lekarzy / zamiast
wypoczywać [illegible]

szkolnym wykładów i
ćwiczeniach tajnych / na
mocy upoważnienia c. k.
Ministerstwa spraw we=
wnętrznych z 28/10 1905 r.
l. 44367 otrzymuje od
Namiestnictwa kr. Lwowskiego
„na środy pomiesięczne"
w podstawie uszczegółowiącej
z osobnym samodzielnym
do podawania z powodu
panującej teraz epidemii
nie mogły więc na tego
pomimo że się podnosiły
i wskazówki udzielane
sprowadzanym lekarzom
w celu stłumienia epidemii"
Kopciał Mościcki dnia
go Namiestnictwu przedkładam

do odraczania ulżenia na-
uczona III klasy, na co
pozwolić trzeba gdyż pracuje
tylko dla idei.
W czasie wybuchu epi-
demji tyfusu plamistego też a-
zakładanie ze strony fundacji
Skarbkowskiej w Droho-
byczu udawał się zawsze
bezinteresownie celem
zwalczania tej epidemji.
— Obecnie wypracował
memorandum dla austry-
jackiego Rządu do skutecz-
nego zwalczenia biedy
na wezwanie c. k. Na-
miestnictwa – Dalej
wypracowuje referat
dla krajowej rady zdrowia
o zwalczaniu chorób

II

163

umieszczonych w Kraju
Wiedniu. Do najwyższej
rady zdrowia w Wiedni-
skiej zwyczajny członko
[illegible] na kadencję 1906-
1909 następnie 1909 – 1912
i 1912 – 1915 pozostając
w tej magistraturze
zainteresowany podniesieniem
jako najstarszy w
Galicji – na każde we-
zwanie pospieszałem do Wiednia
ponosiłem mimo to wiele
materyalnej szkody w
praktyce lekarskiej pry-
watnej. Z powstaniem
wojny w Sierpniu 1914
objąłem kierownictwo
[illegible] szpitalne pawilonu VI

obozowego szpitala ga-
licyjskiego / czerwonego
Krzyża. — Nie otrzymawszy
na razie wiadomości o
sankcyi Zarządu po-
staje ów wyżej powołany
[illegible] [illegible]
porozumieniu [illegible]
[illegible] zadaniami
jako też rannymi i
prowadzi gdy dalej w
czasie inwazyi rosyjskiej
[illegible] swoje
działalność około rannych
i odmrożonych żołnierzy
[illegible] Wien (u [illegible])
z własnych środków
sprawiła [illegible] [illegible]
w wielu wypadkach

przed wyświęceniem do
Rosji. Z własnych także
środków urządzam im
gwiazdkę na Boże Naro-
dzenie i święcone Wielkanocne.
Po odebraniu Zwodu
prowadziła swoje czynności
dalej. Pozostałe wszy od
gatie: trzeba: Przez nim
blisko dwa lata uprzedni
bez zezwolenia uczęsz-
czam samym na lek-
cje: Prawie według
Dziś prowadzonych przez
wszystkich lekarzy i
profesorów sama prze-
chodziłam od chwili obecnej
kilkanaście tysięcy Rosji.
Jako szof- Wszędzie jest

jedynym w Galic: chiru:
rgicznym a może wogóle
w Austryi, który
zupełnie bezinteresownie
udzielał tysiącom
rannych i chorych
żołnierzy jakoteż
wielu oficerów, bez
względu, czy byli oni
humanitarnych. —
Byłem to, chcąc
nawiązać zawodowej pracy
w uniwersytecie jako
wykłady poszczególnie
prowadzeniu klinicznego
ambulatorium, nie
tylko dla celów żydow-
skich lecz i dla

zwalczania chorób wene-
rycznych! — Że czynnoś-
ta była narażona
to świadczy o wystąpieniu
stawienia sobie w 1 zu-
pełnie przedtem zdrowego
Radcy Dworu prof. Gluzińskie-
odnośnie to / ostatnie
do Komisji poborowej
pracy w Krakowskim
którym gdzie sprawie
prowadzenia sprawiona
funkcjonował jako
konsyliarius na innych
oddziałach i jako
zastępca dyrektora
szpitala chorw. którzy

Reskryptem z 4 grudnia
1915 L. liczba 25676
polecił Minister wyz:
i oświaty wyrazić
„szczególne podzięko:
wanie na piśmie poś:
więcenia Dziadatkowi
jaka się zasłużył
około uniwersytetu
zajmowując w czasie
inwazji kierownictwo
Kliniki Dermatologicznej
i przyczyniając się
tym sposobem do
ocalenia mienia
państwowego”

16/11/1917 · 167

Daten im dienstlichen Eingange der ...els Typendruckapparates ausgefer-...en Telegramme bedeuten: 1. den ...amen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: ——— Eingangsnummer: 12060

Die Telegraphen...ung übernimmt hinsichtlich de... Beförderung oder Bestellung ...en Telegramme keine wie immer g... Verantwortung.

ekscelencja jaworski

krakow studencka 14 =

V ... 279
16. LISTOP. 1917
20

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

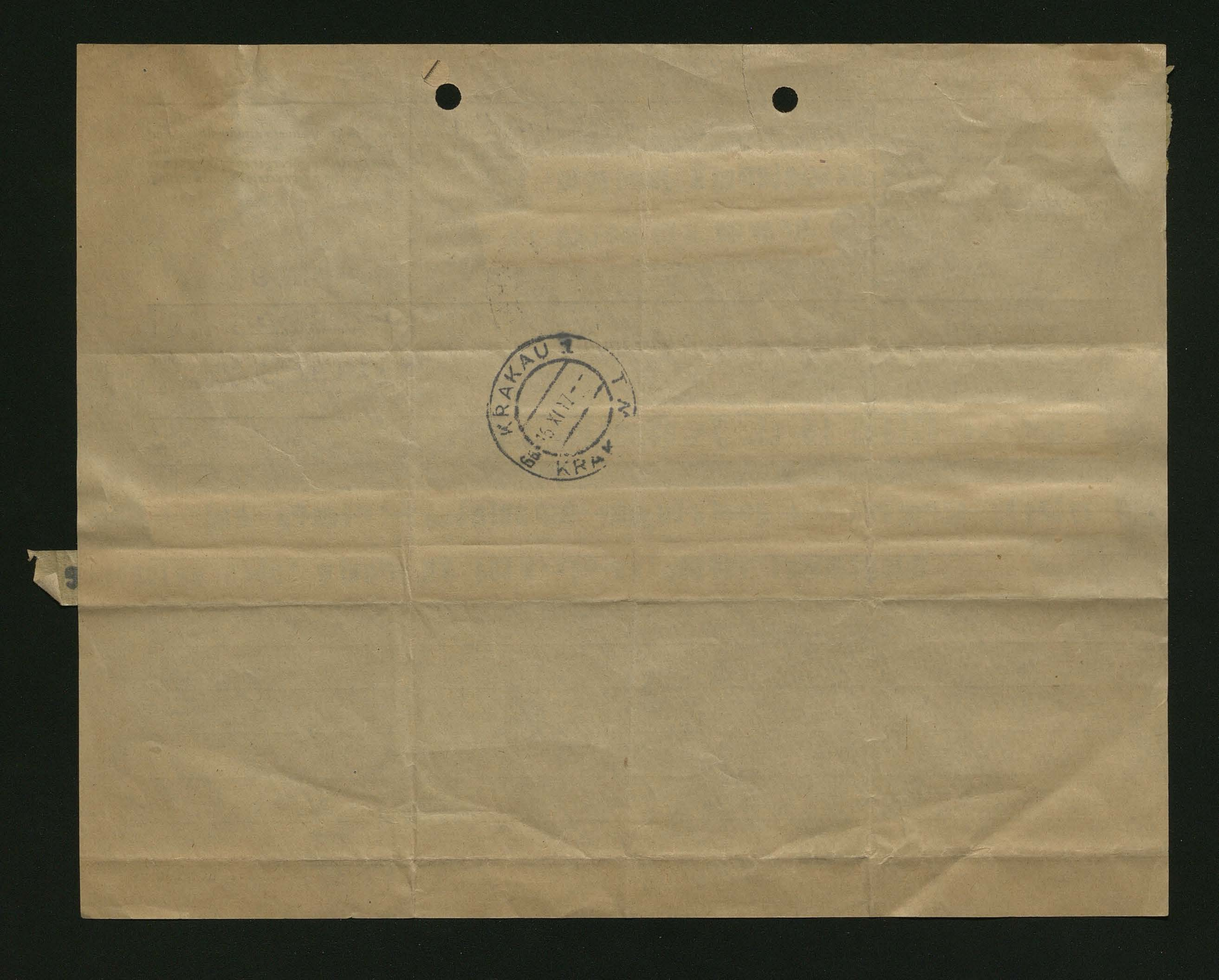
Aufgenommen von ——— auf Ltg. Nr. ———
am —/— 191 — um — Uhr — M. — Mitt.
durch: ——— PIASECKI

lwow 1.+ 001845 16 15 7- nzenslbg :- ...geben am —/— 191 — um — Uhr — M. — Mittag.

zyczymy serdecznie i gratulujemy wspanialego triumfu nad

niegodnemi napasciami := wlodzimierowie lukasiewiczowie .

D. S. Nr. 769. (Auflage 1916.)


KRAKAU 1
XI 17
KRAK

19599 26/3/1918 168

Die … dienstlichen Eingange der mitt… …druckapparates ausgefertigte… …amme bedeuten: 1. den Nam… …ufgabeamtes, 2. die Aufgabe… 3. die Wortzahl (eventuell in Br…orm), 4. den Monatstag und 5. die …unde und Minute der Aufgabe.

G= ekscelencya jaworski
studencka 14 krakow =

Die Telegraphenverwaltung üb… hinsichtlich der ihr zur Bef… oder Bestellung übergebenen Tele… keine wie immer geartete Verantw…

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

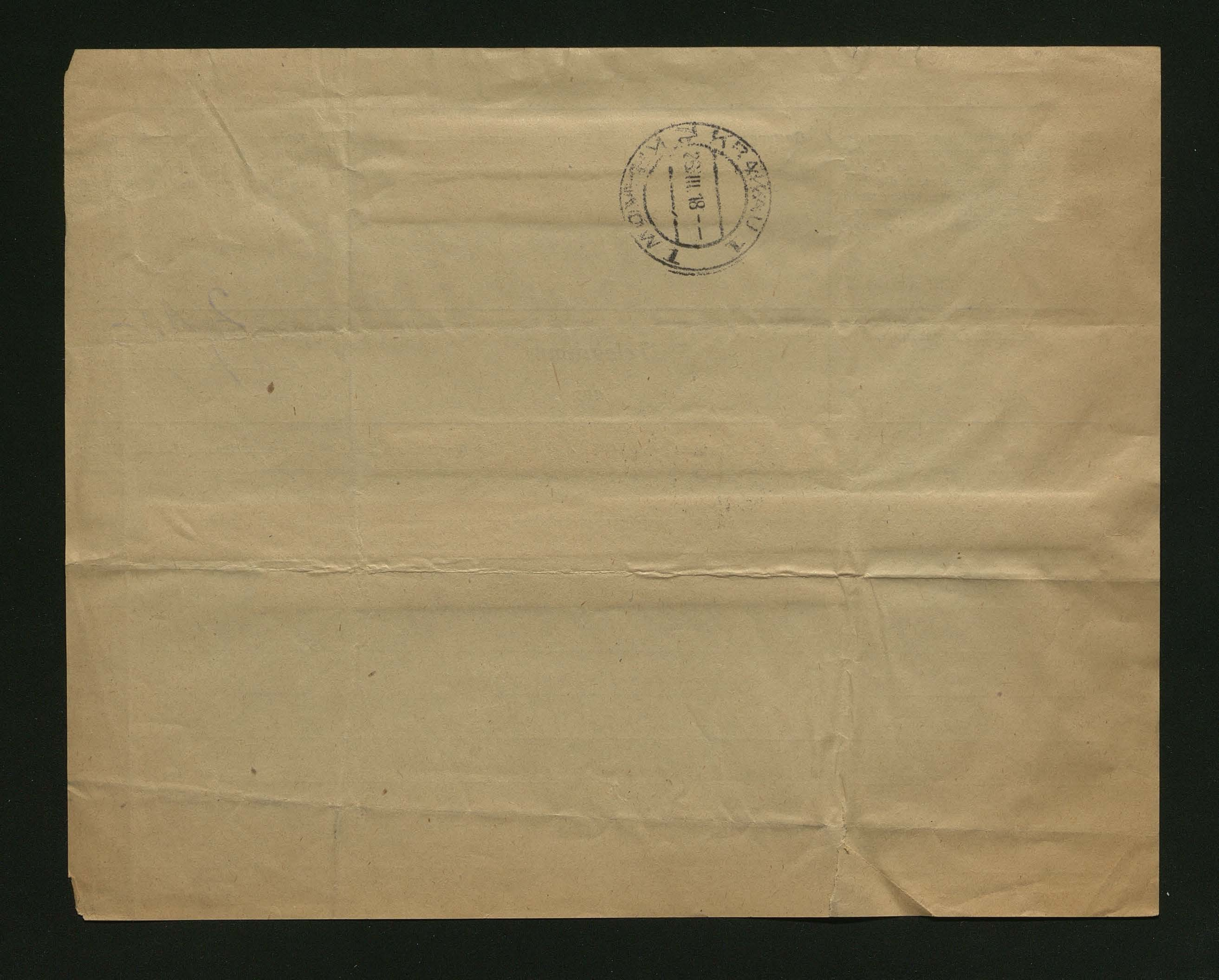
Aufgenommen von … auf Ltg. Nr. …
am … 191 … um … Uhr … M. … Mitt.
durch: …

3/16

lwow 002691, 15 26 11,15 m … 191 … um … Uhr … M. … Mittag.

przesylamy wyrazy bardzo serdecznego wspolczucia i zalu =
włodzimierzowie łukasiewiczowie ="

D. S. Nr. 769. (Auflage 1917.)


KRAKAU
23 III 18

Wiedeń 20/2 1917

XIII/2 Seb. Kelchgasse 18.

JWPanie Prezesie Dobr!

Przejeżdżając w Październiku przez Kraków, mówiłem że 504 Egz. mojej książki o sprawach społecznych „Królestwo Boże” ofiarowałem na Dom, który JWPrezes funduje dla superarbitrowanych Legionistów i sierót po poległych. Odesłał mnie JWPan do Dr. Dąbrowskiego, a ten nadół do sekcji handlowej.

Mieli mi donieść Ci Panowie jak załatwili sprawę, ale dotąd nie otrzymałem o tem żadnej wiadomości.

Otóż donoszę, że książki te znajdują się w Księgarni J. A. Krzyżanowskiego, Rynek, – że każdej chwili odda je NKN wraz z pieniędzmi, które otrzymał już za sprzedane Egzemplarze. – Proszę więc odebrać je od niego z Magazynu i wraz z innymi paczkami rozsyłać w świat po 1 Koronie, rp. ogłaszać o nich w waszych gazetach.

Odsłonięcie tablic dla Rokitny i Polski odbyło się uroczyście. Szkoda że z Prezydjum NKN nikt nie był, Jeżeli się robi coś dla Legionów, to powinno Prezydjum stać na wysokości zadania. Zaproszenie do JWP Bilińskiego poszło także.

Tylko łącznością możemy coś zbudować dla narodu.

Jaki urzędowy tytuł będzie mieć owo Schronisko? i gdzie będzie? gdzie ofiary adresować?

Z wysokiem Poważaniem

ks. J. Łukaszkiewicz

Załączam Opis Uroczystości
w Święcie Chr.

Łumieński 171

~~Smolka~~

~~Ossa~~

~~Dąbski~~

~~Zuldeseeder~~

~~Koleś~~

~~Poler~~

~~Łum~~

Kopenhaga d. 5. 3. 915.
Reventlowsgade 16.

328

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

List piszę z pewnem opóźnieniem. Niech mi zaraz na wstępie będzie wolno złożyć serdecznie odczute podziękowanie za życzliwe i pełne ciepła polecenie, które w tych ciężkich czasach dało mi oparcie materjalne – i uchroniło w obcych zgoła ramach od konieczności zmagania się z twardym losem. Poza tą jedną sprawą, poza czysto osobistym momentem, – będę mógł na nowem stanowisku bardzo wiele zdziałać dla przyświecającej nam myśli i trafiać tam, gdzie trzeba. Zapoczątkowałem już w tym kierunku moje zamierzenia. Tęsknię za przyjazdem do Wiednia, choćby na dzień, – aby osobiście się rozmówić. Są rzeczy, których nikomu powierzyć nie mogę i nie pragnę... Nie wiem – co uczynię. W każdym razie pamiętać muszę i pamiętać będę – że zawo-

wny Pan Profesor spełnił nietylko akt kurtuazji - ale i czyn dla mnie doniosły. Życie moje potrącało dzisiaj o grudy i wyboje - mimo najwyższych wysiłków, aby służyć Ojczyźnie i nauce - to też każde wygładzenie mi drogi uważam za siłę dobroczynną, przepajającą wdzięcznością mą duszę. O ile oddalenie - i chwile tragiczne - pozwalają mi dostatecznie się wytłómaczyć, - proszę powyższe słowa przyjąć za zadatek wielkiego naprawdę sentymentu.

Było mi Pani S. miałem przygotować jej pewien materjał, - ale w powrocie z Malmö wpadła na kilka minut przed odejściem pociągu do Berlina... No, - nie spodziewałem się podobnej błyskawiczności - i nie zdążyłem przygotować "pro memoria". Dosłałem jej rękopis odpowiedzi Brandesowi (niemiecki), którego druk wstrzymałem z powodu nowej, niskiej napaści, aby dać uzupełnienie. Broszura wyjdzie ostatecznie za dni dwa i powinna być wydrukowana w "Polen". Wyekspedjuję niebawem zakończenie i uwagi, które ustępy winny być opuszczone. Tekst trzeba będzie trochę przepolerować stylistycznie,

gdyż z powodu długiego nieużywania w piśmie niemczyzny – z pewnością popełniłem niepoprawności. Prosiłem Panią S. o przedstawienie zwrotu kosztów w wysokości 125 koron dziennie – w istocie miałem jednak niższe. Rzecz wprawdzie nie dotyczy Galicji – jednakowoż wiadomość o mojem wystąpieniu wywołała i z tamtej strony szczery rozgłos – a następnie w podobnych kwestjach musimy być jednością. Dalej potrzebuję pewnej drobniejszej kwoty na opędzenie podręcznych wydatków. W najbliższych dniach pchnę memorjał pod adresem Komitetu – a list ten przeznaczam do wyłącznego użytku Szanownego Pana Profesora. Zaznaczam wreszcie, – że byłoby mi miło mieć od Niego kilka słów.

Niech Szanowny Pan Profesor raczy przyjąć wyrazy wysokiego poważania i gorące pozdrowienia

Oddany

Łuciński

Zmieński 692

173

Kopenhaga. d. 31/3 915.

Reventlowsgade 16.

3

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

Równocześnie przesyłam pod opaską moją broszurę i odezwę, - że przejdzie swobodnie, gdyż jest cenzurowana.
P. Sokolnicki nic mi odpowiedział na mój list z 17 b.m. Trzeba się uzbroić w cierpliwość. Robi się - co można i w tej chwili niepodobna wszystkiego ujawnić ze względu na przeróżne trudności. Dnia 9 kwietnia odbędzie się mój odczyt o Polsce w sali koncertowej na Bredgade staraniem towarzystwa nauczycieli szkół miejskich. Dla „Polen" miałbym mnóstwo [illegible] przy-brak czasu jednak wbija się klinem. A teraz jedna prośba: Powierzyłem Pani Sokolnickiej niemiecki mój rękopis, zawierający odpowiedź Brandesowi z zadaniem, że zaraz pójdzie do druku

ze względu na aktualność i ważność sprawy. Tymcza-
sem w ostatnim numerze „Polen" znalazłem
rozprawkę p. Kasterskiego – nawet bez najmniejszej
wzmianki o mej rzeczy. Jak zresztą w życiu mojem nigdy
nigdy, – nie chodzi w tym wypadku o gloriam
meam – tylko o cel. Nadto ku zdumieniu dowiedzia-
łem się, – że w niedzielnym „Kurjerze Polskim" był
jakiś artykuł długi o mej rozprawie – a ponieważ
nikt inny rękopisu nie miał i nie widział – tylko
Pani Sobolnicka – więc ona wbrew memu ży-
czeniu i wbrew oddania pracy tylko dla „Polen" –
musiała go dostarczyć Redakcji pomienionego
Dziennika – Ponieważ podobne rozporządzanie
się cudzą pracą, choćby w najlepszem zamia-
rzeniu, jest dziwnem, więc szczerze ubolewam nad
tem. – Prosiłbym wielce Szanownego Pana Profesora
o wiadomość, – czy zużytkujecie rękopis, a jeżeli tak,
czy w części, czy cały. Trzeba jednak koniecznie

ców z tem grabi. W tym tygodniu będzie lekcji w jednym z dzienników [illegible] interwencja mnie bardzo ciepły i życzliwy dla Austrji. Chcę zabrać się do serji „Listów warszawskich" dla „Polen" – ale, ale.... Muszę najpierw pomówić dobrze przez 2. Przypominam w końcu uwagę, – że rękopis mały posłany wraz z innemi dodatkami jest dalszą częścią do odpowiedzi Brandesowi.

Przepraszam, – że trudzę tak Szanownego Pana Profesora – i oczekując życzliwych kilku słów, łączę wyrazy szczególnej czci. Oddany

[illegible]

P. S. Racz Szanowny Pan Profesor treść listu jedynie dla siebie zachować, ze względu na uwagi o postępowaniu Pani S. Może się pewnie mylę – a jeśli tak – to tem więcej cieszyć się będę.

Urywek z listu p. Łunińskiego.

....."Przed przeszło dwoma miesiącami porozumiewałem się z komitetem w Vevey w sprawie składek na rzecz nieszczęśliwych ofiar wojny, na rzecz pozbawionych chleba i odzieży. Trudno było tę organizacyę pominąć, aby nie narazić się na zarzut separatyzmu i odśrodkowego działania. Upoważniono mię też stamtąd do wydania apelu Sienkiewicza redakcyom - ale ja nastawałem na złożenie najpierw komitetu duńskiego, któryby skutecznie poparł usiłowania. Powałałem się także na odnośne zlecenie telegraficzne Szanownych Panów i ich legitymacyę - i to - jak się zdaje - wystarczyło (może się mylę), do wywołania odpowiedzi, że w Vevey sami zajmą się wysłaniem do redakcyi apelu Sienkiewicza - a w następstwie delegata, celem ukonstytuowaniaupragnionego przezemnie komitetu. Mimo upływu znacznego kawału czasu ów zapowiedziany delegat nie przybył, natomiast wbrew moim radom i ostrzeżeniom z podaniem powodów, - pchnięto odezwę do redakcyj z prośbą zarazem o przyjmowanie składek. Aczkolwiek apel jest na miejscu od trzech tygodni, wydrukował go jeden jedyny dziennik "Hovedstaden" w num. 319 b.m. i zaraz, w pierwszym dniu, pewien anonim ofiarował 100 kor. Żadne jednak inne pismo nie ogłosiło odezwy i pogrzebano w ten sposób rzecz szlachetną i konieczną.

Karygodnem jest postępowanie organizacyi w Vevey. Ale nie pora na wzajemne porachunki i pozywania się przed trybunały opinii- Prawda, - że dotknięty osobliwem modus procedendi panów szwajcarskich, wywinąłem się sianem i odmówiłem "poparcia" owemu delegatowi w razie, gdyby zjawił się na miejscu, pod pozorem,- że nie mam czasu więcej zajmować się sprawą, ale nie mogłem uczynić inaczej ze względu i na zasadniczą stronę kwestyi i ze względu na zamierzoną taktykę, tak sprzeczną z tem, czego doradzałem. Ponieważ jednak wszelkie drobnostki powinny

iść na ubocze, a sam cel na pierwszy plan, proszę o odpowiednie porozumienie się z Vevey - zwłaszcza - że pod odezwą znajdują się podpisy osobistości z galicyjskiego zaboru. Może przewidywania spełniły się zupełnie i odpowiedzialność za ujemny wynik musi obciążyć tych, co z odległości, bez pojęcia o stosunkach tutejszych - zepsuli wszystko. Trzeba teraz zło leczyć i naprawić!"........

645

Sarajevo 30/4 19 177

Kochany Polakin!

Wybacz, Kochany Polakin, że mam śmiałość niepokoić Cię moim listem i zapytać się o Twoje zdrowie i Pani Dobrodziejki. Równocześnie ośmielam się udać się do Ciebie z następującą prośbą:

/.

Od 33. lat służę na Bośni, a od 4. lat, jestem starszym radcą sądowym przy sądzie najwyższym w Sarajewie.

Stosunki polityczne zmie-niły się tutaj zupełnie. Urzędników obcych częś-ciowo usunięto, częściowo spensyonowano, częściowo pozostawiono, obiecując płacić i emeryturę, ale co będzie z czasem nie wiadomo.

Los nas Polaków, których na szczęście nie jest

178

woicelu w Bośni, nie jest
pewny, i nie cieszymy
się sympatyjami, co
znany zawdzięczyć p.
Chmielowskiemu, szefowi
sekcyi dla sprawiedliwości
który ze zmianą rządu
stąd wyjechał i jest ze
służby zupełnie usunięty.
Aby sobie na stare lata
przyszłość zapewnić –
jestem żonaty, bez=
dzietny – starałbym się
o posady rządowa na
VI randze w Polsce, gdyby

chcieli przyjąć i doliczyć tutejsze lata służby do emerytury.
O ile mi wiadomo, to Czech przyjmują z Bośni Czechów i doliczają im lata. –
Austryackiego egzaminu sędziowskiego nie mam, tylko mam bośniacki.
Niniejszem ośmielam się, kochany Poldziu, prosić Cię o łaskawą poradę, cobym mógł zrobić, jakiobym mógł mieć widoki-

i o poparcie przy Twoim
wysokim wpływie.
W razie łaskawej
odpowiedzi prosiłbym
o wysłanie jej przez
polskie ministerium
spraw zagranicznych
dla poselstwa polskiego
w Belgradzie w
celu doręczenia mi
przez p. Franciszka
Kruszelnickiego —
adwokata w Sa=
rajewie, agenta
konsularnego na-
szego poselstwa w

Belgradzie – gdyż już
4. miesiące nie ma
połączenia pocztowego
z Polską.
List ten oddaje p. Gra-
bianski, nadradca
sądowy, który jedzie
do Warszawy.
Przepraszając Cię,
Kochany Pōldziu, za
moje natręctwo –
caluję Cię najser-
deczniej, a Pani
Dobrodziej całuję
rączki.
Kochający Cię
Stanisław Łyszkowski

Po napisaniu tego listu wniosłem
podanie do min. spraw. w
Warszawie z prośbą o mianowa-
nia sędzią w VI randze
i doliczenia wojn. lat służby
Podanie moje i kolegów wiezie
p. Grabiański, który będzie
tak śmiały przedstawić Ci
się i prosić o poparcie.
Jeżeli będzie możliwem —
proszę Cię gorąco o danie
mu odpowiedzi przy jego
rozmowie, a gdyby to
nie było możliwem — to w
drodze porządkowo wspom-
nianej.
Widoki na płacenie eme-
rytury nie są tutaj zupełnie
pewne. — Gdyby się tak
udało być przyjętym z
latami służby w większem
miejscu bliżej zachodniej
granicy!
Dziękuję Ci, Kochany
Połdzin z góry, przepraszam

jeszcze raz i całuję ser-
decznie. Wstydzę się, że
jestem natrętny i ośmielam
się z moją prośbą wystąpić.
Gdyby rząd p. nie chciał przyjąć
i zaliczyć lata austryjskiej służby
mojej by przy Twoim wysokim i
łaskawym wpływie było możliwe
dostać insze niekoniecznie
rządowe miejsce, dawszy
się pierwej tu spensyonować.
Oddawca tego listu, p. Gra-
bianski, będzie z powrotem
w Krakowie 25/5 b. r.
Gdyby mi nie mógł osobiście
dostać odpowiedzi, to prosiłbym
o wysłanie jej, adresując
do p. Eugenji Krzyżkowskiej,
wdowy po prezydencie
sądu w Krakowie ulica
Bernardyńska 9. II p. dla
mnie, a Grabianski list
odbierze.
Przepraszając jeszcze
raz, całuję Cię ser-
decznie
Stanisław